

Zakazane szczęście ■

Dwa śluby, dwa rozwody i... pogrzeb ■

Wolność jest nudna ■

Nazwisko-przezwisko ■



A życie płynie...

Krótko

- Wojewoda legnicki powołał na stanowisko zastępcy dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich Mieczysława Kasprzaka, który pracował ostatnio jako naczelnik Wydziału Kalkulacji Szkół w zlotoryjskim inspektoracie PZU.
- Na koniec września zatrudnienie w Legnickim zmniejszyło się o niemal 5 proc.
- W III kwartale br. inspektorzy kontroli skarbowej przeprowadzili 210 kontroli, podczas których stwierdzono nadużycia na 399,5 mld zł.
- W Legnickim tworzy obecnie 35 artystów ludowych. Zajmują się malarstwem, rzeźbą i hafciarstwem.
- Dziesięciolecie obchodziła Szkoła Podstawowa Nr 7 w Jaworze, w trakcie uroczystości nadano jej sztandar i imię Jana z Czarnolasu.
- Zakończyło się rozrzućanie szczepionki przeciwko wścieklźnie dla lisów.
- Jubileusz 75-lecia Służby Sanitarno-Epidemiologicznej i 40-lecia Państwowej Inspekcji Sanitarnej obchodzone w Legnicy.
- Zakończyły się dwutygodniowe obchody Dni Seniora.
- Prezydent Lubina Tadeusz Maćkała zaapelował do parlamentarzystów o zachowanie dotychczasowych przepisów o podatku od środków transportu.
- W połowie października zarejestrowanych było w Legnickim 47.614 bezrobotnych.
- Wiceprezydent Lubina Dariusz Milka spotkał się z przedstawicielami przedsiębiorstw wykonujących duże zlecenia w mieście.
- W województwie jest 139 bibliotek, z czego 98 na wsiach.
- Przedsiębiorstwo Spółdzielni Legpol zdobyło dwa wyróżnienia za sok koszmery i sok jabłkowy podczas międzynarodowych targów w Bydgoszczy.
- Na jedną ofertę pracy przypada średnio 126 bezrobotnych. Najgorsza sytuacja jest w Chojnowie, gdzie nie było żadnej oferty.
- W ubiegłym roku funkcjonowało w Legnickim 267 amatorskich zespołów artystycznych, najwięcej muzycznych (106).
- Dwanaście willi w Kwadracie wytypował do sprzedaży zarząd Legnicy.
- Wiceprezydent Andrzej Kijek przewodniczy Komisji ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi przy prezydencie miasta.
- Bogna Łaba objęła stanowisko miejskiego konserwatora zabytków w Legnicy.
- Do końca października trwać będzie rejestracja przedpoborowych, obejmie mężczyzn urodzonych w 1976 roku.
- Wojewoda Ryszard Maraszek spotkał się z Witoldem Nawrockim, przewodniczącym Rady Nadzorczej KGHM, rozmawiano o udziale spółki w gospodarczych przedsięwzięciach administracji rządowej.
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Legnicy uruchomił trzy punkty przyjmowania używanej odzieży przy ulicach Brackiej 4, Łużyńskiego 16 i Korfańskiego 1.
- Na wniosek Rady Miasta Wrocławia wojewoda legnicki Ryszard Maraszek powołany został do Wrocławskiej Rady Nauki.
- Rozpoczęto prace przy przeprowadzeniu rurociągów ciepłowniczego, wodociągowego i gazowego na osiedle Białe Sady w Legnicy.
- W Legnickim funkcjonuje 7 szkół artystycznych, w których uczy się 887 uczniów.
- Wojewoda i dyrektor Urzędu Wojewódzkiego odwiedzili kilka gmin, gdzie rozmawiali o problemach lokalnych społeczności.
- 1.805 tys. woluminów znajduje się w bibliotekach na terenie województwa.

Kto podpalił urząd?

1 sierpnia br. około godziny 22.30 wybuchł pożar na pierwszym piętrze Urzędu Wojewódzkiego. Jednostki straży pożarnej ustaliły, że ogień rozprzestrzenił się w trzech pokojach zajmowanych przez Wojewódzkie Biuro Danych. Czynności śledcze prowadzone przez policję wykazały, że przyczyną pożaru było urządzenie UPS-DP-315, służące do ciągłego zasilania komputerów, wyposażone w stację baterii.

Urządzenie to zainstalowała w urzędzie firma Silcon-Poland w grudniu 1992 roku. Do chwili powstania pożaru działało bez zarzutu. Straty spowodowane ogniem wyniosły 1.117 mln zł. W tym jest zniszczenie urządzenia UPS-DP-315, czyszczenie komputerów oraz wymiana instalacji i wyposażenia biur. Ze wstępnych opinii biegłych wynika, że przyczyną pożaru był błąd osób projektujących urządzenie, montujących je lub wykonujących instalacje. Jednocześnie wykluczono podpalenie i zaproszenie ognia jako przyczyny zniszczenia.

(k)

Dyrektorzy - słuchacze



Po kilkuletniej przerwie Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Legnicy wznowił kursy dla dyrektorów. Obejmują one osoby z wieloletnim stażem kierujące szkołami podstawowymi i średnimi. W programie kursów jest m.in. zarządzanie, rozwiązywanie konfliktów. Pierwsze dwie grupy słuchaczy-dyrektorów otrzymały już świadectwa ukończenia kursu. Dyplomy wręczała im Maria Zajączkowska, dyrektor WOM.

(k)

Prokuratura jak nowa

Prokuratury - Wojewódzka i Rejonowa w Legnicy - mają od piątku nową siedzibę przy ul. Elizy Orzeszkowej w Legnicy. Zdewastowany budynek, w którym przed wojną diakonisi prowadziły dom opieki społecznej, a po wojnie mieściła się sowiecka prokuratura wojskowa, został wyremontowany w rekordowym czasie (osiem miesięcy) przez spółki Instal z Poznania i Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Remont kosztował ok. 13 mld zł. Zabrakło 6 mld zł na remont III piętra, nowy płot i aranżację terenu.

(v)

Telewizja bez prezesa

Mirosław Kowalski, prezes Telewizji Regionalnej Województwa Legnickiego, zrezygnował z pełnionej funkcji. TRWL od wielu miesięcy znajduje się w trudnej sytuacji finansowej. Nie jest w stanie zapłacić za koncesję na nadawanie programów tv, którą powinna dostać jeszcze w tym roku. TRWL jest spółką Skarbu Państwa reprezentowanego przez wojewodę, MKS Zagłębie Lubin, KGHM "Polska Miedź" SA oraz miast: Lubina i Legnicy. Dymisja prezesa Kowalskiego będzie jednym z głównych tematów zgromadzenia wspólników TRWL, do którego dojdzie 4 listopada.

(exp)

Można dzwonić

Telefonizacja gminy Chojnów dobiega końca. Telefony mają już mieszkańcy 13 wsi, a w sześciu następnych otrzymają do końca roku. Prace w trzech pozostałych wsiach - Białej, Biskupinie i Czernikowicach - zakończą się wiosną. Gmina wzbogaci się w sumie o 650 numerów telefonicznych.

(v)

Lubin bez noclegowni

Nie ma już noclegowni w Lubinie. Choć górnicze miasto było jednym z pierwszych, które uruchomiło taki ośrodek dla bezdomnych, to jego byt nie trwał długo. Początkowo bezdomni nocowali w pokojach nad izbą wytrzeźwień, ale po zmianie przeznaczenia tego obiektu zabrakło dla nich miejsca. W pokojach noclegowni umieszczono miejski Ośrodek Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień. O bezdomnych zapomniano?

(ma)

Śmierć w wykopie

Do tragedii doszło w minio-sobotę na terenie Zakładu Poprawczego w Jerzmanicach Zdroju, koło Złotoryi. Podczas robót ziemnych osunęły się zwaliny ziemi na 27-letniego Mirosława S. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej pracownik poniósł śmierć na miejscu.

(ms)

Konsorcjum ochroni rynek

Podczas spotkania władz Lubina z przedstawicielami największych przedsiębiorstw postanowiono powołać konsorcjum. Nowa organizacja ma chronić lokalny rynek. Tyle w oficjalnym komunikacie. Jak się domyślamy chodzi o preferowanie miejscowych firm podczas rozstrzygania przetargów na roboty. Następne spotkanie w styczniu 1995 roku.

(k)

Badania trwają

Dotychczas tylko dzieci z dwóch gmin w Legnickim - Miłkowie, Ścinawie, nie zostały objęte badaniami krwi na zawartość metali ciężkich. Samorząd Ścinawy postanowił sfinansować badania wspólnie z Fundacją na Rzecz Dzieci Zagłębia Miedziowego. W pierwszym etapie obejmą one 300 najmłodszych mieszkańców tej gminy.

(k)

Popływają dzieci

Za dwa lata dzieci z legnickiej "dwunastki" powinny na lekcjach w.f. uczyć się pływania we własnym szkolnym basenie. Pływalnia stanie w miejscu, gdzie jeszcze dzisiaj rośnie trawa, a kosztować będzie 12 mld zł. Miasto obiecało, że w 1995 roku przeznaczy na ten cel 5 mld zł.

(exp)

"14" do likwidacji

Burmistrz Jawora otrzymał pismo w sprawie pilnego dofinansowania linii nr 14 obsługiwanej przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Legnicy. Jeśli taka dotacja w wysokości 600 mln zł nie wpłynie na konto WPK - "14" zostanie zawieszona. PKS już szykuje się do przecięcia trasy.

(cz)

Nowe numery ośrodka

Zmieniono numery telefonów do Miejskiego Ośrodka Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień w Lubinie. Obecnie można kontaktować się z nim pod numerami 42-75-08, 42-75-09 i 42-70-36. Lubinśki ośrodek czynny jest codziennie od 8 do 16, a grupy wsparcia dla osób uzależnionych działają w poniedziałki, środy i czwartki od godziny 16.

(ma)

Miedziowe wieści

Okazuje się, że jesień sprzyja cenom miedzi. 20 bm. na londyńskiej giełdzie płacono już 2595 USD/t. 24 bm. kurs dzienny wyniósł 2549 USD/t. Średnia cena roczna dotychczas wynosi 2186 USD/t i ciągle rośnie.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego uważa, że obecny system działania spółki "Interferie" uniemożliwia załogom Polskiej Miedzi korzystanie z domów wypoczynkowych, którymi ta spółka zarządza. Związkowcy uważają, że pracownicy KGHM powinni mieć też wpływ na zarządzanie "Interferiami" poprzez udział w jej radzie nadzorczej. Pismo w tej sprawie związek przesłał prezesowi Polskiej Miedzi.

Podobnie jak niedawno górnicy, teraz hutnicy występują na drogę sądową w sprawie wyrównania ekwiwalentu węglowego za okres trzech lat. Zainicjowała tę akcję "Solidarność" HM "Legnica". Chodzi o rekompensatę rzędu 4-10 mln zł na osobę.

Krajowa Sekcja Górnictwa Rud Miedzi NSZZ "Solidarność" od lutego toczy z Zarządem Polskiej Miedzi spór zbiorowy o 40-proc. podwyżkę płac za tzw. czarne dniówki. W końcu października protokołem rozbieżności zakończono etap mediacji. W tym tygodniu "S" zakończy sondaż wśród komisji zakładowych czy sprawę skierować do społecznego arbitrażu, czy podjąć strajk. Wg Józefa Czyczerskiego, przewodniczącego sekcji, "Solidarności" chodzi o wzrost zarobków górników w tym roku do 11,9 mln zł, gdy Zarząd PM przewiduje wzrost do ok. 10,5 mln zł.

(ch)

Koledze Kazimierzowi Okulewskiemu wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin
332k

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 22 października 1994 r. zginął tragicznie nasz pracownik

Śp.
MIROSŁAW STĘPIEŃ

Wyrazy współczucia i kondolencje rodzinie zmarłego

składają:
koledzy i dyrekcja
firmy "SANIGAZ"
342VG

Czternastka dla demokracji?

Oczywiście spotkanie członków Stowarzyszenia Demokracji Lokalnej w Głogowie.

Za priorytetowe zadanie uznano konieczność kompleksowego rozwiązania budowy, miejsc postojowych, parkingów, w tym także dla samochodów ciężarowych oraz nowych garaży. Według SDL nakłady finansowe na ten cel nie muszą w całości zostać pokryte z funduszy inwestycyjnych. Miasto powinno zachęcać innych inwestorów do ich realizacji. Ważnym zadaniem jest opracowanie perspektywicznego planu modernizacji i budowy układu komunikacyjnego miasta: przejścia dla pieszych, obwodnicę, miejsca parkingowe poza miastem. Konieczna staje się budowa tras rowerowych przy głogowskich ulicach. W dalszej kolejności lista "życzeń" stowarzyszenia zawierała takie propozycje, jak: wydzielenie środków finansowych na wsparcie działalności osiedlowych klubów kultury, wybudowanie ośrodków rekreacji na osiedlach Kopernika i Piastów Śląskich, utworzenie placówki gimnastyki korekcyjnej dla dzieci i młodzieży, wyposażenie budynków komunalnych w instalację gazową, c.o. i kanalizacyjną oraz zapewnienie pieniędzy na roboty publiczne.

Proponowano, by radni zastanowili się nad funkcjonowaniem Straży Miejskiej, zasadnością finansowania tygodnika "Sami" oraz dotacjami dla telewizji lokalnej. Bardzo szybko powinno się rozpocząć budowę oczyszczalni ścieków, a także rozliczenie winnych niegospodarnego wydatkowania pieniędzy na spółkę Future Water Głogów. Wiele wskazuje, że proponowana przez spółkę oczyszczalnia w systemie amerykańskim nie będzie w Głogowie realizowana. Dyrektor FWG, Józef Kott, jest dyrektorem, już innej spółki, a bezużyteczne meble i komputer z biura mają zostać wypożyczone gazecie samorządowej. Działalności spółki przygląda się obecnie już trzeci prokurator, tym razem generalny.

- Cóż możemy zrobić, jeżeli w radzie mamy zaledwie trzy mandaty - głośno zastanawiał się jeden z obecnych.

Policzono głosy w radzie mogącej poprzeć politykę SDL: trzech radnych z SDL, dwóch radnych z Koalicji dla Głogowa, siedmiu radnych z Sojuszu Lewicy Demokratycznej, dodano do tego, dwa głosy wiceprezydentów. W sumie czternaście głosów "za".

ANNA BIAŁECKA

Do najważniejszych zadań nowego zarządu Legnicy prezydent miasta Ryszard Badoń zaliczył komunalizację i restrukturyzację Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji i Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, przeciwdziałanie bezrobociu oraz promocję Legnicy. Podczas konferencji prasowej zwołanej po miesiącu sprawowania władzy w mieście, zarząd określił także zadania inwestycyj-

ulokowanie miliarda złotych w akcjach prywatyzowanych firm. Poprzedni zarząd zapomniał o założeniu konta inwestycyjnego, tak więc akcje spoczyły w sejfie i nie można nimi obracać. A bez tego trudno liczyć na korzyści finansowe.

Badane są obecnie umowy zawierane przez władze Legnicy. Między innymi ze spółką "Euro-leg" na dzierżawę teatru letniego i klubem Miedź Legni-

Prezydenckie plany

ne. Wśród nich znalazły się m.in. uzbrajanie terenów na osiedlach domków jednorodzinnych, budowa basenu przy SP 12, remont Akademii Rycerskiej, palmiarni, kąpieliska północnego, budowa kotłowni ekologicznych oraz zagospodarowanie porosyjskiego mienia.

Zakwestionowaliśmy kilka działań naszych poprzedników - powiedział wiceprezydent Janusz Dróżko. - Wbrew stanowisku rady miasta zarząd uchwalił na przykład sprzedaż większości akcji, a potem "dopłaty do strat" spółki Legnicka Oficyna Wydawnicza. I to tylko miasto miało płacić, choć już wówczas nie miało większości udziałów.

Kłopoty towarzyszą także planowanemu rozwiązaniu spółki "Jeton". Co prawda nigdy nie podjęła ona działalności, miała prowadzić kasyno gier w teatrze letnim, ale wspólnik miasta przebywa za granicą, a bez jego zgody nie można rozwiązać spółki. Problemem okazało się również

ca na targowisko. Obie budzą zastrzeżenia.

Przed nowymi władzami stoi kilka ważnych zadań. Między innymi wprowadzenie nowego prawa lokalowego. Przejęcie 1600 mieszkań zakładowych, komunalizacja komunikacji miejskiej, która według wstępnych szacunków kosztować będzie około 50 mld zł. Kontynuowane będą zadania, pilotażowe, choć nie wiadomo, czy w takim jak dotychczas zakładano zakresie.

- Czy faktycznie powinniśmy przejmować całą opiekę zdrowotną i szkoły średnie? - pytał Ryszard Badoń, prezydent miasta. - Czy stać nas na to?

Do sukcesów zaliczono wykupienie za 1,2 mld zł (po czterech latach negocjacji) budynku i działki przy ul. Wrocławskiej. Dom stoi na skrzyżowaniu tej arterii z wyjazdem z osiedla Piekary. Ponieważ właściciel nie chciał zgodzić się na jego sprzedaż, nie można było wykonać normalnego skrzyżowania. Teraz ma on opuścić obiekt w ciągu trzech miesięcy, umożliw gruntowną modernizację ulicy Wrocławskiej.

997

Kradzieże, napady, rozboje, włamania

- 20 bm. przy ul. Krętej w Legnicy nieznaną sprawcę włamali się do Zakładu Usług Przesyłkowych "SERVICO". Skradli paczki wartości 100 mln zł. Następnie włamali się do spółki "LIR" i skradli pieniądze, telefaks i aparat telefoniczny, wartości 25 mln zł.
- 20 bm. na ul. Kościuszki w Głogowie patrol policji zatrzymał 23-letniego Jarosława K., który idącemu chodnikiem Andrzejowi R. wyrwał szaszetkę.
- 20 bm. podczas prac ziemnych na ul. Chojnowskiej w Legnicy ujawniono zostały szczątki kości ludzkich. W wyniku podjętych czynności zabezpieczono 25 fragmentów kości czaszki, uzębienia oraz kręgow. Miejsce zostało zabezpieczone do dalszych badań.
- 24 bm. ok. godz. 16 w Jędrzychówku (gm. Przemków), w czasie awantury sąsiadkiej 48-letni Sylwester K. zadał cios szczyrkiem w plecy 51-letniemu Piotrowi G.
- 24 bm. ok. godz. 22 na ul. Wrocławskiej w Legnicy dwaj mężczyźni napadli na Adama F., pobili go i ukradli portfel z dokumentami i 400 tys. zł.
- W nocy z 23 na 24 bm. nieznani sprawcy włamali się do mieszkania przy ul. Zagrodowej w Legnicy. Skradli sprzęt RTV, kurtkę skórzaną i złotą biżuterię wartości ok. 50 mln zł.
- 22 bm. w mieszkaniu przy ul. Głogowskiej w Legnicy z nie ustalonych przyczyn wybuchł pożar. Strażacy wynieśli z mieszkania troje zaczadzonych. Jeden z nich, Bronisław B., zmarł. Pozostali po udzieleniu pomocy lekarskiej weszeli awanturę i zostali umieszczeni w izbie wytrzeźwień.
- 23 bm. na ul. Miłej w Złotoryi w pobliżu restauracji "Przy Miłej", gdzie odbywało się przyjęcie weselne, 30-letni Waldemar W. został ugodzony nożem w klatkę piersiową. Rannego umieszczono w szpitalu, trwają poszukiwania sprawcy - 22-letniego Andrzeja B.
- 23 bm. patrol policji w Legnicy zatrzymał 17-letnią Annę R. i jej 15-letniego brata, Andrzeja R., którzy na ul. Piastowskiej w Legnicy usiłowali dokonać napadu rabunkowego na Izabeli Ch. Spłoszyli ich jednak przechodnie. Anna R. została zatrzymana w Policji Izbie Zatrzymań, a jej brat w Policji Izbie Dziecka.

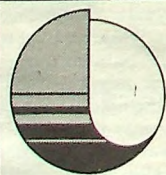
Wolność jest nudna

Podczas niedzielnego zjazdu zjednoczeniowego Unii Wolności i Kongresu Liberalnego nie spodzianki nie było. Wzorem bardziej doświadczonych partii wystawiono tylko jednego kandydata. Tadeusz Pokrywka prowadzący razem z Emilianem Stańczykiem obrady, nie miał problemów z przeprowadzeniem kolejnych głosowań. Sala niemal za

każdym razem była jednomyślna. Liberalowie i "unicy" już wcześniej ustalili, kto jakie obsadzi stanowiska. Zjazd był tylko formalnością. Przewodniczącą Unii Wolności została Alicja Kopestyńska. W wyborach do Rady Regionalnej o mały włos nie przegrał Tadeusz Pokrywka, który tylko trzema głosami był lepszy od Michała Kuszyka. Współzałoży-

ciel Forum Demokratycznego UW nie znalazł się we władzach wojewódzkich. Zgodnie ze wcześniejszymi ustaleniami, zastępcą Kopestyńskiej został Andrzej Tatuśko. Gośćmi zjazdu byli m.in. posłowie UW: Jerzy Ciemniewski, który otworzył obrady oraz Marcin Zawila z Jeleniej Góry.

(exp)



ELJOT S.C.

P.P.H.U. "Eljot" S.C.
Zakłady Skórzane

(dawny "Argol")

Chojnów, ul. Legnicka 68,
tel. 188-653 lub tel./fax 188-671

oferują w ciągłej sprzedaży
z własnych skór
po atrakcyjnych cenach:

RĘKAWICZKI

- ❖ damskie
- ❖ męskie

ODZIEŻ SKÓRZANA

- ☐ damską
- ☐ męską

Zapraszamy hurtowników i odbiorców detalicznych w godz. 7-15.

Przy zakładzie działa punkt sprzedaży detalicznej w cenach producenta w godz. 10-16.

31vsg

DEX

AUTO CENTRUM

Rzeszotary, ul. Legnicka 1
tel. (0-76) 603-75, 246-97
STACJA PALIW

KARTA STAŁEGO KLIENTA

marka/nr rejestr.

limity



GRATIS do wyboru:

- mycie samochodu
- diagnostyka silnika
- diagnostyka podwozia
- usługa wymiany oleju
- usługa wymiany opon

Pod koniec lat osiemdziesiątych zaczął się przełom w polskiej gospodarce. Spowodowały go pojawiające się coraz gęściej na firmamencie gospodarczym spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Zazwyczaj, zgodnie z nazwą, miały bardzo ograniczone możliwości finansowe (bo do zarejestrowania potrzeba było tylko dziesięć tysięcy złotych), ale za to nieograniczone możliwości wejścia na rynek. Szczególnie, jeśli robiły w budownictwie.

Takich, którzy chcieli coś budować (i mieli na to pieniądze!), było bez liku. Za to wykonawców trzeba było szukać ze świecą. Dlatego nowe spółki budowane były witane jak wybawcy.

"Ypsilon" była właśnie taką spółką. Założyła ją, w listopadzie 1987 roku, czworo mieszkańców miasta Z., wśród nich Franciszek i Józefa K. Była to jedna z pierwszych takich spółek w województwie legnickim. Kapitał założycielski miała niewielki, zaledwie 83 tys. zł, ale nie miało to większego znaczenia. Zleceniodawcy nie nauczani byli zaglądania do kieszeni wykonawców. Pieniądzy zatem nie było, ale nie brakowało wielkich ambicji.

Rozpoczęła się akurat moda na ekologię. Spółka "Ypsilon" to wykorzystała, nawet w nazwie zaznaczając wyraźnie, że jest przedsiębiorstwem ekologicznym. Czyli, w domyśle, nowoczesnym. Prezesem spółki został Franciszek K., członkiem zarządu zaś Barbara K. zameldowana pod tym samym, co prezes, adresem.

Wejście w biznes było znakomite. Tylko w pierwszym roku działalności złapano 43 zlecenia wartości blisko 90 mln zł. Na czysto zarobili 17 mln zł. Milion przeznaczili na dywidendy, a niemal drugie tyle na nagrody dla członków zarządu. To najlepiej świadczy, jak znakomitym interesem było założenie spółki.

Równie dobry był rok 1989, gdy przebrób wyniósł ponad 700 mln zł, a zysk do podziału ponad 33 miliony. Znowu najwięcej zarobili na budownictwie, ale bardziej zyskowne okazało się ... pranie i renowacja

worków jutowych. Spółka, przeczuwając niebezpieczeństwo związane z zapowiadaną reformą Balcerowicza i przewidując brak zleceń w budownictwie, zajęła się też handlem detalicznym i obsługą ruchu turystycznego.

Przecucia były słuszne, rok 1990 nie był już tak dobry. Obróty znacznie spadły, a zyski były nieproporcjonalnie niskie, mimo że spółka coraz energiczniej próbowała wejść w handel. Od spółdzielni mieszkaniowej wydzierzała pawilon. Zmieściła w nim aż sześć sklepów, bar, pijalnię piwa i wypożyczalnię kaset wideo.

Bank spółdzielczy więcej się swoimi pieniędzmi nie interesował. Za to bank w Z. i owszem, wykonał pozorne ruchy. 20 maja 1993 roku (Ryszard N. był wciąż prezesem) bank dopytywał się w sądzie rejestrowym o aktualny status prawny spółki, która w tym czasie była już w likwidacji. Jedynym jej majątkiem, z którego można by zaspokoić roszczenia wierzycieli, był barak wzniesiony na komunalnym gruncie. Jak się później okazało, przewłaszczony przez bank w L. Józefa K. nie zarządzała już wtedy "Ypsilonem", ale znów była udziałowcem.

Likwidacja szła jak po grudzie (bo jak

System

MAREK WOŁEK



We wrześniu doszło w "Ypsylonie" do zmian kadrowych. Franciszek K. przekazał swoje udziały i funkcję prezesa Józefie K., a sam zadowolili się stanowiskiem przewodniczącego rady nadzorczej. Następne zmiany nastąpiły już po dwóch miesiącach. Józefa K. przestała (przejściowo) być udziałowcem, ale zachowała biurko prezesa.

Były prezes znalazł sobie niebawem lepszą posadę. W

1991 roku został prezesem nowo utworzonego banku w S. Skorzystała na tym spółka, która w 1992 roku miała coraz większe kłopoty finansowe. Budownictwo zamarło, a handel nie przynosił spodziewanych zysków. Żeby przetrwać, potrzebowała pieniędzy. Bank w S. pospieszył spółce z rodziną pomocą, udzielając 130 mln zł kredytu. Jeszcze hojniejszy okazał się bank spółdzielczy w R., dając "Ypsylonowi" miliard złotych kredytu.

bez pieniędzy zlikwidować długi?) i 30 kwietnia 1993 r. nowy zarząd spółki (a po miesiącu także spółdzielnia mieszkaniowa w Z.) wystąpił do sądu o ogłoszenie upadłości. Złożono listę wierzycieli i okazało się, że jest ich 51. Na pierwszym miejscu był bank w R., a zaraz za nim spółdzielnia mieszkaniowa, Urząd Skarbowy, ZUS i bank w Z.

Na rozprawie upadłościowej Józefa K. oświadczyła, że spółka jest właścicielem baraku handlowego z 12 pomieszczeniami, krzesłami, biurkami, ladą do rezerwacji piwa, witrynami chłodniczymi, zamrażarką i temu podobnymi rupieciami. Ani słowem nie wspomniała, że już dawno wszystko przewłaszczył bank w Z. Dla sądu nie miało to zresztą większego znaczenia. Oceniono, że barak i tak nie ma żadnej wartości. Spółka nie ma zatem majątku nawet na sfinansowanie kosztów upadłości - upadłości nie ogłoszono.

I wszystko zostało po staremu. "Ypsilon" niby jest (procesują się z nim nawet dawni pracownicy), ale tak naprawdę to go nie ma. Zostały tylko długi. Nie ma też nikogo, kto przyjrzałby się z dokładnością, na jakiej zasadzie udzielano spółce wielomilionowych i nie spłaconych kredytów. Kiedyś takimi sprawami zajmowały się prokuratury, ale od 1990 roku nie wolno im przeprowadzać kontroli przestrzegania prawa.

PS. Podobieństwo opisanych wydarzeń do interesem spółki "Eko-System" w Głogowie i jej kontaktów z bankiem "Cuprum" oraz Bankiem Spółdzielczym w Głogowie, było nieuniknione.

Dwa śluby, dwa rozwody i... pogrzeb

Historia życia Waldemara i Elżbiety przypomina scenariusz kiepskiego filmu. W ciągu niemal czterdziestu lat ich losy spletały się i rozpletały. Dwukrotnie byli małżeństwem, dwa razy także rozwodzili się, aż w końcu doszło do tragedii. Elżbieta zabiła Waldemara z... zazdrości.

Poznali się ponad 40 lat temu. Wyrastali w jednej miejscowości, chodzili do tej samej szkoły. Początkowo jednak żadne z nich nie interesowało się specjalnie drugim. Miłość przyszła niespodziewanie. Chodzili ze sobą dwa lata. Już wówczas postanowili, że muszą być razem. Nie liczyła się ani szkoła, ani zdanie rodziców. Zresztą oni akurat dali się przekonać, że ich miłość zwycięży przeciwnieństwa losu.

Mieli po osiemnaście lat, kiedy stanęli po raz pierwszy na ślubnym kobiercu. Potem rozpoczęło się monotonne życie. Codzienne obowiązki, praca, dom, dzieci. Niespodziewanie zaczęli się od siebie oddalać. On coraz częściej zaglądał do kieliszka, nie wracał do domu na noc. Ona początkowo myślała, że to tylko kryzys, który trzeba przecześć. Potem zaczęły się awantury. Stały się niemal codziennym zakończeniem wieczoru. Wreszcie, po siedmiu latach małżeństwa, postanowili się rozstać.

Wolność obojgu wydawała się czymś bardzo pięknym i dawała nadzieję. Niestety, znów pojawiła się szara rzeczywistość. Mając wspólne mieszkanie nie mogli się faktycznie rozstać. Mimo rozvodu nadal mieszkali razem. Nie odpowiadało żadnemu z nich, ale co było robić. Ani Waldemar, ani tym bardziej jego była żona nie chcieli zrezygnować z pracy. Nie wchodziło więc w grę przeniesienie do innego miasta. Żyli obok siebie.

Oczywiście w tym czasie obojgu przydarzały się przygody. Poznawali ludzi wydawali się bardzo interesujący, ale jakoś żadnemu z nich nie udało się ułożyć nowego życia z innym partnerem. Mijały lata, a wraz z nimi zapominali o dawnych urazach i przykrych doświadczeniach. Zaczęli nawet zastanawiać się, czy warto było niszczyć związek, który przecież wcale nie był aż tak zły. Teraz, jako dorośli już ludzie, postanowili spróbować jeszcze raz. Po dziesięciu latach życia w samotności ponownie stanęli na ślubnym kobiercu. Niestety, i tym razem historia się powtórzyła.

Drugie małżeństwo Waldemara i Elżbiety przetrwało szesnaście lat. Nie byli już oboje młodzi, ale mimo to postanowili skończyć nieudany związek. Mieli wówczas po ponad 50 lat. Znow zaczęło się samodzielne życie we wspólnym mieszkaniu. Nowe przyjaźnie, znajomości i plany na przyszłość. Po czterech kolejnych latach takiego "pożycia" Waldemar pewnego dnia postanowił wprowadzić się ze wspólnego mieszkania. Oficjalnie powiedział, że dostał lepszą pracę w innym mieście i musi wyjechać. Skłamał. Była żona od kilku miesięcy obserwowała go bacznie. Ubrała się coraz staranniej. Często nie wracał na noc do domu. Poprawił mu się humor. Dla Elżbiety było oczywiste, że znalazł sobie inną kobietę. Nie myliła się, choć Waldemar do końca zaprzeczał.

Chwila pożegnania przeciągała się. Była żona żądała, by natychmiast rozpakował walizki i przestał się wygłupiać. Przekonywała, że nigdzie nie będzie mu lepiej, na próżno. Waldemar trwał w swoim postanowieniu. Zaczęły padać coraz mocniejsze słowa, wreszcie oboje zaczęli się lekko przepychać. W pewnym momencie Elżbieta chwyciła leżący na stole kuchenny nóż, podniosła rękę i zadała cios. Ostrze utkwiło w piersi Waldemara. Mężczyzna upadł z jękiem na podłogę. Po kilku sekundach przestał się poruszać. Przerażona kobieta wezwała pogotowie. Niestety, lekarz mógł jedynie stwierdzić zgon.

Elżbieta czeka na proces. Nie zaprzecza, że zabiła swojego byłego męża, nie chce jednak mówić o pobudkach. Twierdzi, że wszystko stało się tak szybko, iż sama nie zdążyła się zorientować, co robi.

JAN ROSZAK

Ps. Imiona i pewne szczegóły mogące wskazywać na osoby opisane w tym artykule zostały zmienione.

Marzysz o samochodzie?

- ◆ nie mów pas
 - ◆ postaw na Caro
 - ◆ to pewna karta
- Jeszcze dziś może być Twój!

POLONEZ *Caro*

- ◆ w korzystnym systemie ratalnym
- ◆ stałe i najniższe oprocentowanie
- ◆ trzyletni okres spłaty

dexpol autoryzowany dealer **FSD**

SPRZEDAŻ I SERWIS: ul. Legnicka 1
RZESZOTARY k. Legnicy tel. (0-76) 60-375, 24-697

Autoryzowana Stacja Opla i Poloneza oferuje



- pełny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- montaż autoalarmów marki Siliikon
- znakowanie pojazdów
- diagnostyka silnika i podwozia
- montaż instalacji gazowej "LOVATO"
- wymiana opon + wyważanie kół
- oryginalne części zamienne
- wymiana oleju - gratis
- montaż haków holowniczych



Nobel dla Łukasza

ŁUKASZ KOWALIK, uczeń szóstej klasy Szkoły Podstawowej Nr 12 w Legnicy, został zakwalifikowany do grona kilkudziesięciu stypendystów Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci. Jego fascynacje to biologia i chemia. Mieszkania raczej nie wysadzi w powietrze, bo częściej pracuje w szkole. Ma indywidualny tok nauczania. Łukasz lubi od czasu do czasu popływać. Oczywiście gra na komputerze. Ostatnio w "Kontrę". Czyta science fiction. Niedawno odłożył na półkę "Silmarilion" Tolkiena. Chciałby poznać genezę życia na Ziemi i dostać kiedyś (może za to odkrycie?) Nagrodę Nobla. Z dotychczasowych sukcesów Łukasza najbardziej cieszy się babcia.

Tylko zabytki

BOGNA ŁABA od 17 października jest miejskim konserwatorem zabytków w Legnicy. W 1992 roku ukończyła historię sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim, a ostatnio podyplomowe studium konserwacji zabytków na Politechnice Śląskiej w Katowicach.

Po studiach, pracując w Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej, zajmowała się zagadnieniami środowiska społeczno-kulturalnego w polityce restrukturyzacji województwa legnickiego i przygotowywała studium urbanistyczno-historyczne do planu zagospodarowania szczegółowego wsi Siedliska i Brunów.

Żałuje, że kompetencje przekazane miejskiemu konserwatorowi zabytków w ramach reformy pilotażowej są niewielkie. Nową pracę chce rozpocząć od zapoznania się z dotychczasową polityką miasta (także finansową) wobec zabytków oraz z obowiązującym od maja planem zagospodarowania przestrzennego centrum Legnicy.

Historia sztuki i zabytki są największymi pasjami Bogny Łaby. Kiedyś uprawiała żeglarsko, ale teraz nie ma na nie ani czasu, ani możliwości.



Nowy komendant

JANUSZ KOENIG, lat 48, od września pełni obowiązki komendanta Centrum Szkolenia Łączności w Legnicy. Ma stopień pułkownika. Kształcił się w Oficerskiej Szkole Łączności w Zegrzu, Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Łączności, Wojskowej Akademii Technicznej i Akademii Obrony Narodowej. Z Legnicą związany jest od 28 lat.

Zona Danuta jest naczelnikiem wydziału w Banku Gospodarki Żywnościowej. Mają troje dzieci. Najstarszy Dariusz jest chorążym Wojska Polskiego i jest na IV roku cybernetyki. Córka Bożena, studiując na czwartym roku Akademii Ekonomicznej. Najmłodszy Piotr uczy się w pierwszej klasie liceum ogólnokształcącego.

Pan Janusz chętnie odpoczywa wędrując, najczęściej w Kunicach i Koskowicach. Uprawia też sporty wodne.



W poniedziałek zaprezentowali się nowi legnicki prezydenci. Jest ich czterech: dwóch brodatych i dwóch wąsatych. Redaktor Żurawiński, specjalista od konferencyjnych monologów, spytał, czym ta władza różni się od poprzedniej, skoro stara też narzekała na brak pieniędzy w kasie i na dziurawe dachy. Od wyborów zarządu minął zaledwie miesiąc, a reporter TV zapomniał, że w poprzednim było tylko dwóch wąsatych, a brodatych w ogóle. Nie byłbym sobą, gdybym nie przypomniał i taki drobniaczek, że stary zarząd często wał lampką koniakiem po konferencjach prasowych, a w poniedziałek zaś grzmotnęliśmy po 15 gramów na samym początku.

Memento przy kasie

Żurawiński jednak też pozostawił sobie i głośno wykrzyknął to, o co legnicki świat dziennikarski zabiega od początku istnienia w III RP samorządu - o klarowną, przejrzystą i sensowną filozofię wydawania publicznych pieniędzy. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że zawsze będzie problem z tatami dachów, naprawą ulic, ogrzewaniem szkół, sprzedażą lokali, sprzątnięciem chodników, wywożeniem śmieci, budową kanalizacji. W kraju, który mieni się demokratycznym, powinny jednak obowiązywać i być ostro przestrzegane reguły dostępu do publicznej kasy, do której wszyscy dokładamy i z której prezydenci biorą sznał na opłacenie tych wszystkich spraw. Ten sznał nie może wędrować za kulisami, w zaciszu gabinetów.

W poniedziałek nowi lokatorzy legnickiego magistratu pokazali kilka przykładów szastania pieniędzmi, choćby na spółkę Legnicka Oficyna Wydawnicza, w której bez sensu utopiono, jak powiedział wiceprezydent Janusz Dróżko, "straszne pieniądze". Oczywiście miejskie, bo z prywatnych kieszeni wyciągnąć forszę na to nie jest łatwo. Jeżeli nowa władza nie dopracuje się nowego modelu przepływu pieniędzy, w którym nie uda się po prostu schować przed opinią publiczną, ile złotych i na co wypływa z miejskiej kasy, ich następcy uraczą dziennikarzy podobnymi jak LOW przykładami.

ADAM SPYCHAŁA

CHRYZANTEMY doniczkowe

Lipce 15, tel. 244-24

1394g

Blżej domu

STANISŁAW SIEWIERSKI, lat 48, został członkiem Zarządu KGHM Polska Miedź SA do spraw rozwoju górnictwa i hutnictwa. Absolwent m.in. Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie i Ecole Centrale Paris. W 1974 roku uzyskał na Politechnice Wrocławskiej doktorat w dziedzinie nauk technicznych.

Specjalizuje się w problemach mechaniki górotworu. Pracował m.in. w kopalniach "Konrad", "Polkowice" i "Rudna" (był tu także dyrektorem). Był członkiem Zarządu Polskiej Miedzi w latach 1991-92, a ostatnio prezesem Zarządu Centrum Badawczo-Projektowego "Cuprum" we Wrocławiu. Jest autorem wielu monografii naukowych i publikacji. Jest zastępcą przewodniczącego Sekcji Mechanizacji Górniczej Polskiej Akademii Nauk. Zona Danuta pracuje w firmie innowacyjnej w Lubinie. Syn Artur studiuje prawo i gospodarkę narodową, córka Beata kończy II LO w Lubinie.



Burmistrz - siatkarz

JERZY JEŻYNA, lat 45, od lipca jest burmistrzem Ścinawy. Ma już pierwsze sukcesy - sfinalizowanie budowy wodociągu zbiorowego Działaw-Tymowa.

Obecnie sprawą najistotniejszą jest określenie i sprawdzenie stanu zdrowia mieszkańców gminy, w związku z sąsiedztwem stawów osadowych.

Rozpoczęły się już badania poziomu ołowiu u najmłodszych. Burmistrz razem z radą zmierza się z problemem bezrobocia. Jak każdy lokalny patriota chciałby, aby miasto rozkwitło, by przestało być mało dostępnym "kopciuszkiem" na obrzeżach województwa.

Od 25 lat jest wiernym siatkarzem (był zawodnikiem KS "Odra"). Trenuje często w ramach spotkań czterdziestolatków, a że kondycja dopisuje, chciałby na "swoim" terenie rozegrać turniej pracowników samorządowych (na skalę województwa).

Jest mężem i ojcem dwóch córek, z którymi najchętniej jesienią wyrusza się na spacer po lesie i grzybobranie.



Plusy



- Antoni Przybyszewskiemu, szefowi legnickiego OPZZ, za protest przeciwko dalszym podwyżkom cen ciepła, energii i gazu w sytuacji, gdy monopolistyczne firmy, dostarczające te nośniki energii wykazują (także w Legnickim) krociowe zyski.

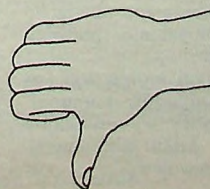
- Dla glogowskiej policji za sprawne ujęcie miejscowego "Gumisia", który swoim "bombowym" telefonem zakłócił pracę Zespołu Szkół Ekonomicznych.
- Leszczyńskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu za staranny remont porośniętego budynku, do którego przeprowadzili się legnicy prokuratorzy.
- Dla Hutniczej Orkiestry Dętej HM "Głogów", która gra już 25 lat i zdobywa sukcesy na licznych konkursach, a przede wszystkim sprawia wiele radości swoją muzyką mieszkańcom Głogowa.

Minusy

- Władzom Jeleniogórskiego za to, że Wojcieszów i Świerżawa spuszcza swoje ścieki zamiast do oczyszczalni - wprost do Kaczawy, z której Legnica czerpie wodę do kranów.
- Poczcie za to, że w Przemkowie działa tylko jeden jej urząd, przed którym w dniach wyjazdów jest pusty.

różnych świadczeń gromadzą się kolejki niczym w PRL.

- Głogowskiemu senatorowi i prezydentowi tego miasta, którzy wciąż się na siebie boccą, choć topnieją lody pomiędzy Izraelem a Palestyną, katolikami a protestantami w Irlandii, a także między walczącymi stronami w byłej Jugosławii. Czyżby dwaj panowie z Głogowa czekali na porozumienie Koreańczyków? Tam już też ze sobą gadają...



Powietrze w normie, woda skażona

Od kilku lat prowadzony jest w Legnicy monitoring powietrza. Tylko okresowo urządzenia badawcze wykrywały niewielkie odstępstwa od obowiązujących norm, najczęściej przekroczone było stężenie pyłu zawieszonego w powietrzu. Inne wyniki przyniosło monitorowanie wód przepływających przez nasze województwo.

Punkty kontrolne (23) znajdują się na Kaczawie, Odrze, Szprotawie, Nysie Szalonej, Wierzbiku, Cichej Wodzie, Skorze, Zimnicy i Rudnej. Próbkę bada się pod kątem fizyko-chemicznym, biologicznym i bakteriologicznym. Z dziesięciu monitorowanych rzek najkorzystniej wypadły wody w Nysie Szalonej, najgorzej natomiast Zimnicy, Skory i Wierzbiku. W pierwszym przypadku o negatywnej ocenie zdecydowały parametry fizyko-chemicz-

ne, w pozostałych - bakteriologiczne.

Wskaźniki fizyko-chemiczne informują o obecności w wodzie związków nieorganicznych. Do określania klasy czystości wody służy tzw. miano coli.

Bakterie *Escherichia coli*, występują w ludzkich wydalinach. Stwierdzenie ich obecności w wodzie świadczy o fekalnym zanieczyszczeniu wody, a co za tym idzie o możliwości znajdowania się w niej również zarazków chorobotwórczych. Dlatego obniżenie się miano coli uznawane jest za sygnał do ogłoszenia zagrożenia epidemiologicznego. Nawet gdy wskaźniki fizyczne, chemiczne i biologiczne sugerują wyższą klasę czystości, a miano coli nie odpowiada normom, właśnie ten ostatni wskaźnik obniża klasę czystości.

W trakcie sześciomiesięcznych badań wód w Legnickim, stwierdzono, że miano coli sprowadza Kaczawę do grupy rzek po-
zakończonych.

czą dochodziło jednak do okresowej poprawy czystości wody w tej rzece. W lutym i marcu w dwóch punktach osiągnęła próg III klasy czystości. Było to w rejonie Złotoryi i ujścia do Odry.

Na szczęście przy ujęciu dla Legnicy cały ten czas Kaczawa odpowiadała drugiej klasie czystości.

Jeszcze gorzej przedstawia się stan wody w Zimnicy, Skorze i Wierzbiku. Jednak z tych rzek nie jest pobierana woda do zaopatrzenia ludności. Przyczyny ich zanieczyszczenia są podobne jak w Kaczawie. I tu odprowadzane są ścieki z gospodarstw domowych oraz zakładów przemysłowych. Dodatkowo Wierzbik przepływa przez teren poswieckiego lotniska, gdzie gleba skażona jest substancjami chemicznymi i bakteriologicznymi.

Przy zwiększającym się zapotrzebowaniu na wodę i coraz większym jej braku, nie tylko zresztą w Legnickim, nie napawa to optymizmem.

(M)

Wędkarskie gospodarowanie

Wielu wędkarzy powodów swoich nieudanych wypraw nad wodę upatruje w prowadzonych przez PZW odłowach selekcyjnych. Nic bardziej błędnego. Zarząd Okręgu PZW jest zobowiązany do prowadzenia gospodarki rybacko-wędkarskiej, co wynika z udzielanych zezwoleń wodnoprawnych.

Odłowy kontrolno-selekcyjne rozpoczęły się w naszym okręgu 27 września i potrwają do końca października. Na razie zbadany został rybostan w Kunicach, Spalanej i Szczytnikach. Prezes ZO PZW w Legnicy, Leszek Łozowski, z zadowoleniem stwierdza, iż "kondycja" ryb w naszych akwenach jest bardzo dobra, co świadczy o stopniowej poprawie czystości wód.

Niestety, coraz mniej jest szczupaka, a także okoni. Wypiera je sandacz, którego pogłowienie stale się zwiększa.

W tym roku ZO PZW zamierza wpuścić do naszych wód 27 ton narybku. Będzie to głównie szczupak, lin i pstrąg tęczowy.

W ostatnich dniach padły w naszym regionie dwa poważne rekordy wędkarskie. W Kunicach złowiony został przeszło 6-kilogramowy węgorz, a w Jaśkowicach 13-kilogramowa tołpyga. Niestety, rekordy te nie zostały zgłoszone do związku. Być może po naszej publikacji zgłoszą się szczęśliwi wędkarze, by podzielić się wrażeniami z tych wyjątkowych połowów.

Wszystkich zaniepokojonych odłowami wędkarzy, śpieszę uspokoić: ryby, po przeliczeniu i zważeniu, trafiają do wód naszego okręgu. Większość sandacza i karasia "przesadza" się do zwirowni w Spalanej, warto więc tam wybrać się z wędkami.

(Jaz)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Śmieciowy problem

Środowiska, Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska, przedstawiciele biur projektowych i samorządów lokalnych.

W Niemczech tylko 5-10 proc. odpadów komunalnych trafia na wysypiska śmieci. Segregowanie śmieci umożliwiło odzyskiwanie surowców wtórnych oraz kompostowanie organicznych odpadów w specjalnych silosach. Podobne próby podjęto parę lat temu w Polkowicach. Przy miejskich śmietnikach ustawiono kolorowe pojemniki. Jednocześnie rozpoczęła się szeroko zakrojona akcja, przekonująca mieszkańców o korzyściach segregowania odpadów. Okazało się jednak, że wieloletnie przyzwyczajenia nie tak łatwo zmienić. Pomysł nie sprawdził się.

Oddzielnym problemem jest utylizacja odpadów komunalnych. Pomysł wybudowania spalarni w kilku miejscowościach naszego województwa spot-

kały się ze zdecydowanym sprzeciwem mieszkańców. Protestowano w Chojnowie i Kunicach. Czy jednak można nadal budować ogromne składowiska śmieci?

Już dziś wiadomo, że to najgorsze rozwiązanie. Wysypiska zajmują coraz większe tereny, a poza tym nie są wcale tak bezpieczne jak się zakłada. Mimo stosowanych uszczelnień, wody z wysypiska wypływają niebezpieczne substancje do gleb, a stąd na pola i do ujęć wody pitnej. Poza tym nie segregowane odpady mogą powodować skażenie powietrza.

Trzydniowe seminarium (w całości sfinansowane przez rząd niemiecki) nie zmieni sytuacji ani w Legnicy, ani w województwie. Specjaliści z monachijskiej akademii zaoferowali jednak stałą współpracę z odpowiednimi służbami w Legnicy. Na efekty tej współpracy trzeba jednak jeszcze poczekać.

(M)

Królewiecki klucz do kiszonki

Jesień to dla hodowców bydła okres zakisania pasz. Na terenie naszego województwa najczęściej sporządza się kiszzonek z liści buraków cukrowych i świeżych wysłodków. Te pasze w okresie zimowym zajmują w żywieniu 70%. Liście buraczane i wysłodki zaliczane są do pasz wodnistych, liście zawierają od 14-18% suchej masy, a wysłodki od 7-10%.

Niestety, w niektórych gospodarstwach w zakresie technologii sporządzania kiszzonek nie zmieniło się od 50 lat.

W efekcie uzyskuje się podstawową paszę miernej lub złej jakości.

Przy żywieniu takimi paszami (zgniłe, spleśniałe i czarne kiszonki) osiąga się bardzo niskie wydajności mleka. Dodatek dużych ilości sruł zbożowych pozwala uzyskać wydajność 2000-2500 l mleka, a przy takich efektach produkcyjnych, gdyby mleko kosztowało nawet 4000/1l produkcja jest nieopłacalna.

A poza tym zwierzęta, które zjadają zatrutą, zgniłą, zanieczyszczoną (np. ziemią) paszę, nie mogą być zdrowe.

Są już mleczarnie, które nie skupują mleka od krów żywionych

kiszonkami z liści buraczanych. Bowiem z takiego mleka nie można wyprodukować produktów wysokiej jakości, tj. jogurtów, serów topionych, deserów mlecznych, serów twardych itp.

Dobry hodowca powinien przed skarmianiem kiszzonek oddać je do laboratorium i określić ich wartość pokarmową i jakość (oznacza się zawartość kwasów: mlekowy, octowy, masłowy). Analiza taka jest droga i kosztuje obecnie w Stacji Chemiczno-Rolniczej we Wrocławiu ok. 800 tys. zł.

Ale każdy rolnik może sam dokonać oceny organoleptycznej węgla królewieckiego.

Jakie więc cechy powinna mieć dobra kiszzonka?

Zapach - przyjemny, owocowy, świeżego chleba, smak - przyjemny, lekko kwaśny, barwa - zbliżona do świeżej rośliny, ciemnozielona, struktura - bardzo dobrze zachowana, jak w materiale wyjściowym.

Jeżeli kiszzonka sporządzona w danym gospodarstwie osiąga wyżej podane cechy, to można ją podawać zwierzętom.

GRAŻYNA MYSŁOWSKA
ODR Piotrowice

Rolnik kości moczy

Środek lata. Po deptaku w Ciechocinku, Cieplicach i Rabce spacerują tłumy kuracjuszy. Rolników wśród nich niewielu.

Organizacje rolnicze już od lat dysponują pulą miejsc w sanatoriach. Żeby dotrzeć z informacją o możliwości leczenia, rozwieszano ogłoszenia w urzędach gmin. Zainteresowanie było niewielkie. Dopiero gdy w sprawę zaangażowali się sołtysi i księża z wiejskich parafii, liczba wniosków na leczenie wzrosła w Legnickim do 600 rocznie. Potem, kiedy zaczęła się likwidacja domów sanatoryjnych, znowu zainteresowanie spadło. Oczywiście nie dlatego, że rolnicy nie lubią tłoku. Po prostu nie było już darmowych przejazdów i wprowadzono częściową odpłatność za leczenie.

Jan i Maria Z. z jednej z wiosek spod Złotoryi po czterdziestu latach ciężkiej pracy na roli oddali ziemię dzieciom. Gospodyni pomyślała, że może na stare lata podreperuje trochę zdrowie. W jej przypadku nawet niewielka odpłatność nie wchodzi w rachubę. Razem z mężem otrzymują emeryturę w wysokości trzech i pół miliona złotych. Jak na dwie osoby to za mało, by myśleć o takich luksusach jak wyjazd do Ciechocinka.

W tym roku do Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Legnicy zgłosiło się prawie trzysta osób zainteresowanych wyjazdem do uzdrowisk. Miejsc było o sto mniej, ale w ciągu najbliższych miesięcy wszyscy zakwalifikowani przez komisję wojewódzką wybiorą się do kurortów. Pod warunkiem, że będą mieli za co.

Bywa że rolnicy zwracają nam skierowania - mówi Teresa Dumas, wiceprezes WZKiOR w Legnicy. - Najczęściej zdarza się

tak, gdy zobaczą na mapie, że Horyniec położony jest w województwie przemyskim. Tam właśnie mamy nasze "branżowe" sanatorium. Koszty dojazdu znacznie przewyższają koszty pobytu, nie mówiąc o możliwościach kieszeni rolnika.

W Horyńcu leczy się reumatyzm. Drugie rolnicze uzdrowisko mieści się w Nałęczowie. Tutaj przyjeżdżają sercowcy. Na szczęście, dzięki wymianie, rolnicy mogą się leczyć w całej Polsce, także w uzdrowiskach dolnośląskich. Bliżej i taniej. Opłaty za leczenie są podobne dla wszystkich grup zawodowych i kształtują się, zależnie od standardu pokoju, od trzystu tysięcy złotych do jednego miliona za turnus. Ważna jest także pora roku. Rolnicy z oczywistych względów wybierają te "mało atrakcyjne" i tańsze, czyli późną jesień i zimą.

Wnioski do związku kółek rolniczych składają emeryci i renciści. Nie znaczy to, że mają tyle czasu, co koledzy w mieście. Nadal pracują w gospodarstwie, pomagają dzieciom. Zresztą, tzw. rolnicy czynni zawodowo są najmniej zainteresowani wyjazdami do uzdrowisk.

Ich wniosków jest niewiele i trafiają one do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Tu czeka na nich miła niespodzianka, bo leczenie oraz dojazd do kurortu, dzięki KRUS są bezpłatne. Rolnik może wygodnie pomoczyć kości w borowinowym bloku. Jednak zwykle choć łamie go reumatyzm, woli poczekać, aż gospodarstwo przejmie następca. Wtedy będzie można chorować do woli.

(M)

Pół roku Maraszka

Z RYSZARDEM MARASZKIEM, wojewodą legnickim, rozmawiają Włodzimierz Kalski i Mirosław Szczypiorski.

● Od objęcia przez pana stanowiska wojewody legnickiego minęło już ponad pół roku. Pierwsze, co się rzuciło w oczy w tym czasie, to zmiany personalne w Urzędzie Wojewódzkim.

- Ubolewam, że musiałem je przeprowadzić. Chciałbym być w sytuacji nowego wojewody walbrzyskiego, który w kadrach dokonał niewielkich korekt. Ale też i jego poprzednicy działali rozważnie i nie robili rewolucji kadrowych. W Legnicy było inaczej. Po rezygnacji Ryszarda Jelonka wymieniono niemal wszystkich dyrektorów, a nowych powoływano bez konkursów, bo najważniejszym kryterium była opcja polityczna.

● Pana poprzednik, Stanisław Walkowski, w wywiadzie dla Radia "L" stwierdził, że wyrzuca pan ludzi tylko dlatego, że byli jego współpracownikami.

- To nieprawda. Wszystkie zmiany miały merytoryczne uzasadnienie, a niektórzy odeszli na własne żądanie. Nie chcę omawiać poszczególnych przypadków, ale zapewniam, że zawsze o doborze dyrektorów decydowała fachowość kandydatów i konkursy. Niektórych nowych dyrektorów - Salackiego, Kraski, czy Małgorzaty Weidl, wcześniej nie znałem.

● Panuje opinia, że Urząd Wojewódzki biurokratyzuje się.

- Utworzyłem tylko jeden nowy wydział. Legnickie było jedynym województwem bez wydziału geodezji i gospodarki gruntami. Za to zmniejszyłem ilość zastępców dyrektora i pełnomocników wojewody. W niektórych przypadkach nie powołałem ich, choć statut urzędu mi na to pozwalał. Oskarżenia o biurokratyzację nie mają zatem podstaw. Przeciwnie, utworzyłem w UW specjalne stanowisko, które ma pomóc interesantom w szybkim załatwieniu spraw.

● W przywołanym wywiadzie pan Walkowski stwierdził, a nie jest to opinia odosobniona, że tak naprawdę, to nie pan kieruje urzędem, a "szefowa" - posłanka Bronisława Kowalska.

- Urzędem nie rządzi ani SdRP, ani PSL, ani tym bardziej pani Kowalska. Fakty przeczą takim insynuacjom. Spośród sześciu nowych dyrektorów, żaden nie jest ani członkiem SdRP, ani PSL. A protegowani przegrywali w konkursach, bo byli merytorycznie słabsi. Na niektórych moich kandydatów nie zgadzały się partie koalicyjne, a mimo to zostali dyrektorami, bo byli najlepsimi. Na przykład w konkursie na dyrektora Wydziału Gospodarki Przestrzennej faworytem był ktoś inny. Mimo nacisków, powołałem na to stanowisko panią Weidl. Nie oznacza to, oczywiście, że nie współpracuję z partiami koalicyjnymi. Właściwą płaszczyzną takiej współpracy - ze wszystkimi partiami i organizacjami społecznymi - jest rada konsultacyjna przy wojewodzie legnickim. Na jej forum partie mogą prezentować swoje stanowiska we wszystkich sprawach, w tym również w sprawach mojej polityki kadrowej.

● Czy będzie pan polemizował z zarzutami pana Walkowskiego?

- Żadnej riposty nie będzie. Życzę byle mu wojewodzie, aby mu się wiodło jak najlepiej. Kiedy przestał być wojewodą, rozmawiałem nawet z prezesem Polskiej Miedzi o znalezieniu mu pracy godnej poprzedniego stanowiska. Teraz nie będę się już angażował, zresztą sam sobie radzi i jest w zdecydowanie lepszej sytuacji niż ja. Kiedy w 1990 roku odchodziłem ze stanowiska prezydenta Lubina znalazłem sobie wówczas, z trudem, pracę zaopatrzeniowca na budowie w Czechosłowacji. Ludzie nowej władzy robili wtedy wszystko, aby mi odebrać paszport i pozbawić pracy. Ja nie będę stosował takich metod.

● Zostawmy sprawy kadrowe. W ciągu tych kilku miesięcy Legnickie odwiedziło kilku ministrów. Czy z tych wizyt coś konkretnego dla województwa wynika?

- Przedstawiciele rządu dowiedzieli się o rzeczywistej skali naszych potrzeb i problemów. Na przykład Leszek Miller był przeświadczony, że dom pomocy społecznej w Legnickim Polu jest naszą lokalną placówką. Dopiero na miejscu uświadomił sobie, że jest inaczej, że sami sobie z nim finansowo nie poradzimy. Z kolei pośrednim efektem wizyty ministra Żochowskiego jest porozumienie o zasadach działania służby zdrowia w Lubinie. Podpisane przeze mnie z prezesem zarządu Polskiej Miedzi porozumienie przewiduje udostępnienie placówek kombinackich mieszkańcom Lubina i województwa. I odwrotnie - górnicy mogą korzystać z publicznej służby zdrowia. Uzgodniliśmy, co jest najważniejsze, że szpital z ulicy Łokietka zostanie przeniesiony do nowego szpitala górniczego. Po każdej ministerialnej wizycie spisujemy porozumienia dotyczące konkretnych spraw. Są więc jakieś efekty. Najwięcej chyba przyniosła wizyta premiera Pawlaka. Zyskałszy m.in. środki na Akademię Rycerską, wiemy jak dalek jest w sprawie tworzenia w Legnicy wyższej uczelni, a w przyszłorocznym budżecie powinny znaleźć się pieniądze na zagospodarowanie porojskiego mienia.

● Przyjeżdżali ministrowie, ale pan przez te pół roku też raczej nie siedział w Legnicy, ale jeździł, nawet po świecie. Bruksela, Niemcy, Stany Zjednoczone, Penza... Co udało się tam załatwić?

- W Penzie to akurat nie ja byłem, tylko dyrektor Horodniczy. Co zaś do efektów - z Belgami trzeba było wreszcie wyjaśnić sytuację. Zawarte poprzednio porozumienie nie było zrealizowane. Brukselczycy

nastawiali się tylko na pośrednictwo, a nam chodzi o utworzenie spółki inwestycyjnej. Jeżeli do końca tego roku spółka taka nie powstanie, to z dalszych rozmów zrezygnujemy. Nie ma sensu utrzymywać fikcji współpracy tylko po to, żeby grało w statystyce. W Niemczech odwiedziłem koncern Preussag, ogromne konsorcjum, które chce u nas wykonywać inwestycje ekologiczne. Myślę, że będą z tej wizyty konkretne efekty. W USA byłem na konferencji zorganizowanej przez Instytut Tekstylny z Manchesteru, poświęconej uprawom lnu i konopi w strefach skażonych przez przemysł.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Jest jeszcze za wcześnie, żeby mówić o wynikach tego i innych naszych wyjazdów zagranicznych. Ale ich efekty niebawem będą znane.

● Zasiadając na fotelu wojewody zapowiadał pan szybkie zakończenie prac nad projektem restrukturyzacji Legnickiego.

- Zespół powołany przez moich poprzedników działa, mimo wielu nacisków na mnie, w niezmiennym składzie i do czerwca przyszłego roku zakończy prace. Wtedy będziemy mogli rozmawiać o szczegółach.

● Wiele się ostatnio mówi o naruszeniu prawa poprzez udział urzędników w radach nadzorczych spółek.

- Podaliśmy do publicznej wiadomości wyniki przeglądu. Dodam, że ani ja, ani mój zastępca nie jesteśmy w żadnych spółkach. W przeciwnieństwie do naszych poprzedników.

● Dziękujemy za rozmowę.

W opublikowanym niedawno "Roczniku statystycznym województwa legnickiego" zamieszczono wiele danych dotyczących mieszkańców naszego województwa. Wszystkie przedstawiają sytuację z końca 1993 roku, mogą więc nieco odbiegać od obecnego stanu.

Liczba ludności Legnickiego zwiększa się każdego roku. W chwili powstania województwa było nas 414,4 tysiąca, obecnie już o 107 tysięcy więcej, przy czym znacznie wolniej wzrasta liczba mężczyzn niż kobiet. O ile w 1975 roku na 100 mężczyzn przypadało tylko 99 kobiet, to obecnie już 104. Znaczenie wzrosła w tym czasie liczba osób mieszkających w miastach - o ponad połowę, przy równoczesnym zmniejszaniu się ilości mieszkańców wsi - w ciągu osiemnastu lat zniknęło kilka większych wsi.

Na koniec ubiegłego roku ponad 70 procent mieszkańców Legnickiego mieszkało już w miastach. Systematycznie wzrasta także wskaźnik ludności przypadającej na jeden kilometr kwadratowy, obecnie wynosi on 129 osób.

Od trzech lat zmniejsza się liczba mieszkańców Legnickiego w wieku przedprodukcyjnym, czyli tych, którzy nie ukończyli jeszcze 18 lat. Więcej natomiast jest osób w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym. Można więc przyjąć, że nasze województwo zaczyna się powoli starzeć. Proces ten następuje znacznie szybciej na wsiach, niż w miastach.

Legniczanie - kto to taki?

Systematycznie zmniejsza się ilość zawieranych małżeństw i narodzin dzieci. O połowę zmniejszył się przyrost naturalny w porównaniu z 1985 rokiem - wynosił on odpowiednio 5.317 i 2.329 osób.

Najwięcej małżeństw zawierali w ubiegłym roku mężczyźni w wieku od 20 do 29 lat i kobiety w wieku 18-24 lata. Proporcje takie utrzymują się zarówno w miastach, jak i na wioskach. Od kilku lat maleje liczba rozwodów. W porównaniu z połową lat osiemdziesiątych było ich w Legnickim w ubiegłym roku prawie o 40 proc. mniej. Zmniejszyła się także liczba urodzeń. Od kilku lat w Legnickim rodzi się coraz mniej dzieci, dotyczy to zarówno miast, jak i wsi. Najczęściej matkami zostają kobiety w wieku 20-29 lat. Wzrasta natomiast ilość urodzonych martwych noworodków.

Najwięcej zgonów powoduje miażdżyca i nowotwory złośliwe. Najczęściej umierają kobiety w wieku powyżej 80 lat. Wśród mężczyzn wskaźnik ten dotyczy grup wiekowych od 60 do 69 lat oraz po osiemdziesiątce.

Według danych z Wydziału Spraw Obywatelskich ludność Legnickiego to przede wszystkim rzymskokatolicy. Na ogólną liczbę 521,5 tys. mieszkańców religię tę wyznaje 390 tys. osób, o dziesięć tysięcy więcej niż w 1992 roku. Ogółem duchowieństwo tego kościoła to ponad 1389 osób. W tym największą grupę stanowi duchowieństwo diecezjalne - 1026 osób. Na tę liczbę składają się księża diecezjalni - 513, proboszczowie 258, wikariusze 215 oraz duszpasterze samodzielnych ośrodków duszpasterskich i zajmujący inne stanowiska. Nie ma w roczniku, niestety, tak dokładnych danych dotyczących innych wyznań.

Prawie 2400 osób zatrudnionych jest w Legnickim w organach rządowej i samorządowej administracji. Najwięcej oczywiście w samorządach terytorialnych - 1.984 osoby. W Urzędzie Wojewódzkim i urzędach rejonowych pracuje odpowiednio 249 i 138 osób. Najmniej w Sejmiku Samorządowym, tylko 16, ale tu średnia płaca jest największa, wynosi 6,8 mln zł miesięcznie. W miejskich samorządach płaca wynosi 4,9 mln, w Urzędzie Wojewódzkim i samorządach wiejskich 4,6 mln, w urzędach rejonowych 3,8 mln, a samorządach miejsko-wiejskich o sto tysięcy mniej.

W tym samym czasie średnie miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej Legnickiego wynosiło ponad siedem milionów złotych. Przy czym w sferze produkcji materialnej tylko 5,4 mln, a pozamaterialnej aż 16 mln zł. Nadal zatrudnieni w sektorze publicznym stanowią grupę największą, jest ich ponad 106 tys., podczas gdy w prywatnych firmach jest ich niemal o połowę mniej.

(mka)

To, co "wyżebrała" w tygodniu życia. Oszczędności z pracy w maglu też się skończyły. Nie miała już co włożyć do garnka.

Tym razem brak prawa do zasiłku na coś się przydał. W pierwszej kolejności załapała się na półroczny kurs kroju i szycia.

- Miesiąc trwało poznawanie operacji na maszynach. Później zaczęto wydłużać godziny pracy. Już nie było przepisowych ośmiu godzin. Ciągnęliśmy (w ramach kursu) nawet po dwie zmiany, a hasło: "na akord!" zmu-

Codziennosc obfituje w przykłady nieuczciwości. Poszukujący pracy niejednokrotnie nie chcą podjąć oferty proponowanej przez "pośredniak" z prostych przyczyn. Początkowo fantazjowali, że się wieści o słabych stronach pracodawców. Który zalega z wypłatami, kto słabiej płaci, komu nie można wierzyć w obietnicę dania dokumentów. Wiele spraw prowadzonych przez policję lub prokuraturę dotyczy pracodawców wykorzystujących możliwości refundacyjne, płacąc słabo, nie odprowadzając składek.

- Jedyną obroną przed tą nieuczciwością jest dokładne zapoznanie się z prawami pracownika - mówi Romuald Brzeziński, kierownik Rejonowego Biura Pracy

Bez taryfy ulgowej

szalo do ciągłych wyścigów. - Dziewczyny szemrały z niezadowolenia - opowiada Halina B. Głośno nikt nic nie pisał. Po pięciu miesiącach miałyśmy w perspektywie egzamin końcowy i miejsce przy maszynie. Wydawało się, że setki operacji przeciwczono wreszcie zaowocują. Nic się jednak specjalnie nie zmieniło. Po miesiącach darmowej harówki, bez mydła i ręcznika, otrzymałam pracę, ale pracodawca odszedł od systemu akordowego. Teraz jest system grupowy. Znowu nie można wyrobić planu, a to się uwidacznia w zarobkach. Pracujemy po 2 zmiany. W najbliższą sobotę jeszcze zostaniemy na nocy. Nikt się nie wychyla. Jeżeli się coś nie podoba - zawsze są drzwi.

Władysław K. zatrudniono w jednej z miejscowych kafejek w charakterze sprzątaczk.

- Przez 2 miesiące pracowałam na okresie próbnym. Myślałam, że to będzie koniec. Byli zadowoleni. Miałam powody, by sądzić, że umowa o pracę to jedynie formalność. Kiedy miesiąc później napomknęłam kierownikowi o świadectwie pracy, machnął zdawkowo ręką. Czekalam prawie cztery miesiące, po których zaproponował mi pracę na umowę-zlecenie. Po upływie 28 dni zwlekał z kolejną umową. Powtarzał, że mnie nie skrzywdzi, dalej więc przechodziłam do pracy. Otrzymałam 700 tysięcy złotych. W połowie maja, po 5 miesiącach, upomniałam się znowu o dokumenty. Chciałam odejść na zasiłek... i zaczął się problem.

W "pośredniaku" odmówiono pani Władysławie prawa do zasiłku dla bezrobotnych. Nie miała bowiem dokumentów z poprzedniego miejsca pracy. Zdecydowała się na pismną skargę. Oświadczenie z "pośredniaka" trafiło do Państwowej Inspekcji Pracy. Wkrótce wyszły na jaw powody, dla których pracodawca zwlekał z dokumentami. Celem, rzecz jasna, były oszczędności na podatku i potrąceniach zusowskich.

Katarzyna S., inwalidka trzeciej grupy, pracuje jako pakowaczka. Po dwóch miesiącach zalegania z wypłatą upomniała się o wynagrodzenie. Po miesiącu otrzymała wyrównanie z odsetkami, na tym jednak nie koniec. Kolejny miesiąc minął i znowu brak wypłaty, choć zatrudnienie inwalidów jest częściowo refundowane, a spółka z o.o. ma się dobrze?

w Lubinie. - Ważne, aby stało się to przed podjęciem pracy. Udzielimy wszelkich informacji o obowiązkach pracodawcy. Wiemy doskonale, że poszukujący zatrudnienia czasem nie mają na bil, a co mówić o opłacie za poradę prawną. Udzielamy wszelkich informacji. Po fakcie jest już zbyt późno. Skutki są opłakane. Bez dokumentów nie rejestrujemy. To znaczy rejestrujemy bez prawa do zasiłku. W efekcie - ponieważ pracodawca był nieuczciwy i też nie płacił, wielu bezrobotnych pozostaje bez środków do życia.

Pracodawcy uciekają się do przeróżnych nielegalnych i nieuczciwych "forteli". Legalnie płacą pracownikowi najniższą stawkę, aby zaniżyć podatek i opłaty zusowskie. Następnie 3 lub 4 miliony przechodzą z kieszeni do kieszeni.

- Wszyscy chcemy żyć. Obie strony są zadowolone! - kwituje jeden z pracodawców.

Niestety, zawsze odbywa się to za jakimś kosztem. Propozycja nowelizacji Ustawy o Ubezpieczeniu Społecznym osób wykonujących pracę na umowę-zlecenie w niewielkim stopniu obroni prawa "sezonowych" pracowników. Z pewnością umowa-zlecenie przestanie być sposobem na obchodzenie przepisów o ubezpieczeniu, ale też sprawi, że umów będzie mniej, warunki proponowane przez pracodawców ulegną pogorszeniu, "szara" strefa zatrudnienia znowu zapłaci.

JADWIGA WARDACH



Bezrobocie na wsi

To nie jest choroba wieku dziecięcego - tłumaczył samorządowcom zastępca dyrektora Urzędu Pracy w Warszawie, Adam Gwara, na konferencji "Bezrobocie na wsi w województwie legnickim". Wojewódzki Urząd Pracy w Legnicy zainspirowany (?) przez posła Tadeusza Samborskiego zaprosił na to spotkanie wójtów i burmistrzów, parlamentarzystów oraz przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej (Krzysztof Baszniak), Ministerstwa Rolnictwa i Gospodar-

ki Żywnościowej (Ryszard Gocławski). W Legnickim na 48,5 tys. bezrobotnych 14,3 mieszka na wsi, w tym 1774 osoby to byli pracownicy gospodarstw i spółdzielni rolniczych.

Samorządowcy bardzo łagodnie obeszli się w dyskusji z agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa i Wydziałem Rolnictwa UW. Nieśmiało wypomnieli Agencji zaległe płatności, niegospodarność i łamanie zobowiązań. Ogólną akceptację zebranych uzyskały działania rejonowych urzędów

pracy. Potężnym pakietem wniosków obdarowano natomiast parlamentarzystów. Proponowano między innymi: wprowadzenie abolicji podatkowej dla firm inwestujących w rolnictwo, usprawnienie dystrybucji kredytów dla rolników, zmiany w gospodarowaniu własnością rolną Skarbu Państwa.

Wymierna korzyść z konferencji to deklaracja złożona przez podsekretarza stanu w MPiPS Krzysztofa Baszniaka - finansowego wsparcia dla Legnickiego Inkubatora Przedsiębiorczości, Ośrodka Wspierania Przedsiębiorczości i uruchomienia w przyszłym roku funduszy pożyczkowych dla bezrobotnych podejmujących działalność gospodarczą pod opieką Inkubatora.

Swoisty koloryt zapewnił senator Kienig, proponując opracowanie programu restrukturyzacji województwa przez wojewodę i kombinat! Obecny na konferencji wojewoda Kwaszyc nie zareagował.

(zg)

49 tysięcy bezrobotnych

Już niemal 49 tysięcy mieszkańców Legnickiego pozostaje bez pracy. Ponad połowa utraciła już prawo do zasiłku. Największą grupę stanowią młodzi ludzie - do 24 lat. Aż 6,7 tysiąca pozostaje bez pracy przez rok i dłużej.

W pierwszych trzech kwartałach bieżącego roku na jedno miejsce pracy przypadało w Legnickim 126 bezrobotnych. W rejonie Chojnowa, gdzie bezrobocie sięga już niemal 30 proc. czynnych zawodowo mieszkańców, nie było we wrześniu żadnej oferty pracy. A w rejonie Złotoryi na jedno stanowisko przypadało 276 bezrobotnych.

W połowie października liczba bezrobotnych w województwie zmalała o 907 osób.

(k)

Absolwent nie szuka pracy

Wojewódzki Urząd Pracy w Legnicy zorganizował niedawno giełdę ofert. Zaproszono 80 szwaczek, na które czekało 50 propozycji pracy. Początkowo przyjęło je 31 pań. Faktycznie zatrudniła się tylko jedna. Pozostałe zrezygnowały, tłumacząc się różnymi względami. Bardziej obiecująco zapowiadają się efekty giełdy pracy dla szwaczek, zorganizowanej przed tygodniem, ale na ostateczny wynik trzeba będzie jeszcze poczekać.

Tak wygląda legnicki paradoks - w biurach pracy mają oferty zatrudnienia dla szwaczek, a jednocześnie wiele z nich zarejestrowanych jest jako bezrobotne.

Pięciu absolwentom Technikum Spożywczego zaproponowano dość atrakcyjną pracę w browarze. Ofertę przyjęły dwie osoby. Z tego jedna zdecydowała się studiować na wyższej uczelni i pracy nie podjęła w ogóle, druga zrezygnowała po miesiącu.

Stosunek do pracy niektórych absolwentów jest przedłużeniem postawy rodzącej się jeszcze w czasie nauki. To właśnie uczniowie i studenci wyłudniają najczęściej zwolnień lekarskich. Prym wiedzie w tym młodzież do 19 roku życia.

Podobną "filozofię" daje się zauważyć wśród poszukujących zatrudnienia - twierdzą pracownicy Wojewódzkiego Biura Pracy w Legnicy. Wielu młodych ludzi świadomie uchyla się od pracy. Wynika to jasno z ankiety przeprowadzonej przez WUP w końcowych klasach niektórych szkół.

Ponad 8 procent ankietowanych odpowiedziało, że po ukończeniu szkoły w ogóle nie zamierza szukać zatrudnienia. Z danych wynika, że po roku przerwy część młodzieży podejmuje dalszą naukę, fundując sobie między jedną a drugą szkołą wakacje na koszt państwa.

W końcu września było w województwie legnickim ponad 4 tysiące bezrobotnych absolwentów, w tym większość kobiet.

Jeszcze do niedawna najpoważniejszym problemem biur pracy były fale bezrobotnych ze zwolnień grupowych, teraz ich miejsce zajęli absolwenci.

Najwięcej bezrobotnych to byli uczniowie szkół średnich i policealnych (1.669). Jest to jednak grupa bardziej mobilna od absolwentów szkół zawodowych, którzy, choć jest ich mniej (1.459), stanowią problem najtrudniejszy do rozwiązania.

Sytuację komplikuje jeszcze fakt, że struktura kształcenia jest nieodpowiednia do potrzeb rynku. Ten, do pewnego stopnia nieprzewidywalny, szybko zmienia zapotrzebowanie i zmusza do uruchomienia krótkiego procesu szkolenia. Wybór zawodu przesunął się więc na czas po ukończeniu szkoły. Dopiero co wyuczeni absolwenci zmieniają zawód na kursach organizowanych na koszt Wojewódzkiego Biura Pracy.

Robert Siarkiewicz pracownik WUP twierdzi, że efektywność szkoleń jest wysoka (59 procent) głównie dzięki systemowi kształcenia pod potrzeby pracodawców.

Niekiedy szkolenie okazuje się konieczne nawet wówczas, gdy absolwent podejmuje pracę w wyuczonym zawodzie. Dzieje się tak dlatego, że nauka w szkole przebiega nierzadko w oparciu o przestarzałe urządzenia.

Wielu absolwentów nie potrafi zaprezentować swych umiejętności zawodowych przyszłemu pracodawcy. Trudno się dziwić, bo z ankiety WUP wynika, że 48 procent młodzieży nie umie odpowiedzieć na pytanie - jakie posiada umiejętności i kwalifikacje, a 17 procent nie wie, jak szukać pracy.

Żeby zmobilizować młodzież, WUP ogłosił konkurs na biznesplan dla uczących się i absolwentów.

Wśród uczniów pierwszą nagrodę - 5 mln zł i sfinansowanie kursu obsługi komputerów - zdobyła Magdalena Cichoń, uczennica I LO w Głogowie. Wśród nagrodzonych byli studenci Wyższej Szkoły Zarządzania i Politechniki Wrocławskiej.

W konkursie dla absolwentów do "wzięcia" jest niskooprocentowany kredyt, bezpłatne doradztwo marketingowe i możliwość rozpoczęcia działalności gospodarczej w tak zwanym inkubatorze przedsiębiorczości, co wiąże się między innymi z zapewnieniem lokalu. Mimo nagród najatrakcyjniejszych w tego typu konkursach w Polsce zainteresowanie młodzieży jest tak nikłe, że budzi wątpliwości sens ich organizacji.

(młk)



**Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego
w Legnicy**
Spółka Akcyjna
tel. 226-68, 211-74 fax 269-11
telex 0782545

Zaprasza na zakupy do sklepów firmowych

Tam kupisz smaczne, zdrowe i świeże:

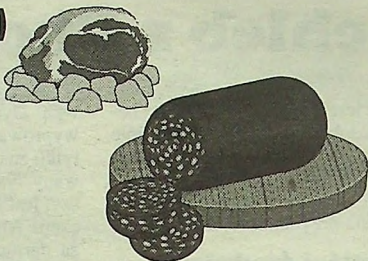
☞ **wędzonki (szynka, boczek,
baleron, polędwica itp.)**

☞ **kiełbasy wieprzowe,
wołowe, drobiowe**

☞ **mięso, podroby, drób**

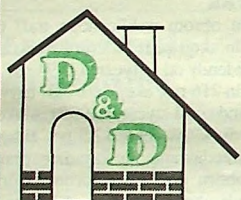
☞ **konserwy**

☞ **wyroby garmazeryjne**



**Sklepy realizują zamówienia na wesela
i inne imprezy rodzinno-towarzyskie**

128rgm



MATERIAŁY BUDOWLANE
Spółka z o.o.
Dejon & Dąbrowski

LEGNICA, ul. Poznańska 50 ● tel. (076) 565-467, fax 565-205
ZŁOTORYJA, ul. Legnicka 33 ● tel. 783-345

Już w październiku

**promocyjna sprzedaż
dachówki ceramicznej**

BTS - Dachkeramik - Kunice
o 5% poniżej ceny fabrycznej.

Dachówka karpiówka to jest to!

Twój dom jest tego wart.

**Ten jak i inne zakupy możesz u nas realizować
w dogodnej formie sprzedaży ratalnej.**

Kup - nie zwlekaj!

254k

Wojewoda legnicki

ogłasza

**pisemny przetarg ofert
na wykonanie prac**

**związanych z utworzeniem
Wojewódzkiego Banku
Emisji**

**substancji
zanieczyszczających
powietrze**

**na terenie województwa
legnickiego**

w zakresie

**pozyskania danych dotyczących wiel-
kości emisji i warunków ich rozprze-
strzeniania**

**wprowadzenia danych do Wojewódz-
kiego Banku Emisji**

Oferty należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania
się ogłoszenia w Wydziale Ochrony Środowiska Urzędu
Wojewódzkiego w Legnicy, pl. Słowiański 1, 59-220 Legnica.

Oferta winna zawierać:

**przedmiar ujmujący przewidywany zakres prac
wstępny kosztorys z proponowaną ceną
prezentację wykonawców
harmonogram prac**

Przewiduje się etapowanie przedsięwzięcia.

Bliższych informacji udziela pracownicy Oddziału
Ochrony Powietrza i Powierzchni Ziemi Wydziału Ochrony
Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy, tel. 66-453
lub 66-454.

Zleceniodawca zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru ofert,
rezygnacji z wykorzystania ofert oraz ewentualnego unieważnienia przetar-
gu bez podania przyczyny.

326K

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

"LiA" S.C.

Autoryzowany partner handlowy firm :

ESCOM COMPUTERS GULIPIN[®]

Oferuje wysokiej jakości zestawy komputerowe
od **386DX** do **PENTIUM**.

Ponadto polecamy:

- W SZEROKIM WYBORZE LITERATURĘ INFORMATYCZNĄ
- AKCESORIA KOMPUTEROWE
- TAŚMY DO DRUKAREK "BLACK POINT"
- PAPIER KOMPUTEROWY "SAMIN"
- LICENCJONOWANE OPROGRAMOWANIE

Zapraszamy do naszego sklepu
przy **ul. Armii Krajowej 25 w Lubinie**
od 10 do 18 w soboty od 10 do 14
tel./fax (076) 426-229

2vgj

Witryna "Konkretów"

W księgarni "Ex Libris" przy ul. Złotoryjskiej 23 w Legnicy:

Nicolas Coni, William Davison & Stephen Webster **STARZENIE SIĘ** (Medycyna dla wszystkich), Wydawnictwo Naukowe PWN, 55.000 zł; Susan F. Young **TY TAKŻE JESTEŚ NEUROTYSKIEM**, Książka i Wiedza, 44.000 zł; Peter de Rosa **NAMIEŚNICZY CHRYSYDUS** Ciemna strona papieża, Total-Trade Publisher, 104.000 zł; Mirosław Bańko & Maria Krajewska **SŁOWNIK WYRAZÓW KŁOPOTLIWYCH**, Wydawnictwo Naukowe PWN, 90.000 zł.

Joanna Chmielewska **LEKARSTWO NA MIŁOŚĆ**, Inter-

art, 99.000 zł; Isaac Asimov **RÓWNI BOGOM**, Zysk i S-ka, 75.000 zł; Karl Wagner **WICHRY NOCY** (fantasy), Amber, 85.000 zł; Ian Watson **PROKLAMATORZY** tom 1 (s.f.), Amber, 75.000 zł; Andre Norton **ZWIERCIADŁO MERLINA**, Zysk i S-ka, 59.000 zł.

Propozycje wideo W wideotece Jacka Jelińskiego czynnej codziennie w godz. 13 - 18 (sob. 10 - 15) przy ul. Złotoryjskiej 62 w Legnicy:

PAN NIANIA - komedia, Fox, Wyst. Robin Williams. Każdy z wielkich aktorów ma w swoim dorobku jedną rolę przebiegłą. Teraz Robin Williams przebrał się za kobietę i rozbawia do łez całą rodzinę.

ANALIZA ZBRODNI - melodramat sensacyjny, Warner, Wyst. Kim Basinger i Richard Gere. On jest psychoanalitykiem, ona jego pacjentką. Czy zbrodnia ich rozdzieli? Świetna scena finałowa do końca trzyma w napięciu i nie pozwala przewidzieć zakończenia.

NIE DO POKONANIA - sensacyjny, karate, Imperial, Wyst. Stacy Keach i Cynthia Rothrock. Warka akcja, efektowne pojedynki, dużo strzelaniny. Tym razem partnerem Cynthi jest Stacy Keach. Jako policjant pomaga jej odbić wyjątkowo pechowych zakładników.

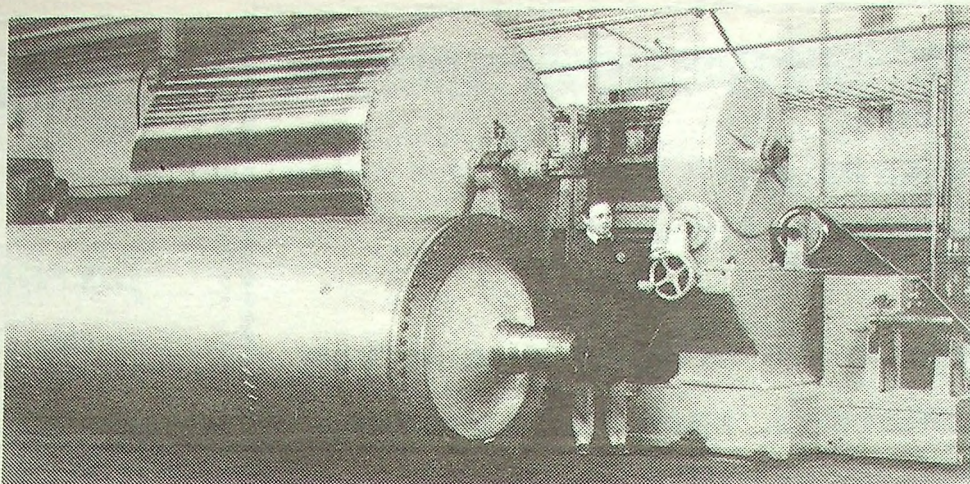
PIROMANI - komedia obyczajowa, ITI, Wyst. Debra Winger i Dennis Quaid. Ognisty romans i wybuchowa komedia w jednym. Dwaj bracia kochają się w jednej dziewczynie.

PODWOJNY CIOS - walka, przygoda, Artvision, Wyst. Dale "Apollo" Cook, Linda Blair i Joe Estevez. Walki wschodu, dynamiczna akcja, żywiołowy humor, to atuty tego filmu.

MM ten top

Tomek Lipiński przed laty był znanym muzycznym buntownikiem. Jego ostatnie piosenki są już łagodne, nie bulwersują statecznych obywateli. Cóż, artysta już dawno przestał być nastolatkiem. Na liście przebojów (sklepki muzyczne w "Madexie" i "Megasmie") bez większych zmian.

● 1. DE MONO - "ABRASAX" ● 2. Seweryn Krajewski i CZERWONE GITARY - "Uprowadzenie Agaty" ● 3. MAANAN - "Róża" ● 4. VARIUS MANX - "Emu" ● 5. Tomek Lipiński - "Nie pytaj mnie" ● 6. BODY COUNT - "Born dead" ● 7. Dance Max 1 - (Ice Me, DJ. BOBO, MoDo) ● 8. Kabaret OT.TO - "50-lecie" ● 9. KULT - "Muj wydfca" ● 10. Dr. Alban - "Look who's talking".



Czy będzie chleb z Chofumu?

Patrzcie - mówi ksiądz do dzieci, pokazując na dyrektora Chofumu. - Ten pan będzie zwalał z pracy waszych rodziców.

Tęsknota za komuną

Do 1990 roku Fabryka Urządzeń Mechanicznych nie musiała się martwić o klientów. Całą produkcję brało RWPG. Fabryka była głównym sponsorem najważniejszych inwestycji w gminie. Niewielki Chocianów po prostu żył dzięki FUM. Ostatnie cztery lata to upadek. Nie tylko RWPG. Z miesiąca na miesiąc spadały zamówienia, a jeszcze szybciej rosły odsetki od kredytów i nie zapłaconych podatków. Już na początku ub. roku mieli ogłosić likwidację zakładu. Wniosków o jego upadłość było kilka. Firmie udało się jednak podpisać ugodę bankową na ponad 100 mld zł. Co z tego, skoro produkcja wciąż przynosiła straty? W tym roku w Chofumie nastąpiła mobilizacja. Straty nie powinny przekroczyć miliarda złotych. Koszty tego "cudu gospodarczego" są ogromne.

Czterech chorych

Niemal każda chocianowska rodzina ma tu (821 pracowników) swojego. Dlatego w spółdzielni mieszkaniowej 40 proc. lokatorów nie płaci czynszów. Wolą kupić chleb. W 1993 roku z sanatorium skorzystało tylko czterech pracowników. Byli to "bogacze", których stać na wyłożenie kilkuset tysięcy złotych za wyjazd do uzdrowiska. Inni także chętnie pomógłby się w borowinach, gdyby była dopłata z socjalnego,

kasa jest jednak pusta. Zresztą będzie dobrze, jak fabryka w ogóle przetrwa. Po wtorkowym spotkaniu (25 bm.) z udziałem wierzycieli, załogi i parlamentarzystów została przynajmniej nadzieja...

Poniżej średniej

- Zarząd po naszych postulatach podwyżki niepotrzebnie podał się do dymisji - mówi Andrzej Foryś z zakładowej "Solidarności". - Nie doszło nawet do negocjacji, a być może byśmy się dogadali. Problemów jest jednak więcej, jak choćby zwolnienia. Mężczyźni poradzą sobie. Gorzej z kobietami. Może miasto pomyślałoby o zwiększeniu prac interwencyjnych?

Związkowcy wydają się elastyczni, jeśli chodzi o postulaty. Podczas wtorkowego spotkania Janusz Zieliński z "S" mówił o gonieniu inflacji. Prawda jest jednak taka, że choć w Chofumie zarabia się grubo poniżej średniej krajowej (ok. 3,4 mln zł), o poważniejszych podwyżkach dziś nie może być mowy.

Buble

"Zakład ponosi duże straty w produkcji brakowej" - czytamy w informacji opracowanej przez byłego prezesa zarządu Adama Warchoła. Krótko mówiąc Chofum zbyt często wypuszcza na rynek buble. Wydawać by się mogło, że to pojęcie już dawno zniknęło z naszego słownika. W magazynach stoją maszyny i urządzenia, których nikt nie chce. Nikt nie jest zainteresowany pustymi halami, warsztatami szkolnymi i stoł-

wką. Dyrekcja Chofumu chętnie wyprowadzi się z biurowca, jeśli tylko znajdzie się ktoś zainteresowany. Największym kamieniem u sztychu jest stadion piłkarski z zapleczem. Miasto mogłoby zabrać go za darmo, tylko wtedy najprawdopodobniej murawa prędzej czy później zostałaby zaorana. W Chocianowie po prostu panuje bieda.

Lepiej, żeby... padł!

Na spotkaniu, dotyczącym przecież największego zakładu w okolicy zabrakło burmistrza (ponoć był chory) lub kogokolwiek z Zarządu Miasta i Gminy. Samorząd reprezentował jedynie Ryszard Wojtasiewicz, przewodniczący rady. Jego wypowiedź dla wielu była bulwersująca:

- Stadion nie tak łatwo przejąć, weźmiemy go, a za kilka dni przyjdą zawodnicy klubu, by finansować ich działalność. Nie uważam, że jak padnie Chofum to może paść miasto. Ludzie dostaną "kurowniówkę", a potem gdzieś znajdą pracę. Na budynki też znajdą się chętni. Może nawet lepiej, żeby fabryka padła? To brutalna prawda, ale Chocianów mógłby wtedy odżyć.

Replikował zdenerwowany poseł Janusz Grott:

- Czas na pracę, a nie na rozpatrywanie zwyczajów PSL w wyborach, chyba że pan przewodniczący zatrudni tych ludzi u siebie. To oburzające, że nie ma tutaj burmistrza. Inicjatywa powinna należeć do was. Narzekacie na to, że nie stać was na płacenie czynszów? Teraz przecież państwo wprowadziło do nich dopłatę. Dlaczego nikt z władz lokalnych nie próbuje pomóc mieszkańcom?

Pół roku oddechu

Fabryka, zdaniem wierzycieli, i tak jest w dobrej sytuacji. Ma perspektywę. Poseł Lubomir Gliniecki, który zorganizował to spotkanie, osiągnął cel. Przedstawiciele Banku Zachodniego, ZUS, Izby i Urzędu Skarbowego zgodzili się poczekać na spłatę załagowanych sum, pod warunkiem że bieżące należności będą regulowane w terminie. Parlamentarzyści (obecny był też senator Eugeniusz Patyk) obiecali pomoc w zdobyciu nowych rynków zbytu dla Chofumu i środków na likwidację zanieczyszczającej środowisko kotłowni. Zadeklarowali też pomoc w nawiązaniu ścisłej współpracy z KGHM. W Chocianowie mają więc szansę na złapanie oddechu.

MAREK SZPYRA

Giełda

JUTRZENKA

Do obrotu publicznego trafi 479.850 akcji imiennych serii "B", 65.775 akcji imiennych serii "C" i 550 tys. akcji na okaziciela serii "D". Te ostatnie znajdują się w ofercie publicznej, z czego 250 tys. akcji przeznaczono dla dużych inwestorów. Zapisy na akcje trwać będą od 14 do 30 listopada. Spółka będzie się starać o dopuszczenie na rynek równoległy.

WARTA

Zapisy na akcje serii "D" zakończą się 31 bm. Do objęcia jest od 700 tys. do 1 mln akcji o wartości nominalnej 100 tys. zł po cenie emisyjnej nie mniejszej niż 800 tys. zł. Jeden inwestor może kupić od 10 do 2 tys. akcji.

W województwie legnickim zapisy na akcje prowadzi punkt obsługi klienta Bankowego Domu Maklerskiego PKO BP w Legnicy (pl. Klasztorny 1) i oddział PKO BP w Lubinie (al. Niepodległości 29). Lubinowski oddział prowadzi także sprzedaż akcji z puli dla pracowników spółki.

POL-MOT TRADING

W obrocie znajdzie się 225 tys. akcji imiennych serii "A" i 382,5 tys. akcji na okaziciela serii "B". 223.574 spośród nich trafi do publicznej sprzedaży. Zapisy na akcje trwać będą od 16 do 29 listopada. Firma jest spółką akcyjną od marca br. Zarząd giełdy nie wydał dotąd pozytywnej opinii co do możliwości notowania akcji na rynku równoległym.

WBK

Do obrotu publicznego trafi 6,4 mln akcji serii "C" (prawo do dywidendy od 1 stycznia 1994 r.) i 11 mln 216 tys. akcji serii "D" (dywidenda od 1 stycznia 1995 r.). Akcje serii "C" w cenie 12,5 tys. zł będą sprzedawane na zasadzie prawa poboru tym inwestorom, którzy będą akcjonariuszami 4 listopada. Na osiem "starych" przypadają jedna "nowa" akcja. I termin prawa poboru - od 10 listopada do 1 grudnia. II termin - od 16 do 30 grudnia. Akcje serii "D" nie podlegają prawu poboru. Zapisy na nie trwać będą od 5 do 20 grudnia, a przydział nastąpi za pośrednictwem giełdy.

SPÓŁKI WE WRZEŚNIU

Zyski netto (w mln zł):

● Agros 11.890 (spółka) 19.820 (holding) ● BIG 19.820 ● BSK 211.674, ● BFK 12.833, ● Bytom 4.732, ● Dębica 18.654, ● Dom-Plast 9.266 ● Efekt 1.202 ● Elektrim 79.938, ● Elektromontaż Exp. 3.662 ● Espebepe 4.471 ● Exbud 7.111 ● Indykpol 4.037 ● Irena 3.891, ● Jelfa - 2.214 ● Jutrzenka 7.204 ● Kable 3.878 ● KrakChemia 2.636, ● Krosno 2.532 ● Lech 11.344 ● Mostostal Exp. 10.672 (spółka) 19.686 (holding) ● Mostostal War. 1.629 ● Mostostal Zab. 6.671 ● Novita 14.002, ● Okocim 3.259 ● Optimus 7.146 ● Ostrołęka - 613, ● PP-AB 4.724, ● Polifarb C. 15.586, ● Polifarb Wr. 6.137, ● Północ 50, ● Prochem 5.688 ● Próchnik 9.317 ● Rafako 34.940 ● Remak 1.912 ● Rolimpex 25.365, ● Sokółów 3.625 ● Stalexport 56.349 ● Swarzędz 6.049, ● Tonsil 1.569 ● Universal 19.358 ● Vistula 9.958, ● WBK 61.692 ● Wedel 84.0360 ● Wólcanka 5.327 ● Żywiec 12.911.

Na Giełdzie Rolno-Spożywczej
i Przemysłowej
w Legnicy przy ul. Bydgoskiej 18

działają hurtownie:

- ☐ warzyw i owoców
- ☐ wina
- ☐ zaopatrzenia ogrodniczego
- ☐ zaopatrzenia w środki produkcji ogrodniczej
- ☐ produkcji i instalacji żaluzji
- ☐ zaopatrzenia w stal budowlaną
- ☐ opakowań i naczyń jednorazowych
- ☐ mrożonek, margaryny i lodów

Dysponujemy również pomieszczeniami przeznaczonymi na magazyny, hurtownie i biura.

Zapraszamy producentów i handlowców na targowisko, które czynne jest codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.



Balkański łącznik

W czerwcu rozpoczęła działalność Regionalna Polsko-Balkańska Izba Handlowa, utworzona na miejscu działającej od 1958 roku Polsko-Jugosłowiańskiej Izby Handlowej. Celem Izby jest rozwój współpracy gospodarczej z krajami balkańskimi, z wyjątkiem Grecji i Turcji.

Izba ma zamiar promować polski eksport, zbierać i opracowywać materiały znaczące dla rozwoju współpracy gospodarczej, informować i przekazywać opinie o sytuacji na rynkach regionu, oraz udzielać pomocy członkom Izby w nawiązywaniu współpracy z firmami i instytucjami - inicjować i współdziałać w organizacji spotkań i konferencji, a także uzyskiwać i udostępniać oferty współpracy.

Kraje balkańskie są, zdaniem Izby, nieograniczonym potencjałem partnerstwa, zwłaszcza dla małych i średnich przedsiębiorstw. Dowodem na to jest nasilająca się inwazja gospodarcza na Balkany wielu krajów, zwłaszcza europejskich.

Regionalna Polsko-Balkańska Izba Handlowa ma biuro w Warszawie, przy ul. Łuckiej 11, tel. 656-38-47, fax 656-38-46. Prezesem Izby jest Andrzej Tyszkiewicz (dyrektor FSO), a wiceprezesami Andrzej Zarajczyk (dyrektor "Pol-Mot Holding") i Bolesław Szkutnik (prezes firmy "Skutext").

Po korki do Padwy

Włoska firma "Sugherificio Veneto" Montagnana (Padova) chciałaby wejść w kontakt z polskimi firmami zajmującymi się winiarstwem, instalacjami i urządzeniami do butelkowania, i dostarczać im zatyczki z drewna korkowego i tworzywa sztucznego oraz inne produkty niezbędne w winiarstwie.

Zainteresowanym podajemy adres: Camera Di Commercio Italo-Polacca, 20146 Milano, Via Sardenga 39.

Zaproszenie na granicę

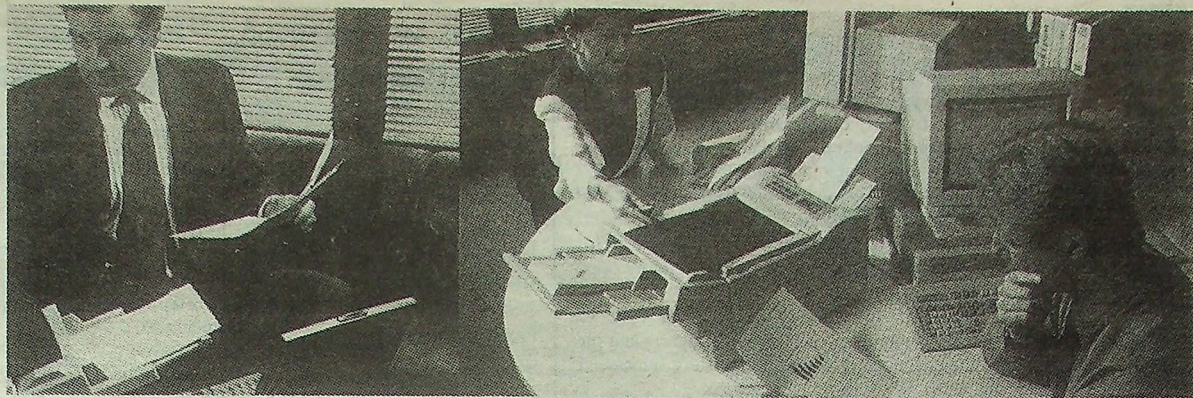
AGO (Arbeitsgemeinschaft für Wirtschaftsfragen Ost) - grupa robocza do spraw gospodarczych na Wschodzie, Powszechny Związek Przemysłowców Miasta Görlitz i okolic oraz Europejski Bank Informacji w Löbau i Zgorzelcu organizują naradę na temat sytuacji gospodarczej w Görlitz i Zgorzelcu, i możliwych form współpracy i kooperacji. W spotkaniu wezmą udział m.in. przedsiębiorcy z branży rolnospożywczej z Nadrenii-Westfalii.

Spotkanie odbędzie się 31 bm. w Centrum Kształceniowym Rzemiosła i Ochrony Zabytków w Görlitz. Zgłoszenia przyjmuje Serwis Gospodarczy EDB w Zgorzelcu (ul. Konarskiego 5a, tel. 58-798, tel./fax 58-799, tlx 75248 edb pl) do jutra, do godz. 12.

Propozycje współpracy

Przedsiębiorstwa z Danii zainteresowane współpracą z Polską:

- 4521/94 - Poszukują dostawcy żelatyny.
- 4522/94 - Chcą zlecić produkcję wtryskarki pow. 900 T. Możliwe jest utworzenie joint-venture.
- 4523/94 - Chcą importować rury i płyty stalowe, miedziane, mosiężne i stopowe.
- 4524/94 - Poszukują dostawców odkłówek 0,5 - 15 kg.
- 4525/94 - Chcą importować klamki, uchwyty oraz akcesoria łazienkowe ze stali nierdzewnej.
- 4526/94 - Poszukują dostawców papieru toaletowego.
- 4527/94 - Poszukują dostawców odzieży sportowej.
- 4529/94 - Kupią cebulę.
- 4530/94 - Chcą nawiązać współpracę z zakładami dziewiarskimi i importować dzianiny (wełna, jersey).
- 4531/94 - Chcą importować altany metalowe.
- 4533/94 - Zainteresowani są importem łóżek piętrowych na metalowych stelażach - do wykorzystania w schroniskach młodzieżowych.



Łańcuszek św. Antoniego

Od wielu już miesięcy pogłębia się rozdział między obrazem warszawskiej giełdy kreowanym przez główne media, a odczuciami kilkuset tysięcy ludzi: tych, którzy tam zainwestowali, i tych, którzy dziś się cieszą, że nie dali się namówić na tę partię pokera.

Zmasowana propaganda

W opinii mediów, warszawska giełda jest nowoczesną instytucją racjonalnej alokacji kapitału i długofalowego oszczędzania. Media uczyniły z giełdy niemal "świętą krowę", a każda próba jej krytyki jest traktowana jak dyktowany populizmem zamach na wartości kapitału. Giełda ma jedno z najsilniejszych lobbies, którego zwartość ujawnia się choćby przy okazji dyskusji nad wprowadzeniem jakiegokolwiek podatku giełdowego: jeśli przyczyni się on właśnie do stabilizacji kursów i sprzyjać będzie postawom długofalowego inwestowania, to krytyka ze strony spekulantów jest uzasadniona. Każda giełda jest miejscem spekulacji, ale są - być może trudne do zdefiniowania - granice, których przekroczenie szkodzi giełdzie i gospodarce.

Choć w Polsce już niemal każdego dnia ukazują się badania opinii publicznej na najrozmaitsze tematy, nikt praktycznie nie pyta o społeczne opinie na temat giełdy. Nie twierdzę oczywiście, że w decyzjach wobec giełdy można kierować się sympatiami większości, ale w sytuacji, gdy zmasowana propaganda mija się z odczuciami ludzi, ich nieufność wobec giełdy rośnie.

Ludzie wiedzą swoje

Choć więc nie ma wyczerpujących badań socjologicznych, to wydaje się, że w opinii większości społeczeństwa warszawska giełda jest coraz mniej postrzegana jako poważna instytucja finansowa, a coraz bardziej jako kasyno, w którym grają i wygrywają cwaniacy.

W prywatnych rozmowach przyrównywana jest do łańcuszka św. Antoniego i często określana jako największa pralnia brudnych pieniędzy. Jedni mówią o zmowie drapieżnych rekinów z zagranicy, którzy rozhułastli nastroje naiwnych Polaków do tego stopnia, że jesienią i zimą ustawiały się przed biurami maklerskimi kolejki jak za komunizmu. Potem, pieniądze tych naiwnych mieli jakoby wywieźć za granicę. Przekonanie o ciągłej manipulacji giełdą jakiejś grupy w tajemniczych (powiązanej korupcyjnie z władzą, lub z maklerami), wyrażają nie tylko ci, którzy w wyniku wio-

sennego załamania kursów potracili pieniądze inwestowane często z kredytów. Zdaniem wielu, w tych manipulacjach uczestniczy duża część piszących o giełdzie dziennikarzy, a nawet całe finansowane przez rekinów giełdowych gazety.

Odpowiedzialni za rozwój naszego rynku kapitałowego są przez media chwaleni, a jeśli już pojawiają się jakieś słowa krytyki, to ze strony wspomnianego lobby, za policyjne traktowanie rynku, krępowanie swobody uczestników rynku, dziennikarzy itp. Tymczasem ci, którzy wpadli w amok inwestowania jesienią ubiegłego roku i wiosną poculi się oszukani, mają raczej pretensje, że nie tylko nikt wtedy nie próbował studiować nastrojów, lecz je podgrzewano. A przecież ludzie odpowiedzialni doskonale wiedzieli - w przeciwieństwie do kolejkowiczów szturmujących biura maklerskie - że to, co dzieje się w Warszawie, miało miejsce na wszystkich niemal początkujących giełdach i efekt nietrudno przewidzieć. Analizy w "Gazecie Bankowej" wskazujące już wczesną jesienią, że papiery warszawskie są najdroższe na świecie, czy przypominanie w szczycie polskiej hossy analogicznego przypadku giełdy w Tajwanie, gdzie strat po krachu nie udało się zniwelować mimo upływu sześciu lat, przypominały mówienie szeptem tam, gdzie trzeba było wołać głośno.

Co z tego wynika

Nie twierdzę, że ludzie postrzegający giełdę jako pełne szulerów kasyno mają zawsze rację, ale warto dyskutować także na bardziej drażliwe tematy. Do napisania tego artykułu skłonił mnie opublikowany niedawno przez Komisję Papierów Wartościowych dokument pt. "Zagrożenia rozwoju polskiego rynku kapitałowego". Moim zdaniem nie odpowiada on na wiele wątpliwości.

Wprawdzie mówi się tam wyraźnie, że polski rynek kapitałowy nie jest jeszcze rozwinięty, ale diagnozy są nazbyt złagodzzone. Nie mówi się dostatecznie wyraźnie, że powiązanie tego rynku z resztą gospodarki jest praktycznie żadne. Kursy akcji nie zależą od rzeczywistej wartości i wyników poszczególnych spółek, są efektem manipulacji inwestorów. Trudno więc mówić, że giełda może być instrumentem racjonalnej alokacji kapitału. Od dawna wiadomo, że zwiększeniu stabilizacji giełdy sprzyjać będzie z jednej strony powiększenie liczby spółek (choć widać, że dotychczasowy ich dopływ niewiele zmienił), a z drugiej - zwiększenie wagi inwestorów instytucjonalnych nie nastawionych na spekulację.

Dlaczego jednak ustawa o funduszach stworzona jest w tak ślimaczym tempie? Dlaczego dopiero teraz mówi się o obowiązku monitorowania, wyjaśniania i notyfikowania KPW *znaczniejszych ruchów na rachunkach*.... Odporność giełdy na próby prania brudnych pieniędzy wymaga szerszej dyskusji.

Wypada przychylić się do stanowiska KPW, że w naszej sytuacji tworzenie trzeciego rynku giełdowego byłoby pogłębianiem zagrożeń i lepiej przyspieszyć tworzenie rynku pozagiełdowego. Autorzy dokumentu słusznie piszą, że konieczne jest kontynuowanie działalności edukacyjnej, pojawienie się instytucji dokonujących publicznie analiz inwestowania. Zbyt często jednak stwierdzają, że coś jest konieczne, a zbyt rzadko wskazują, kto konkretnie powinien przynajmniej zacząć coś robić.

GUSTAW ZALESKI

("Gazeta Bankowa")

ADAX
PERSONAL COMPUTER
3 lata gwarancji !!!

- > wysoka jakość
- > oryginalna i nowoczesna obudowa
- > możliwość rozbudowy systemu
- > wymienna szuflada HDD
- > myśz+podkładka+garaż
- > literatura w języku polskim
- > licencjonowane oprogramowanie DOS 6.2., WINDOWS 3.11.PL, QR-Tekst, Hurt-Junior
- > instalacja zestawu u klienta

z zestawem ADVANCED

Od notebook'a do serwera
każdy ADAXA dziś wybiera!



Zapraszamy od pn. do pt. w godz. 9-17
ALEX
ul. Wrocławska 183, LEGNICA, tel./fax 56-29-73

sprzedaż hurtowa i detaliczna

- drukarek (SEIKOSHA, HEWLETT PACKARD, EPSON, OKI)
- zasilaczy awaryjnych UPS (MEDCOM)
- papieru komputerowego (DRESCHER, SAMIN)
- taśm barwiących (LAMBDA)
- ponad 100 pozycji literatury komputerowej
- ponad 300 licencjonowanych gier, programów edukacyjnych i użytkowych
- meble komputerowe

MULTIMEDIA
GRAVIS <> AZTECH <> GENIUS <> SONY
SOUND VISION <> QUICK SHOT

SERWIS KOMPUTEROWY

"Na gębę" cd.

W nawiązaniu do artykułu "Na gębę", "Konkrety" nr 36 z dn. 8.09.94, którego byliśmy bohaterami, czujemy się w obowiązku, aby przedstawić redakcji ciąg dalszy naszej sprawy.

Po naszym kolejnym odwołaniu się do Prezydenta Jaroszewicza z dnia 30.08.94, jak również po pismach do Przewodniczącego Rady Miejskiej i Sejmiku Samorządowego, nastąpiła cisza (nie licząc informacji od tych ostatnich, że sprawę kierują do Prezydenta). Prezydent Jaroszewicz nie był skłonny odpowiedzieć.

Jakież było nasze zdziwienie, gdy nazajutrz po wyborach tj. z datą 20.09.94 otrzymaliśmy odpowiedź, sygnowaną pieczęcią nowego Prezydenta - p. Badonia. Niestety odpowiedź była "w starym" stylu. W "starym", dlatego że:

- W dniu 25.08.94. w piśmie OR-0561/9/94 wiceprezydent Jaśkowski stwierdza, że: "mieszkanie przy ul. Kwiatowej 14/8, OGM-2 zgłosił dnia 5.07.94 do Wydziału Gospodarki Lokalami jako mieszkanie po osobie zmarłej, a nie jako wolne do zasiedlenia. Z tych też względów nie mogło być ono Państwu wskazane".

- Pan Prezydent Badoń w piśmie OR-0561/9/94 z dnia 20.09.94 podtrzymuje stanowisko jw., wyjaśniając, że "w dniu 22.08.94 mieszkanie owo zostało przydzielone..."

Nasuwa się więc pytanie: Dlaczego mieszkanie przydzielone 22 sierpnia jest określone w piśmie z dnia 25 sierpnia jako mieszkanie "nie do zasiedlenia". Poza tym, dlaczego Wydział Lokalowy, dopiero po nas wskazał owo mieszkanie Panu X, skoro był w jego posiadaniu od 5.07.94. Przecież mieszkanie to było przed nami wskazywane już innej osobie, która nie przyjęła go ze względów zdrowotnych. Ktoś tu więc kłamie! Jak mieszkanie "nie do zasiedlenia", jednym mogło być wskazywane, innym - nie?

Poszliśmy podzielić się ową "nowiną" z biurem poselskim Pani Bronisławy Kowalskiej, także wspierającym nas w naszych działaniach. Pracownicy Biura podziwiali nasz "podziw", jednakże ponieważ treść nie była "godna" podziwu, dnia 28.09.94 (ważna data) skierowano do Pana Prezydenta Badonia kolejne pismo. Nasze zdziwienie nie miało końca, gdy w dniu 30.09.94 otrzymaliśmy odpowiedź na pismo biura poselskiego sygnowane pieczęcią Pana wiceprezydenta Dróżko informujące raz jeszcze o podtrzymaniu poprzednio zajętego stanowiska i że "z chwilą uzyskania odpowiedniego dla mojej rodziny mieszkania, zostaną powiadomieni itd...". Zastanawiająca była jednak data 27.09.94.

Odpowiedź była więc napisana przez Zarząd Miasta wcześniej niż pismo, na które miała być udzielona. Wnioski - cóż, każdy niech wyciągnie swój. Pozostając w podziwie dla szybkości, z jaką Zarząd Miasta "załatwia" sprawy, chcielibyśmy, ażeby do szybkości doszła solidność, rzetelność i uczciwość. W żadnym z pism, nie ma również mowy o wyciągnięciu jakichkolwiek sankcji dyscyplinarnych wobec z-cy naczelnika, winnej zaistniałej sytuacji (o które wnosimy w naszych skargach). Nie ma nawet słowa "przepraszam". Cóż, naszym zdaniem, jest to nic innego jak tolerowanie "urzędniczej buty", co źle świadczy o pracy Urzędu.

Nie omieszkamy poinformować redakcję i czytelników o tym, kiedy to prezydent Dróżko uzyska mieszkanie odpowiednie dla naszej rodziny.

KRYSTYNA I IRENEUSZ KRAŚNICCY

"Jak wykiwać rolnika" cd.

Zarząd Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Gaworzycach wyraża sprzeciw odnośnie artykułu "Jak wykiwać rolnika", w którym to Pan Józef Pawlak udziela informacji o naszej spółdzielni nie rozmawiając z naszym Zarządem, widocznie Pan Pawlak pomylił Gminne Spółdzielnię.

Gminna Spółdzielnia "SCH" w Gaworzycach nie starała się o kredyt z Agencji Rynku Rolnego tylko z Banku Spółdzielczego w Gaworzycach. Otrzymany kredyt w wysokości 500.000 tys. zł został w przeciągu 3 dni wypłacony rolnikom, pozostała kwota w wysokości ponad 850.000 tys. zł Gminna Spółdzielnia wypłaciła rolnikom z środków - obrotów GS.

Bardzo nas dziwi, że Pan Józef Pawlak tak się martwi, iż rolnicy w praktyce nie otrzymują zapłaty. Informujemy - rolnicy otrzymali gotówkę za zboże i w chwili obecnej są wolni środki na skup zboża, za które Gminna Spółdzielnia może płacić przy dostawie zboża. Prosimy o przekazanie Panu Pawlakowi, jeżeli będzie udzielał wywiadów, o prawdziwe podawanie faktów, a nie zmyślonych, udając iż jest tak zainteresowany rolnikami indywidualnymi, a może chodzi tylko o Pana Pawlaka, że ktoś jego wykiwał.

Jeżeli w przyszłości chce Pan Pawlak opowiadać o Gminnej Spółdzielni niezgodnie z prawdą, to Zarząd udzieli konkretnej wyczerpującej informacji na temat skupu zbóż oraz zapłaty rolnikom.

Prosimy o sprostowanie artykułu w gazecie, a Pana Pawlaka o przeproszenie Zarządu Spółdzielni.
ZDZISŁAW GRELIŃSKI
prezes zarządu

"Ekologiczny przekręt" i "Samotność radnego"

Zamieszczając publikację - "Ekologiczny przekręt" i "Samotność radnego" w tygodniku "Konkrety" nr 41 naruszono zasadę wyrażoną w art. 6 i 12 ust. 1 ustawy z dnia 28.01.1984r. - Prawo Prasowe poprzez przekazanie nieprawdliwych danych, a w szczególności:

1) Wójt i Skarbnik nigdy nie godzili się ze wszystkimi zarzutami protokołu inspektora Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,

2) Wykonawców wybiera Komisja przetargowa, a nie Wójt, który nie wchodzi w skład komisji,

3) Przetarg był ogłoszony i przeprowadzony na całą inwestycję,

4) Fakt istnienia dwóch faktur nr 5 wcale nie oznacza dokonania dwóch płatności,

5) Inspektor nadzoru posiada dostateczne i wystarczające kwalifikacje,

6) Rozliczenie tymi samymi fakturami 1,5 mld pożyczki i dotacji nie miało absolutnie miejsca,

7) Nigdy nie było nieformalnego spotkania z członkami Zarządu Funduszu,

8) Nigdy nie było "tajnej" umowy z Panem Nowocieniem co do zakresu i sposobu załatwiania spraw. Poprzedni Przewodniczący Pan Czesław Nowocien był zapraszany na wszystkie posiedzenia Zarządu i o wszystkim wiedział, co było przedmiotem posiedzeń,

9) Przed wyborem mnie na Wójta nikomu nic nie obiecywałem. Panu Nowocieniowi zaś obiecałem i dotrzymałem tego, że nie będę z nim wchodził w żadne układy, które on proponował w zamian za zgłoszenie jego kandydatury na Przewodniczącą,

10) Kosztorysy powykonawcze były załączone do faktur zbiorczych, a nie do faktur płaconych zaliczkowo lub części wykonanych robót,

W tym stanie rzeczy żądam na podstawie art. 31 i 32 wyżej powołanej ustawy do opublikowania niniejszego sprostowania. Nie zależnie od powyższego zarzucam powyższym publikacjom tendencyjność oraz naruszanie przy ich sporządzaniu podstawowej zasady, a to wyjaśnienie strony drugiej, co gdyby miało miejsce zapobiegłoby powstawaniu wypaczeń w przedstawieniu stanu rzeczy.

Do powyższego odnoszę następujące uwagi:

1) Inspektor Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej był na kontroli wymienionej inwestycji 3 godziny, a nie trzy dni. Na placu budowy nie był ani razu.

2) Zawsze wszystkie umowy podpisywane były przez Wójta i Skarbnika upoważnionego do tego rodzaju czynności.

3) Powołanie biegłego sądowego byłoby zasadne gdyby Regionalna Izba Obrachunkowa nie przychyliła się do prośby Zarządu Gminy na wniosek Wójta o przedłużenie kontroli i szczególne potraktowanie rozliczenia inwestycji.

4) Nic nam nie wiadomo na temat sfałszowanego listu z Ministerstwa Rolnictwa.

"Gmina Męcinka dostała kolejny miliard złotych dotacji" po konsultacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z Regionalną Izbą Obrachunkową.

MICHAŁ PUZYŃSKI
wójt gminy Męcinka

PS. Na postawione zarzuty autorzy odpowiedzą w najbliższym numerze.

"Urzędnicze fuchy"

- wyjaśnienie

Łańcuch nieporozumień spowodował, że w artykule "Urzędnicze fuchy (4)" i informacji "Urzędnicze fuchy - cd.", doszło do nieścisłości. W związku z tym rzecznik prasowy wojewody wyjaśnił, że przeprowadzona w Urzędzie Wojewódzkim kontrola przestrzegania ustawy antykorupcyjnej obejmowała okres od wejścia ustawy w życie (we wrześniu 1992 r.) do chwili obecnej. W tym czasie pan Bogdan Horodniczy był rzeczywiście członkiem dwóch rad nadzorczych spółek prawa handlowego, ale działało się to w różnym czasie.

Od 16 marca 1993 r. do 28 lutego 1994 r. był członkiem rady nadzorczej PRIBO S.A. w Legnicy. Z funkcji zrezygnował po otrzymaniu nominacji na stanowisko zastępcy dyrektora Wydziału Polityki Gospodarczej UW w Legnicy i od tego czasu skarb państwa nie ma w tej spółce swojego reprezentanta.

28 czerwca 1994 r. pan Bogdan Horodniczy wyznaczony został przez wojewodę do reprezentowania interesów skarbu państwa w radzie nadzorczej Agencji Rozwoju Regionalnego "Arleg" SA w Legnicy i został jej przewodniczącym.

WŁODZIMIERZ KALSKI

"Telekomunikacja, do raportu!" cd.

W związku z przesłaniem skarg w sprawie Pani Marii Mindziul, zam. Legnica ul. Akcyjowa 19, i Pana Romana Grunta, zam. Lubin ul. Orła 44/10, dot. zawyżenia rachunków telefonicznych - pragnę poinformować, iż te sprawy były przedmiotem postępowania wyjaśniającego w Zakładzie Telekomunikacji w Legnicy.

Wyniki tych postępowania były każdorazowo niekorzystne dla

Pani Mindziul i Pana Grunta, albowiem nie było podstaw do uznania skarg. W pismach z dnia 5.09.94 r. znak TO-512/RL/603 94 i z dnia 21.09.94 r. znak TO-512/R/1067/94 Zakładu Telekomunikacji w Legnicy Wydział Opłat Telekomunikacyjnych wskazał na możliwość dochodzenia swoich roszczeń na drodze sądowej, o czym ww. Państwo zostali poinformowani.

Jednocześnie uprzejmie informujemy, że jesteśmy firmą otwartą i zapraszamy do bezpośredniego kontaktu w omawianej problematyce w każdym dowolnym terminie.

JERZY NIKODEM
z-ca Dyrektora
ds. eksploatacji Zakładu
Telekomunikacji w Legnicy



PHP "IDAR" - bezpośredni dealer
ZPC OPOCZNO

oferuje po rewelacyjnie niskich cenach promocyjnych:

LEGNICA, ul. Ściegiennego 1, tel. 243-68

LUBIN, ul. Kolejowa 14 (baza LCMB), tel. 44-15-57 wew. 4
- czynne 9-17

ZŁOTORYJA, pl. Reymonta 8, tel. 78-37-46 - czynne 9-17

○ glazurę ścienną i podłogową
○ kleje fugi i listwy



191k

PHU "Agbartus" Dealer - Kitec

mgr inż. Mirosław Wróbel

Legnica, ul. Piastowska 72

(budynek poczty głównej), tel. 294-41

Technika grzewcza i sanitarna

- najnowszej generacji rury wielowarstwowe typu PE-AL-PE według angielskiego systemu Kitec - technologii do wszelkiego rodzaju instalacji grzewczych, sanitarnych i technologicznych
- wykonawstwo wszelkiego rodzaju ogrzewań podłogowych wodnych i elektrycznych oraz instalacji tradycyjnych
- kotły gazowe i olejowe Vaillant, De Dietrich
- kotły elektryczne
- grzejniki c.o. Convector
- doradztwo i ekspertyzy techniczne
- ceny fabryczne

10 lat gwarancji na prace montażowe.

33evg

BIURO
 obrachunkowe prowadzone
 przez biegłego księgowego
świadczy kompleksowe
usługi w zakresie
finansowo-księgowym
oraz podatkowym

EPONIM Sp. z o.o.
 w Złotoryi, tel. 783959, domowy 783822
 1362g

**Koncesjonowana
 Agencja Ochrony Mienia
 "ARGUS"**

z dniem 2 listopada
 uruchamia
**HURTOWNIĘ
 GALANTERII
 PIROTECHNICZNEJ
 I FAJERWERKÓW
 POKOJOWYCH**

Legnica, ul. Struga 1, tel. 260-47.
 1362g

FIRMA
poszukuje
mieszkania
 dwupokojowego z kuchnią,
 łazienką, telefonem

Oferty składać
 pod nr. telefonu 52-55-22
 w godz. 8-19.
 27vsg

**Komornik Sądu
 Rejonowego w Złotoryi**
 mający kancelarię w Złotoryi
 przy pl. Lotników Polskich 1,
 na podstawie art. 955 § 1,
 KPC podaje do publicznej wia-
 domości, że dnia 9 listopada
 1994 r. o godz. 10.30 w Są-
 dzie Rejonowym w Złotoryi
 przy ul. Kolejowej 3 w sali nr
 45 odbędzie się

**I LICYTACJA
 NIERUCHOMOŚCI**

należącej do Jerzego Fijał-
 kowskiego, zam. Raciborowi-
 ce Dolne 54, a stanowiącej
 działkę gruntu o powierzchni
 łącznej 1,4276 ha będącej w
 użytkowaniu wieczystym oraz
 położonego na tej działce do-
 mu mieszkalnego i budynku
 gospodarczego.

Nieruchomość została
 oszacowana na łączną kwotę
 504.666.000 zł, cena wywoła-
 nia wynosi 3/4 sumy oszaco-
 wania, tj. 378.499.500 zł.

Przystępujący do licytacji
 winien złożyć komornikowi
 rękojmię w wysokości 1/10
 sumy oszacowania, tj.
 50.466.600 zł w gotówce lub
 w postaci książeczki oszczęd-
 nościowej.

KOMORNIK
 327K

postaci

Szlifierz z Lubina

Henryk Kobak ma kilka za-
 wodów. Od czasu, kiedy
 pracował w kopalni, minęło wie-
 le lat. Wypadek pozbawił go
 szansy bycia górnikiem, więc z
 konieczności został handlow-
 cem. Handel zaś spowodował
 inne zainteresowania, które dzi-
 siaj realizuje. Jest więc jubilerem
 i szlifierzem kamieni.

O kamieniach jubilerskich
 wie prawie wszystko.

- To jest wiwianit - wykry-
 stalizowana forma niegdyś ży-
 wych organizmów. Pochodzi głównie z
 półwyspu Korcz. Wysychające morze
 odkrywa wiele takich form - opowiada.
 Tylko jeden drobiazg trafił do kolekcji
 Henryka Kobaka. Największe wrażenie
 robią jednak gipsy. Ich wykryształizowane
 formy "skażone" tlenkami metali, przy-
 bierają najpiękniejsze barwy. Dominują
 wszystkie odcienie brązów i ugrów aż do
 soczystej zieleni. Ten gips wygląda jak
 fragment wspaniałego trawnika. Ostre
 igły kryształów świetnie imitują najpopu-
 larniejszą roślinę. Obok kominy kryszta-
 łu górskiego, efekt wieloletnich poszuki-
 wań w Sudetach. Na podświetlonej półce,
 gdzie żarówki rzucające barwne refleksy,
 przesłaniają płytki agatów, leży młoda-
 wit. Można go znaleźć tylko w trzech
 miejscach na kuli ziemskiej. Powstał w
 wyniku uderzeń meteorytów i wytworzo-
 nego w tym momencie podciśnienia, któ-
 re wypchnęło masy ziemi w kosmos. Tam
 uległy stopieniu, skryształizowaniu i spad-
 ły znowu na ziemię w postaci "zielonych
 szkielek". Nie robią wielkiego wrażenia.
 Większe robi opowiadanie o ich powsta-
 niu.

Przyjechałem do Lubina 20 lat temu.
 Tutaj pierwszy raz dowiedziałem się o
 wielkiej zasobności Dolnego Śląska w
 kamienie półszlachetne. Tak narodziło
 się zbieractwo. Zaczęłem ostrożnie, od
 ozdabiania flakoników, buteleczek. Z
 czasem przeszedłem do bardziej skom-
 plikowanych form. W owe flakoniki, ro-
 bione głównie dla żony i znajomych, wło-
 żyłem kwiaty z kamieni. Te pierwsze by-
 ły trochę toporne. Później coraz bardziej
 delikatne.

Celestyn pochodzi z naszych kopalni
 siarki. Ta niezwykle forma igłowa po-

wstała dzięki bakteriom beztlenowców,
 które przerobiły weglan wapnia w cu-
 downie wykryształizowaną formę.

Kiedy moja kolekcja zaczęła ciążyć
 wielkością, zacząłem wyjeżdżać na euro-
 pejskie giełdy kamieni. Najpierw czułem
 się jak ubogi intruz, z czasem jednak
 zainteresowano się tym, co przywoziłem.
 Zaproponowano mi wymianę. Dzięki jej
 mam okazy niezwykle, pełne tajemni-
 czości i ciekawej historii. Ten ametyst
 pochodzi z Brazylii. Granat zaś z Nepalu.
 Znalazł go członek wyprawy himalaj-
 skiej. Jest też australijski opal i rubin z
 Afryki. Nie należy do najpiękniejszych,
 bo jego wnętrze nie jest czystej wody, ale
 przecież jest z miejsca, w którym nigdy
 nie byłem i do którego pewnie nigdy nie
 pojedę. Posiadanie ich zbliża mnie do
 każdego zakątka świata.

Najpiękniejsze są jednak dolnośląskie
 agaty. Skalne buły znajdowane coraz rza-
 dziej, na skutek eksploracji wielu setek
 przypadkowych zbieraczy, dopiero po
 przecięciu diamentową piłą uka-
 zują świat niezwykle barwny i
 najróżniejszy w formie. Płytki
 agatu jest najbardziej zaskakują-
 cym elementem zdobniczym.
 Henryk Kobak zrobił z nich aba-
 żury lamp, fasady zegarów czy
 wreszcie tło konstruowanych, bo
 przecież nie namalowanych, ob-
 razów.

- Kocham świat zaklęty w ka-
 mienu. Jeszcze nie w pełni
 umiem wykorzystać ich piękno,
 ale coraz odważniej próbuję.
 Mam już za sobą wystawy, które
 organizowałem wraz z siostrą.
 Ona robi gobeliny, ja umiesz-
 czam obok nich moje kryształo-
 wo-srebrne rośliny. W grudniu
 pokażemy swój dorobek na Sło-
 wacji, gdzie takich, jak ja, jest
 wielu.

Na stół wysypuje pierwsze, a
 także późniejsze, bardziej dojrza-
 łe wyroby. Agat i srebro posłuży-
 ły do wykonania kompletu z
 pierścieniem, broszką i klipsami.
 Obok kolczyki z jordańskiego ne-
 frytu, konkurującego z innymi,
 ozdobionymi opalem ze Szklar
 Śląskich. Naszyjnik z malachitu

MARCIN I MIROSLAW
 DREWS

jest cudowny. Dyskretny urok srebra do-
 pełnia całości.

Zbieractwo kamieni nie jest rzadko-
 cią. Las w okolicach Nowego Kościoła
 wygląda więc, jak po bombardowaniu.
 Niedzielní zbieracze ryją doły w ziemi w
 poszukiwaniu buł agatów. Potem rozbija-
 ją znalezione młotem i niszczą piękno
 zaklęte w kamieniu.

Kiedy przyjechał do Lubina, kombi-
 nat miedzi miał wielkie plany. Srebro
 uzyskiwane przy produkcji miedzi miało
 posłużyć do zorganizowania w Lubinie
 światowej giełdy wyrobów jubilerskich,
 ozdobionych sudeckimi kamieniami.
 Można było na tym zrobić bajątkowe pie-
 niądze, znacznie większe niż uzyskiwano
 z miedzi. Nigdy jednak nie doszło do
 realizacji tego pomysłu.



Fot. AUTORA



**metal
 cyk**

spółka z o.o.

ul. Kolejowa 25,

59-225 Chojnów, tel. 188-201

oferuje parniki gospodarcze na paliwo stałe,
 które cechuje:

- ☐ trwała i prosta konstrukcja ☐ prosta obsługa
- ☐ możliwość spalania różnych paliw ☐ krótki czas parowania ziemniaków
- ☐ małe zużycie paliwa
- ☐ efektywne wykorzystanie ciepła z procesu spalania, dzięki zastosowaniu wykładziny żaroodpornej.

Produkujemy parniki o pojemnościach kotłów:

	H 719/1	H719/4	H719/7	H769
Pojemność kotła (l)	63	100	160	200
Masa ziemniaków do parowania (kg)	40	60	100	125
Zużycie węgla kamiennego na cykl parowania (kg)	1,6	2,2	3,0	4,5
Czas parowania (min)	85	85	100	125

30vsk

Arkusz literacki

pod redakcją
Ryszarda Adamowa

Pocztą literacką

JANINA U. - Legnica

"Oburzenie rodzi wiersz", powiada Juwenal, a Asnyk mu wtóruje: "Poezja przecież to ból i troski". Pani zaś patrzy przez nazbyt różowe okulary i opiewa świat w kolorach tęczy, pełna zachwytu i naiwnego optymizmu. I te cechy właśnie, naiwność i przesadny optymizm, sprawdziły Panią na manowce plakátowego banatu, do czego Poezja, Wielka Dama, czuje przeogromną abominację.

KATARZYNA K. - Legnica

To samo, co powyżej, tyle że wysokie zwierzę z długą szyją, to "zyrafa", nie zaś - jak Pani pisze - "rzyrafa". Brzmi niby tak samo, a jednak jak gdyby za bardzo zgrzyta, niestety.

Grzegorz Galecki

Ten drugi

Pewnego kwietniowego popołudnia poczuł, że kurczy mu się broda.

Było to jedno z tych PRZEŻYĆ, po których już tylko uciekasz. Z początku próbował TO tłumaczyć i chciał nazwać to sztuką, ale armia mrówek, maltretująca jego ciało, odwiodła go od tego zamiaru. "Cale to przedstawienie było do kitu. Muzyka chyba jest najlepsza. Mnie się podoba". Już nie ukrywał przed sobą, dlaczego tu przyjechał, dobrze wiedząc że była już na tym... przedstawieniu. Z niewiadomych przyczyn (już sam ten zwrot odkrywał przed nim to, co chciano przed nim ukryć) broda kurczyła się nadal.

Pomyślał o niej: znowu te pająki i słowa tak czasem pomocne - "relax it's just a face". Targany czystym śmiechem bez powodu, dla czystej zasady, która czasem krzesła jakąś iskrę, zapalała go, by potem jeszcze szybciej zgasić. "Zachowaj to dla siebie". "Jeśli nie dla ciebie, to już dla nikogo". Ten drugi już wtedy się śmiał, już wiedział, sprawdzał tylko, czy wszystko się zgodnie powtarza. Ten drugi był słabszy, ale panował, bo jak zwykle zawsze znalazł jakąś nadzieję. "Nie zależy mi na tobie". Zawsze potrafił inaczej interpretować rzeczy oczywiste. "Kopnęła cię!" - krzyczał bólem rocznym tamten, modląc się o śmierć, która nadeszła. Ciska.

"No nie! Mogli to lepiej nagrać, pożyczć compact i wtedy byłaby kultura, a tak cała atmosfera zepsuta". Oglądał jej brata, myśląc, że to ona. Ściągał jej wzrok nadaremnie. W jednej chwili stał się Chrystusem odkupującym grzechy świata. Podeszła do niego, rozmawiały: "musisz dać mi czas - to zaszybkowane ilaby usłyszeć mój głos - który stał się głosem prosiętego drugiego". Czyżby wiedziała? Ale w jaki sposób?! Ja sam jeszcze tego wtedy nie wiedziałem. Wtedy TO mu się wydawało, a nawet był przekonany o tym, że jest sztuczne i jeśli ona chce, to dobrze. Nie chciał o TYM mówić, wiedząc już, jak to się skończyło. A potem już sam z siebie zaczął produkować chęć bycia z nią, nie wiedząc, że to zaszybkowane i mitrochęczone, że pająki wychodzą ze studni jak zawsze w takich chwilach. Deszcz, czyli już koniec. Zaczął biec i rozplątał się w marzeniach o niej.

Zszedł do piwnicy. Na schodach zobaczył tego małego psa, który wyrzucił go, i razem zeszli w dół. "No, ładnie! Zapomniałem klucza" pomyślał, sięgając do kieszeni. Pies przypatrywał mu się, machając przyjaźnie ogonem. Ruszył na górę. Pies nagle pisnął i uciekł. Wtedy obaj zrozumieli...

Robert Harenza

Schwytyany

Pałac "Marlboro" w surowym chłodku
Na świński kolor ścian patrząc wytrwale
W uśmiechy szepty pijacki śpiew
Byłem schwytyany

Pani barmanka jedna z tych
Co ma w wachlarzu wszystkie tiki twarzy
Poznała mnie i mój metabol
Byłem schwytyany

I weszła we mnie północna gwiazda
Kilka kurantów spadło z kościelnych wież
Wiatr przeciął pod włos wyjące psy
Byłem schwytyany

Zamki bez sensu wieże absurdu
Kobiety jak tynki głupota Boże fanatyzm
Ja tu tylko zamykałem duszy kawałki
Jestem schwytyany

Jak długo jeszcze może nie do końca
Brzydzić mnie będzie ludzki pryszcz
Cały ten Boscha świat padł mi na łeb
Jestem schwytyany

Bo gdybym mógł bo gdybym chciał
Wywalić stół uderzyć w tan
To tylko z tobą to tylko z tobą
Północna gwiazdo

Trans-tango

Nie mam odwagi kiedy pies wyje
Suknie falują kobiety bledną
Kiedy noc się układa do snu jak sawanna
Nie pisz już dzisiaj wiersza chłopcze

Któryś z kolei kwadrans wybija
To czas kaligrafuje krzywe litery
Ze studni echo po sznurze wylazi
Nie pisz przypadkiem piosenki chłopcze

Bo tras-tango chłopcze przyjdzie zniecka
Krótkie jak dwuwers co raz tylko przycho-
dzi do głowy

Ten błysk w oczach choć muzyki brak
Ja zwariowałem kiedyś mnie nie ma

Trans-tango ostatnie takie przedstawienie
Sepleni góra do góry ludzie i drzewa
Łód na głowę do serca wpięty gwóźdź
Ja zwariowałem kiedyś mnie nie ma

Ja nieraz mówię ja nieraz piszę
Kiedy za wąską staje się autostrada
Po świata kancie błysk się prześliznie
Nie próbuj go złapać chłopcze

Pieniek pod głowę taki mały
I na duszę dzbaneczek gliniany
Nieraz wzywałem by iść za tęczę
Ale ty nie idź mój mały... chłopcze

Bo trans-tango chłopcze przyjdzie zniecka
Krótkie jak dwuwers co raz tylko przycho-
dzi do głowy

Ten błysk w oczach choć muzyki brak
Ja zwariowałem kiedyś mnie nie ma

Trans-tango ostatnie takie przedstawienie
Sepleni góra do góry ludzie i drzewa
Łód na głowę do serca wpięty gwóźdź
Ja zwariowałem kiedyś mnie nie ma

Irena Rayska

Sen

I

sypiam
z rękami na szyi
pod głową
czasami słyszę
rozmowę palców
unoszenie do góry
ponad włosami
wędrówki
w błękitne aleje
pochodnie
między kręgami
zbędnej energii
spływanie
wycisza się
czucie ciała
lecz programator
dalej działa
pod rozpiętym żaglem
płyną rymy do snu
fale
na pełnym morzu

II

Cierpicze...
zarys białego dworu
krzyki wołanie
w ucieczce spadają
pantofelki z nóg
wyrzucona na bruk
z ciemnego boru
wychodzę boso
do wozów pełnych
jasnego chleba

Grzegorz Tomicki

Rośnie drzewo nieustanne

rośnie we mnie drzewo nieustanne
rośnie drzewo rozgałęzione wielolistne
drzewo różnorakie

rośnie we mnie drzewo utajnione
niewiadome drzewo z obcych lasów
drzewo z pędów podziemnych

rośnie we mnie drzewo bezsenne
oniryczne rośnie drzewo niepojęte
drzewo z nocy gorejącej

rośnie we mnie drzewo bezszelestne
szumne drzewo rośnie na wiatr
drzewo - słowo nie rozwiane

rośnie we mnie drzewo biblijne
drzewo wiadomości dobrego i złego
nieśmiertelne drzewo na pokuszenie

Jan Stanisław Smalewski

Rodowód

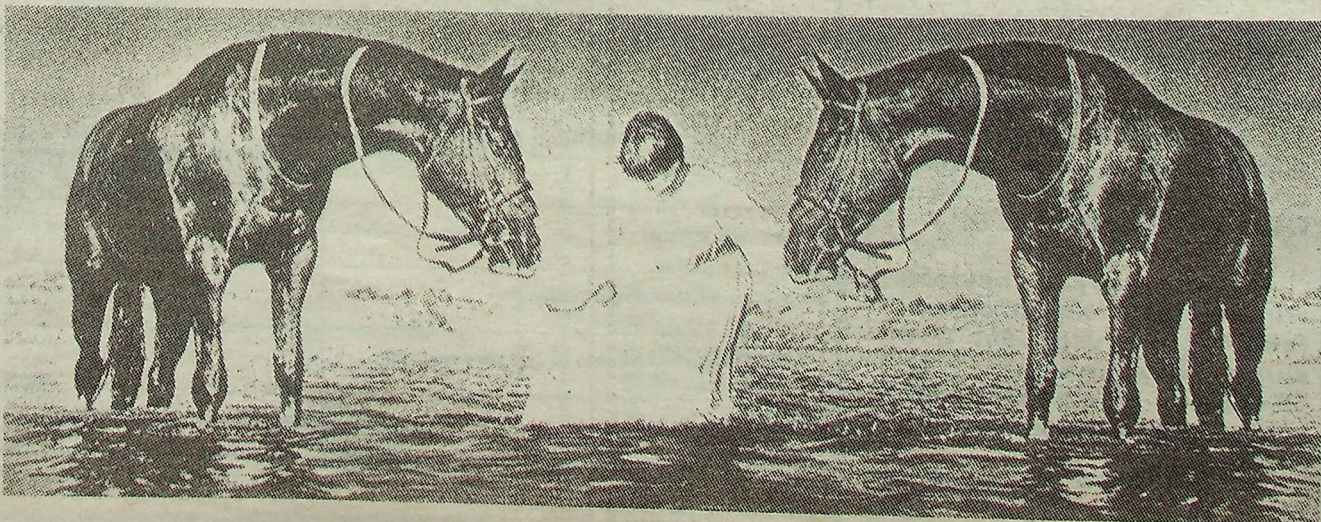
(wiersz z jednym czasownikiem)

Sad, stare czereśnie, robaczywe lata
na bosaka od wczesnej wiosny
do późnej jesieni
ojciec szklarz, zdun i rzemieślnik
w sumie analfabeta
przypisany ziemi

piołun - goryczy śródpolny posiewca
wokół czereśni
współ z rdzawym dziurawcem -
zielem wiejskim - czasem lekarzem
a niekiedy
goryczką do krowiego mleka

o mdłości nie trudno
gdy żółci wokół za wiele
gorzkiego zielska polnego co
na między rudzieje

rdzę lat powojennych
chudych, bosych i biednych
jak hostię białą poety
na papier



JEDNOSTKA WOJSKOWA 3303
Wojskowa Administracja Koszar nr 19 w DUNINOWIE

ogłasza

przetarg nieograniczony otwarty na niżej wymie- nione roboty remontowe:

- przyłącza zimnej wody do kotłowni głównej.
- przyłącza c.o. do budynku garażowego

oraz na zakup:

**materiałów budowlanych - wyroby be-
tonowe (krawężniki, obrzeża, płyty chod-
nikowe)**

Wszelkich informacji, udziela WAK nr 19 Duninów, 59-310 Chocianów, skr. poczt. 26, tel. 85170 w godzinach 7-15. Kosztorysy ofertowe wraz z pełną informacją o firmie należy przesłać na ww. adres w opieczętowanych kopertach, w ciągu 14 dni od ukazania się ogłoszenia. Publiczne otwarcie ofert nastąpi w siedzibie WAK nr 19 w 15 dniu - 1. roboczym od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia części przetargu lub w całości bez podania przyczyny.

1363g

Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń "Micon" S.A. w Poikowicach

**zaprasza
do składania ofert
na badanie sprawozdania finansowe-
go za rok 1994.**

Oczekujemy złożenia ofert dotyczących zakresu i czasu badania oraz przedłożenia projektu umowy zawierającego kwotę za wykonanie tej usługi. Wybór podmiotu uprawnionego do badania nastąpi zgodnie z art. 14 Ustawy z dnia 19 października 1991 r. o badaniu i ogłoszeniu sprawozdań finansowych oraz biegłych rewidentach i ich samorządzie. (Dz.U. nr 111, poz. 480 z późn. zm.).

Termin składania ofert upływa z dniem 31 października 1994 r.

Oferty prosimy składać pod adresem:
Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń "Micon" S.A.
59-320 Poikowice, skr. poczt. 41
Dział Księgowości - Główna Księgowa
Dodatkowe informacje, tel. 47-90-77 lub 76

328K



ANIMEX S.A.

w Warszawie

Oddział Prochowickie Zakłady
Drobiarskie

ul. Świerczewskiego 29

Informuje,

że Dział Obsługi Klienta przyjmuje i realizuje
zamówienia od poniedziałku do piątku w godz. 4.30
- 20.00 oraz w każdą sobotę od 4.30 do 15.00.

**Oferujemy drób świeży i mro-
żony oraz jego elementy, wędli-
ny, wędzonki, wyroby garmaze-
ryjne i konserwy drobiowe po
atrakcyjnych cenach.**

Z pełną ofertą asortymentowo-cenową naszych wyro-
bów zapoznać się Państwo w Dziale Sprzedaży w naszej
firmie, tel. 584-414 wew. 257, 258

Współpracując z nami uzyskacie Państwo:

- o uznanie klientów
- o zawsze świeży towar

330K

Wykrzyczeć czy wychodzić?

CZESŁAW PAŃCZUK

Stawarskiego znają w Tacza-
linie wszyscy. Powoli staje się
znany także w legnickich urzę-
dach. Gdy rozpoczął "walkę" - jak
mówi - o mieszkanie posowieckie
był rok 1992. I nie może sobie
darować, że niektórzy (nawet są-
siedzi z Taczaliny) mieszkają już
w pięknych pokojach, a on musi
gnieść się z rodziną w ciasnym
domku.

Taczalin 52. Nieduży, odno-
wiony budynek, garaż, schludna
zagroda. Rozmawiamy w pokoju,
który służy Stawarskim za sypial-
nię i salon jednocześnie, obok ku-
chnia z jadalnią. Reszta - trzy po-
koje - zamieszkała przez córkę z
rodziną i syna. - Sam pan widzi,
że luksusów tu nie mamy - mówi,
wyjmując teczkę z koresponden-
cją do urzędów.

Pewnie już dawno zrezygno-
wałby ze starań, gdyby mu nie
obiecano, że dostanie klucze. - W
Urzędzie Miejskim raz mi obiecują,
że dostanę decyzję, a innym
razem odsyłają z kwitkiem. I jesz-
cze krzyczą...

W legnickim Wydziale Go-
spodarki Lokalami Antoni Sta-
warski ma dość pokątną teczkę.
Bez trudu odnajdujemy pierwsze
podanie z 23 listopada 1992 r. De-
cyzja z 14 stycznia 1993 r. - nega-
tywna. Dlaczego? Naczelnik wy-
działu Stanisław Madej przekonu-
je, że w tamtym okresie przede
wszystkim rozpatrywano podania
legniczian. A było ich ponad ty-
siąc. Mieszkania otrzymali wów-
czas albo ci, których sytuacja była
dramatyczna, albo ci, z firm
świadczących usługi na rzecz
miasta z pismami popierającymi
swoich pracowników.

Stawarski twierdzi, że wcale
nie warunki mieszkaniowe i adres
decydowały o przydziale poso-
wieckiego lokalu. On sam zna
przypadki, i to ze swojej wio-
ski, gdy ludzie dostali klucze
za... łapówki.

W Wydziale Gospodarki
Lokalami UM już nikt nawet
nie reaguje na posądenia o
protekcyjne przydzielanie
mieszkań. Urzędników takie
"zarzuty" spotykają kilka ra-
zy dziennie. Mało tego - lu-
dzie niezadowoleni wciąż
grożą a to Wałęsą, a to Sej-
mem, a to prasą, a to telewi-
zją...

Ewa Sosa - wicenaczelnik,
dziwi się zdenerwowanym
petentom, że obierają
krzykliwy sposób załatwiania
sprawy, narażając się w dużej
mierze na podświadomy opór
urzędnika. Oczywiście moż-
na i trzeba lekceważyć prze-
różne zarzuty, ale nerwy nie-
raz puszczają.

- Jak klient "nawrzuca", to
jest dobrze. Ale jak któraś z
nas nie wytrzyma i podniesie
głos, to zaraz jest afera, że
lekceważymy i obrażamy lu-
dzi - konkluduje.

Stawarski pokorny nie jest. Je-
go sprawę naczelnik i zastępczyni
znają na pamięć. Wiedzą, że to
jeszcze długo potrwa. Najprościej
byłoby skończyć z tym i dać mu
klucze, ale skąd brać mieszkania.
Może sytuację rozładują lokale
pokoszarowe przygotowywane
właśnie do zasiedlenia. Tylko że
mimo reklamy chętnych niewielu.
Ludzi, po prostu, nie stać na ten
luksus. Wolą mieszkania "na re-
mont własny", częstokroć nie zda-
jąc sobie sprawy, ile naprawdę ko-
sztuje doprowadzenie posowiec-
kiego lokalu do stanu używalno-
ści.

18 marca 1993 r. Stawarski
złożył wniosek w Kolegium Od-
woławczym przy Sejmiku Samo-
rządowym Województwa Leg-
nickiego. Ku swojej radości i
zdziwieniu urzędników z UM -
decyzję Wydziału Spraw Lokal-
owych uchylono i skierowano do
ponownego rozpatrzenia. Pan An-
toni doszedł wówczas do wnios-
ku, że szanse na mieszkanie zna-
cznie się przybliżyły. I nie pomy-
lił się. Tym razem Urząd Miasta
wstępnie zadeklarował, że jednak
mieszkanie się znajdzie, ale nie
wiadomo kiedy.

Takie oświadczenie nie zado-
woliło pana Antoniego, który w
tydzień po deklaracji UM - 10 li-
stopada 1993 roku - ponownie
wysłał ponaglenie do sejmiku. W
piśmie zażądał przyspieszenia
przydziału. Tym razem niczego
nie wskórał poza stwierdzeniem
Wydziału Spraw Lokalowych
(potwierdzonym pismem z 6
grudnia 1993 r.), że warunki mie-
szkaniowe pana Antoniego Sta-
warskiego nie kwalifikują go do
przyspieszenia przydziału lokalu.

To nie uspokoiło Stawarskie-
go absolutnie. Wręcz przeciwnie.

Z początkiem nowego roku zaczął
dreptać do prezydenta Legnicy i
wiceszefa Sejmiku. Raz tu, raz
tam. Bez skutku. Podczas jednej z
wizyt prezydent zażądał wyjaś-
nienia, jaka jest sytuacja prawna i
majątkowa gospodarstw Stawar-
skiego w Taczalinie. W Urzędzie
Miejskim do dziś nie ma doku-
mentu, który wyjaśniałby jedno-
znacznie, czy Antoni Stawarski
jest właścicielem zabudowań go-
spodarskich i ziemi w Taczalinie,
czy nie jest. Na moją prośbę poka-
zuje wprowadzić akt notarialny o
przepisaniu gospodarki na córkę,
ale w teczce w Urzędzie Miasta
Legnicy do dziś tego nie ma.

Podobnych spraw jest w wy-
dziale kilka. Naczelnik Madej
twierdzi, że na dobrą sprawę każ-
dy z 1600 czekających na poso-
wieckie mieszkanie mógłby wytar-
czać podobne "argumenty" prze-
ciwko urzędnikom.

- Wszystkich się nie zadowoli.
Nie ma siły. Jak damy jednemu, to
drugi będzie poszkodowany. Z
Antoniem Stawarskim sprawa jest
o tyle jasna, że nie jest on miesz-
kańcem Legnicy i nie wszystkie
dane dostarczył do urzędu.

- Gdybyśmy chcieli być tacy,
jak o nas mówi pan Stawarski, to
pewnie w ramach rewanżu odsu-
nęlibyśmy przydział mieszkania
w bliżej nieokreślonej przyszłość.
Ale my, mimo iż ten pan obrzuca
nas błotem gdzie tylko można -
skłonni jesteśmy rozpatrzyć jego
wniosek pozytywnie w możliwie
bliskim terminie - twierdzi Ewa
Sosa. Nie możemy sobie jednak
pozwolić na to, żeby petenci wy-
muszali na nas decyzję tupetem,
arogancją i krzykiem.



- JUŻ POSZEDŁ, SZEFIE



Pamięć

Przysiadła, założyła nogę na nogę. Zaraz poprawiła się, układając skromnie kolano obok kolana. Odruchowa reakcja utrwalona przez lata mężowskiej krytyki tkwiła w niej, tak jak przyzwyczajenie do stwarzania pozorów. W tym rzemiośle była mistrzynią.

Mimo 13 lat małżeństwa, oduczyła się przywiązania do swojego "właściciela". Od zawsze był on, dwóch synów, ona i morze samotności. - Każda nie przespana noc, trwanie w oczekiwaniu na odgłosy kroków na klatce schodowej. Wracałeś przed świtem. Po zatrzaśnięciu drzwi pękał ładunek gniewu, pretensji. Strach paraliżował zdolność racjonalnego myślenia, kiedy próbowałeś ciosami wymusić na mnie uległość. Następnego dnia rekompensowałeś "straty psychiczne" wiązkami róż i biżuterią. Pocieszałeś mnie, a ja w zamian wmawiałam sąsiadom wymyślone historie o pochodzeniu nocnych hałasów. Czy wierzyli?

Wiem, że lustro na pewno nie kłamało. Kąciki ust zbyt szybko opadły ku dołowi. Pod grzywą siwiejących włosów, czarne oczy otoczyła pajęczyna zmarszczek. Byłam zawsze strażniczką domowego ogniska. Kryłam cię, gdy na wycieraczkę przed drzwiami, nie mogłam odnaleźć kluczy. Ty, stojący za drzwiami, miotając wyzwicka, a ja udawałam roztargnioną.

Wstydziłam się, że twoje zachowanie nie licuje ze stanowiskiem. Obnosiłeś dyktorską "buławę", korzystając obficie z funduszu reprezentacyjnego. Wielu było zadowolonych, poklepywali cię po ramionach.

Do pierwszego zawału doszło po nocy, którą spędziłeś poza domem. Nad ranem nie mogłeś się podnieść z podłogi, a potem nastąpiły duszności. Karetka, bieżanina, szpital. Pocileś się, jakby ktoś wylewał ci na głowę wiadra wody. Wycierałam cię troskliwie i z wszystkich sił modliłam się, żebyś nie odszedł. Po dwóch miesiącach wróciłeś do życia. Blizna po zawale była moją nadzieją. Na strachu przed śmiercią nie można budować zamków. Po roku rekonwalescencji przekonałeś mnie o tym. Twoja zdolność wynajdywania "fuch" nawet w najtrudniejszych czasach była atutem, który punktowali sąsiedzi. Rzeczywiście miałeś pełne kieszenie. Nigdy jednak

rodzinnego dramatu znów zaczęła się kręcić. To, co udawało mi się ukryć przed sąsiadami, lekarz wyczytał z twarzy Łukasza. Podsumował spostrzeżenia zgrabnie: "Nie może jedynie matka kochać syna. Potrzebny jest również ojciec!" Zapomniałeś o tym. Deski, które przyniosłam, z myślą o zrobieniu chłopcom piaskownicy, trafiły na balkon, a potem do piwnicy. Zapomniałeś o komputerze i wspólnych wycieczkach.

Kolejnej nocy znów łowiła uchem odgłosy dobiegające z korytarza. Rozpoznała kroki Wojtki. Tym razem obyło się bez awantury. Wszedł po omacku, zrzucając rzeczy wiszące na wieszaku w przedpokoju. Ruszył w stronę łazienki. Szuranie, potarcie pudełek, a potem cisza.

- Czy to teraz właśnie stało się coś nieodwracalnego? Leżał wciśnięty między wannę a pralkę, z nienaturalną bledzią na twarzy. Nie wiem, skąd wzięłam tyle siły. Chwyciłam za nogi i wyciągnęłam go do korytarza. Ze wszystkich sił chciałam poruszyć to kamienne serce. Chwilami chyba uderzałam pięścią, jakby zadając ciosy. Jeszcze raz opatrność mnie wysłuchiwała. Jeszcze raz szpital, czas troskliwych spojrzeń, dalekich od gniewu i żalu. "Zmęczone serce

dla nas. Stare z w y c z a j e przerosły egzystencjalne lęki... i powróciłeś do dawnego stylu. Machina

potrzebuje rozrusznika" - twierdził lekarz. Użyłam wszystkich znajomości, aby dostarczyć ci ten mechanizm. Jakże byłeś wdzięczny i czuły. Prysnęło udręczenie z mojej twarzy.

Początkowo wydawało się, że tym razem wyciągnął daleko idące wnioski. Okazało się jednak, że "upośledzenie" serca jest trudne do udźwignięcia, dlatego należy je topić w kieliszku.

- Tego dnia wróciłam z pracy wcześniej niż zwykle. Miałam wyjątkowo dobry dzień. Wypłacili premię i dodatkowo wpadła mi fucha - przepisywanie pracy dyplomowej. Dzieci też wróciły w pogodnych nastrojach. Nikt już nie zdziwił się, że drzwi do twojego pokoju są zamknięte. Śmiały się wyjątkowo głośno. Po kolacji przypadkiem Łukasz potrafił drzwi. Konsternacja, rozpacz, jak przystało na wdowę z dwójką dzieci. Zostawiłeś mi mnóstwo nie załatwionych spraw. W miarę, jak porządkuję twoje rzeczy, natykam się na dziwne notatki. Komu pożyczyleś 1000 dolarów? Ktoś z Wrocławia ma 300 marek? Wciąż nie wiem, gdzie się podział nasz samochód. Adresy wrocławskie, poznańskie, zielonogórskie... Nie, nie będą niczego dochodzić. Ludzie patrzą. Wzięłam z piwnicy deski na piaskownicę. Zrobimy szalunki pod pomnik. Będzie solidny, niech dalej widzą to, co chcą.

Skończyła wypominki, zapaliła świeczki...

JADWIGA WARDACH



Zdł. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Właściciel zakładu stolarskiego z ulicy Kartuskiej nie narzeka na brak pracy. Miesięcznie sprzedaje 70-90 trumien. Biznes kwitnie, bo w Legnicy konkurencji specjalnie nie ma. Dwa zakłady z trzech istniejących w mieście należą do rodziny. W białym naprzeciwko do niedawna prosperował rzemieślnik tej samej branży. Klienci mogli wybierać, wybrzydzać. Biegali z jednej strony ulicy na drugą, bo tu nie odpowiadała im cena, a tam np. wyposażenie trumny. Była więc zdrowa konkurencja, ale się skończyła.

Polacy są tradycjonalistami

Trumna ma przypominać trumnę. Żadne nowinki techniczne, uduchowienia w kształcie i formie nie wchodzi w grę. Nie ma mowy o skrzynkach z okienkami, takimi, jakie widuje się na amerykańskich filmach. W ciągu ostatnich lat tylko raz urobili trumnę ze specjalną przezroczystą pleksą zamiast wieka. Przygotowano pogrzeb cygańskiej księżniczki i starszyzna złożyła specjalne zamówienie. Akcesorium na ostatnią drogę księżniczki było ciężkie, bogato zdobione, wyłożone atlasami. Sporo kosztowało, ale było piękne.

Przebiegła trumna musi być solidna, ciężka i ma sprawiać wrażenie, że się szybko pod ziemią nie rozleci. Najlepiej, żeby była dębowa. Na dziewięć dębowych sprzedają jedną sosnową. Miastowi nie przywiązują specjalnie wagi do gatunku drewna, z jakiego jest wykonana. Co innego na wsi. - Panie cała wieś by mnie na językach obnosiła, gdybym matkę w sośnie pochowała wyznała jedna z zamiejscowych klientek.

Ceny są różne - od 2 do 3,5 mln zł i zależą nie tylko od gatunku drewna, ale i od wystroju wnętrza. Najdroższe są trumny dębowe, rzeźbione, wyłożone atlasem. Sporo kosztują te zrobione na zamówienie i odbiegające od standardu. Jeżeli zmarły był bardzo wysokim i grubym człowiekiem, to na pewno nie pomieści się w standardowym pudełku - 2 m na 75 cm.

Pracownik stolarza siedzi w zakładzie i czeka na klientów. Wkoło rozchodzi się zapach świeżego drewna i żywicy. Eleganckie trumny stoją sobie w równym szeregu. Każdą można dotknąć, puknąć, zaglądnąć do środka. - Na cmentarzu to nie mogłoby pracować, wrażliwy jestem na ludzką niedolę i łzy. Chociaż i w tej pracy człowiek na to się napatrzy - zwierza się. - Tłumaczę sobie, że wkoło mnie stoją tylko puste skrzynki, którym nadano taki, a nie inny kształt i nie jest mi smutno - dodaje. Żal serce ścisła, kiedy trzeba zrobić coś na zamówienie dla zmarłego dziecka albo kogoś młodego. Wtedy różne niewesołe myśli po głowie chodzą.

Sztuka w lastrico

Sezon na nagrobki z naturalnego kamienia trwa krótko - tylko dwa miesiące. Dopiero we wrześniu i październiku ludzie przypominają sobie o swoich zmarłych. Jeszcze kilka lat temu zamówienia napływały prawie przez cały rok, od wiosny do późnej jesieni. Społeczeństwo zbiedniało i klienci coraz rzadziej decydują się na stawianie granitowych pomników. Metr kwadratowy kosztuje od 1.800 tys. zł do 7 mln. Właściciel zakładu kamieniarskiego przy ul. Wrocławskiej od dwudziestu lat pracuje w tym fachu, głównie robi w granicie. Pozostali raczej w lastrico.

Ludzie są bardzo wymagający i nie zadowala ich prosty nagrobek. Życzą sobie małego dzieła sztuki. Ale moda na zdjęcia



A życie płynie...

(opowieść cmentarna)

tych stać na indywidualne, wielkie wiązanki na świątku. Na świeżych grobach składa się kwiaty z obłamanymi lodygami. Inaczej po południu zostaloby po nich już tylko wspomnienie.

Kwiaciarnia przy ul. Cmentarnej została niedawno okradziona. Złodzieje zabrali kilka kartonów zniczy, zrobione na zamówienie wiązanki i bukiety. Rozwiali się w nocnej mgle, ale skradzione kwiaty i lampki pojawiają się na pewno u handlarzy wysiadujących pod cmentarnymi bramami. - Sześć płaci podatki, opłaca dzierżawę, rozlicza się z każdej faktury. Pokątnymi handlarzami nikt się nie interesuje - żali się pracownica kwiaciarni. - Nikt nie sprawdza, czy mają zezwolenia na handel, czy płacą podatki. A w Święto Zmarłych cmentarz będzie "oblepiony" biznesmenami ofiarującymi towar niewiadomego pochodzenia.

Głos pana Władka

Mówi o sobie, że jest cmentarnym organistą, śpiewakiem, pomocnikiem księdza. Jego głos, kiedy śpiewa w kondukcie pogrzebowym, gromkim echem roznosi się po całym cmentarzu. Słychać go nawet w okolicznych domach i wiadomo wtedy, w którym rejonie chowają. - Ludzie myślą, że zarabiam krocie, a to nieprawda. Jeżeli umrze jakiś biedak lub człowiek samotny, to i za darmo zaśpiewam. Ludzie poproszą i trzeba oddać zmarłemu ostatnią przysługę nie biorąc grosza - mówi.

Zmarłych się nie boi, bo nie ma czego. Oni tylko modlitwy potrzebują, a bać się trzeba żywych. Chociaż przypomina sobie pewną historię, która o mało nie zachwiała jego światopoglądem. Kilka lat temu, kiedy kaplica była jeszcze przed remontem, przyszło mu dyżurować. Czekal na samochód ze zwłokami. Wiatr wiał okrutny, grudniowy, a w kaplicy ciągle coś stukalo, zapewne odpadające dachówki i witraże. Czuł się wyjątkowo nieswojo w towarzystwie dwóch trumien. Drzwi kaplicy były szeroko otwarte, na dworze ciemno, choć okno wykolo. Nagle usłyszał zbliżające się kroki. I w tym momencie coś wałnęło. - Tak się przeraziłem, że serce mi do gardła podskoczyło, a włosy stanęły dęba. Pomyślałem, że to zmarli wstają - wspomina. Jednak przełamał strach i na nogach z waty podszedł do trumien, podniósł wieka. - A tam leżeli staruszkowie, dziadziusi i babcia. Pomyślałem: "Ty głupku, co ci takie starowinki zrobić mogą?" Wtedy te włosy, co mi dęba stanęły, od razu oklapły, a czapka na oczy opadła - dodaje. Od tego czasu nie podobnego panu Władowi się już nie przytrafiło i strachu na cmentarzu nie czuje.

Karawaniarz za szybą

Kierowcy cmentarnych autokarawanów są jak policjanci na posterunku. Dzień w dzień, noc w noc - nigdy nie wiadomo, kiedy dostaną wezwanie i będą musieli jechać po zwłoki. Pan Józek dyżuruje pod numerem domowego telefonu, a Andrzej już od roku czeka na zainstalowanie aparatu. W razie jakiegos wypadku, przyjeżdża

po niego policja. Już dziesięć lat pracują jako kierowcy autokarawanów. - Początki były trudne, bo nietatwo jest oswoić się ze śmiercią - wyznają. - Po latach takiej pracy człowiek się jednak uodparnia. W domu starają się nie pamiętać o ludzkich tragediach. Chociaż nie zawsze się to udaje. Trudno np. zapomnieć o wypadku na autostradzie, kiedy przyszło zbierać szczątki ludzkie porzucane na kilka metrów. Są sympatyczni, bezpośredni i... nie pozbawieni poczucia humoru. - Zmarłego, którego wiozę, nie muszę się bać, przecież nie wejdzie mi do szoferki. Oddziela nas gruba szyba - żartuje p. Józek. Kierownik cmentarza mówi, że ze swoimi pracownikami nie ma najmniejszych kłopotów. Wolny rynek tak zadziałał, że ludzie szanują robotę. Pracują tu sami abstynenci - nawet wśród grabarzy. Dawniej zdarzały się przypadki, że pijany grabarz wpadł do groby lub usnął za pomnikiem. Obecnie jest to nie do pomyślenia. Grabarze w nowych służbowych uniformach prezentują się naprawdę elegancko.

Brutus król

Pomiędzy grobami kicają tuste króliki, psy, które zapędzają się na cmentarz, urządzają na nie polowania. Ale króliki są sprytnie i nie dają się złapać. Chowają się w swoich norkach, włączają w jamy przy pomnikach.

Na zapuszczonym cmentarnym bajorku urzędują dzikie kaczki. Lot zwiadowczy przeprowadzał swgo czasu biały labędź. Akwen nie przypadł mu jednak do gustu i zrezygnował z zasiedlenia.

W maju i czerwcu wyśpiewują słowiki. Ich miłosne pieśni niosą się nocą po całym cmentarzu.

Na wiosnę nad jeziorkiem okociła się kotka. Legowisko urządziła w korzeniach drzewa. Zniknęła na długo, a kociaki dały się wniebogłosy. Dzieciaki buszujące po okolicy chciały się nim zaopiekować. Jednak nietatwo było wykarmić sześciorkociąt. Za radą dorosłych, odniosły je w tekturnym pudle do legowiska.

Wycieczki nad jeziorko zauważyli handlarze spod cmentarnej bramy. Zabrali koty i posprzedawali po 50 tys. zł. Zarobili na piwo, a zwierzęta, które były jeszcze mało samodzielne, w większości pewnie wyzdychały.

Królem okolicy był niewątpliwie Brutus. Pojawił się cztery lata temu. Najchętniej sypiał w krzakach na przycmentarnej dolince. Podobno znudził się swojemu panu i ten wyrzucił go na ulicę. Najpierw zimował w chaszczach wytipając w śniegu burą plamę. Później ludzie zrobili mu budę, ale pies ani myślał w niej sypiać. Głodu nie cierpiał, znalazł okolicznych sklepikarzy i dostawał od nich smaczne kąski. Swoim znajomym towarzyszył w spacerach po cmentarzu, ale obcych nie lubił, zwłaszcza rowerzystów. Obszczekiwanie ich nie wyszło mu na dobre. Oberwał kamieniem w głowę i ciężko zachorował. Zaopiekowali się nim mieszkańcy pobliskiego domu, chcieli nawet zatrzymać. Ale Brutus ukochał wol-

ność i wrócił na cmentarz. To był inteligentny kundel. Ulicę przekraczał po pasach, a wcześniej kilka razy rozglądał się na prawo i lewo.

Niestety, kiedyś potrafiło go auto. Ruch na ulicy był niewielki, a kierowca najechał na psa specjalnie. Mieszkańcy z ul. Wrocławskiej zakopali Brutusa na górze pod cmentarzem, aby mógł po śmierci dalej obserwować swoją dolinkę.

Życie obok śmierci

Po przeprowadzce w okolice cmentarza, Anna długo nie mogła przyzwyczaić się do nowego miejsca zamieszkania. Z okien kuchni spoglądała na świeże groby. Śniła się jej całymi nocami. W snach widziała trumny znoszone pod dom i zakopywane w ogrodzie, ludzkie szczątki maszerujące pod oknami. Spacer po cmentarzu kończył się zwykle płaczem, "memento mori" zdawały się szeptać drzewa, kwiaty. Po pewnym czasie okazało się, że takie spacerki z wózkiem mogą być nawet przyjemne. Pogaduszki z koleżankami kończyły się, kiedy na horyzoncie pojawiał się kondukt pogrzebowy. Uciekała pomiędzy grobami.

Kiedyś trafiła na ekshumację grobu. Spacerując rano z psem usłyszała głucho uderzenia łopaty. Nogi się pod nią ugięły, bo sądziła, że do grobu dobiegają się cmentarne hieny. W gęstej mgle zauważyła mężczyzn w długich płaszczach, dwóch innych wydobywało trumnę. Ze strachu nie mogła zrobić kroku.

Teraz już wie, że późną jesienią i wiosną lepiej nie wybierać się na poranne spacerki po cmentarzu. Wtedy najczęściej dokonywane są ekshumacje, a taki widok działa na wyobraźnię.

Życie uczy też, że należy unikać samotnych wędrówek w zapuszczone rejon cmentarza. Można natknąć się na ekshibicjonistów, chuliganów, złodziei i zwyczajnych rzeźmieszków. A stróżę porządku rzadko tam zaglądają.

Czasem dziecko w beztroskiej zabawie z kolegami natrafi na stare ludzkie kości i wtedy pytaniami nie ma końca: A gdzie się podział nos i oczy? Czy wszyscy ludzie tak wyglądają?

A poza tym, do wszystkiego można się przyzwyczaić.

MARZENA KAZIMIERCZYK



Złamane kwiaty

W przycmentarnych kwiaciarniach ruch w interesie zaczyna się na dwa dni przed Świętem Zmarłych. Wtedy ludzie na gwałt wykupują chryzanteny i znicze. Nie ma sensu robić tego wcześniej, bo pozostawione na grobach zaraz poznikają.

Coraz częściej biorą symbolicznie po jednym kwiatu, a bywa że na wstążkę czy celofan już nie zabraknie. Widać, że kieszenie mają coraz bardziej puste.

Przy pogrzebach na wieńce (po 400-500 tys.) składa się cała rodzina. Tylko boga-

Wyglodniałych jak zwykle husytów obrzucano gorącymi bułkami, co tak ich zdeprymowało, iż zaprzestali oblężenia

W 1415 r. spalony został na stosie czeski heretyk Jan Hus. Propozycje sekularyzacji dóbr kościelnych, zniesienia świeckiej władzy papieża, komunii pod dwiema postaciami, przekładu Pisma Świętego na język narodowy, sprzeciw wobec bogacenia się duchowieństwa były nie do przyjęcia dla ówczesnej hierarchii duchownej i świeckiej. Śmierć Husa spowodowała w Czechach rozwój ruchu religijno-społecznego i wybuch wojen, ciągnących się blisko 20 lat.

Idee husyckie szybko dotarły na Śląsk, znajdujący się wówczas pod zwierzchnictwem królów czeskich. We Wrocławiu, Opolskim i na Górnym Śląsku "kacerze" zdobyli sobie nawet większe wpływy. Ziemi legnickiej nie mo-

Jawor, lecz zniszczono m.in. Prochowice, przedmieścia Ścinawy, Chroślice, Brachów, Słup, Stanisławów i Pomocne. Z dymem poszły nadto Świerzawa, Dobków, kościół w Rokitnicy i część Kozowa. Jeden z mieszkańców tej ostatniej osady otrzymał potem dokument od Ludwika II, w którym książę zaświadczał, że "potępieni, źli heretycy z Czech, gdy nasze miasto Złotoryja spłonęło, a ziemia nasza ciężko została zrabowana i zrujnowana, przy folwaraku w Kozowie wszystkie dokumenty i rękopisy zniszczyli".

W Legnicy, w obawie przed najazdem, poszerzono fosy i zburzono część domów przed murami obronnymi, aby utrudnić szturmowanie miasta. Taboryci ominęli jednak stolicę księstwa i zaatakowali Chojnów oraz Złotoryję. Przeżyło podobno tylko 15 chojnowian, którzy skryli się pod kamiennymi scho-

zwłaszcza leżącego tam szpitala i przylegającego doń kościoła.

Choć słabł już ruch husycki, to jednak następna wyprawa zdołała jeszcze 1431 r. znękać Świerzawę i okolice Głogowa, zniszczyć częściowo Lubin. Zanim doszło do zdobycia po raz trzeci Złotoryi, husyci kilka dni stali pod miastem, skąd otrzymywali ustalone ilości prowiantu, głównie piwa, pieczywa i owsa. Gdy jeden z oddziałów zażądał większych dostaw, a złotoryjanie odmówili, ich miasto znów zamieniło się w ruinę. Nie do ugryzienia okazał się, tylko kościół mariacki, tym razem otoczony jednak wałami i fosą, co było możliwe dzięki rozebraniu najbliższych stojących budynków. W pobliżu Chojnowa, Jawora, Legnicy, Świerzawy i Złotoryi miał znaczne posiadłości klasztor cystersów z Lubiąża. Zakonnicy skrupulatnie liczyli szkody, jakie po-

Kacerze i gorące bułeczki

gły ominąć burzliwe wydarzenia, aczkolwiek książę Ludwik II był nieprzejednanym wrogiem husytów. Już w 1426 r. uwięziono w Legnicy kilku ludzi podejrzanych o pomaganie husytom. Rok później, jak zapisał czeski kronikarz, "sierotki i taboryci pociągali na Śląsk i zdobyli tam Luban i Złotoryję oraz inne miasta (...) powracając z wielką zdobyczą w złocie, srebrze, płótnach, księgach i innych drogich rzeczach". (Wyjaśnijmy od razu, że sierotki to odłam taborytów, który przybrał taką nazwę po śmierci Jana Žižki, a taboryci reprezentowali radykalniejszą część ruchu husyckiego odmawiającego ugody z Kościołem katolickim). Dzięki miejscowym źródłom relację kronikarską możemy nieco uzupełnić. Po drodze husyci złupili także Lwówek, którego nie uratowała pomoc 300 żołnierzy ze Złotoryi i Legnicy.

Ten sam oddział posiłkowy wsławił się kilka dni później w Złotoryi ucieczką na wieść o nadciągających husytach. W pośpiechu zbiegła wraz z nim część mieszczan i tym tłumaczyć by można pozostawienie otwartych bram miasta. Napastnicy najpierw ruszyli na poszukiwanie jada i napojów, a dopiero potem zaatakowali pozostałych mieszkańców ukrywających się głównie w piwnicach i na wieżach murów obronnych. Ocaleli ci, którzy schronili się w masywnym kościele św. Marii, jednej z niewielu murowanych budowli w ówczesnej Złotoryi.

W następnym, czyli 1428 r., ruszyła na Śląsk wielka wyprawa taborytów Prokopa Łysego. Obroniły się Lubin i

dami wieży kościelnej. Zniszczona została nawet pieczęć miejska. Niewielu udało się zbiec do Legnicy. Na podstawie ich relacji znalazł się w legnickiej księdze miejskiej taki oto zapis: "Civitas Haynovia combusta est in toto et devastata, et incolae ejusdem civitatis occisi sunt per obstinatos Bohemos haereticos. "Miasto Chojnów zostało zupełnie spalone i zniszczone, a jego mieszkańcy zamordowani przez zawziętych czeskich heretyków". W Złotoryi ocalał ponownie kościół mariacki i zebrani w nim uciekinierzy zgromadzili tutaj znaczne zapasy żywności, na strychu kościoła zbudowano nawet piec piekarniczy. Po dziś dzień jest w kościele studnia, z której oblężeni mogli czerpać wodę. Tradycja podaje, że wyglodniałych jak zwykle husytów obrzucano gorącymi bułkami, co tak ich zdeprymowało, iż zaprzestali oblężenia. Spustoszyli za to całkowicie resztę zabudowań, paląc także kościół św. Jadwigi i klasztor franciszkanów. Większość mnichów postradała życie - brat Tomasz, zanim wyzionął ducha, musiał straszliwie cierpieć w podpalonej beczce. Podczas kolejnego najazdu 1430 r., aby zdobyć wreszcie Legnicę, uciekli się husyci do chytrego podstępów. Kilka ich grup, udając kupieckie zaprzęgi, zbliżyło się do murów miejskich. Tutaj jednak wzbudzili podejrzenia jednego z mieszczan, który wypytał ich o drogę i cel podróży. Choć swoją ciekawość przeptacił życiem to wiadomość o podejrzanych przybyszach dotarła do obrońców miasta. "Kupcy" zadowolili się musieli splądrowaniem przedmieść, a

niosły ich dobra podczas najazdów husyckich. Tylko w rejonie legnickim straty wynieść miały ponad 2 tysiące grzywien "w spalonych budynkach, rzeczach, koniach, bydło" i innych dochodach, np. z młyna koło Malczyc.

Warto jeszcze dodać, iż mieszczenie Głogowa, zagrożeni wydarzeniami i niepewną sytuacją na Śląsku bezowocnie, zwrócili się w 1429 r. do króla Władysława Jagiełły z prośbą, aby "wziął ich miasto w poddaństwo" i osadził swoich rycerzy w zamku.

ROMAN GORZKOWSKI



Baszta Kowalska w Złotoryi, pamiętająca czasy husytów.

Reiki da harmonię

Moje życie było pasmem bólu. Kiedy Mustępowały jedne dolegliwości, zaraz dręczyły mnie inne. Próbowałam skończyć ze sobą, też mi się nie udało. Przypadek zetknął mnie z reiki. Nie dowierzałam tym ruchom, tajemniczemu "szamańskim" gestom. Niepostrzeżenie jednak stałam się spokojniejsza, mniej drażliwa. Od lat dręcząca mnie nocami bezsenność ustąpiła - zwierza się Teresa B.

- Jestem pacjentką, wobec której medycyna wyczerpała już wszystkie swoje możliwości. Może również dlatego, że już mi bliżej niż dalej do ziemi? Nie potrafiłam pozbyć się alergii (ciąglego kataru, wysypki na rękach). U fryzjera dowiedziałam się o masażach reiki. Poszłam z ciekawości, a teraz chodzę z potrzeby - opowiada rencistka Michalina K. - Wszystkie dolegliwości ustąpiły, i wreszcie chce mi się żyć. Czy to cud?

Nie ma w tym nic niepojętego, mówią w Instytucie Medycyny Naturalnej. To po prostu podczas zabiegów rozluźniają się mięśnie. "Puszczają" spięte włókna nerwów. Krew dopływa swobodnie do poszczególnych narządów, dotlenia je, wzmacnia czynności. Masaże, które są fundamentalną sprawą reiki, trwają około godziny. Na zabiegi tego rodzaju nie ma czasu i nie starcza cierpliwości w gabinetach lekarskich. "Gabinetowa" codzienność to krótkie, rutynowe pytania, i podobne odpowiedzi, dalekie od serdecznych zwierzeń.

Reiki liczy sobie parę tysięcy lat. Przywędrowała do nas z Japonii, w której przed wiekami została zapisana w buddyjskich sutrach. Przez dłuższy czas była pieczętowaną i zazdrośnie strzeżoną przed światem. Tajników tej wiedzy dostępowali jedynie mnisi, którzy całymi latami dążyli w rozwoju duchowym do mistrzostwa. W XIX wieku japoński doktor i poszukiwacz Mikao Ussui tajemnicę starych ksiąg wyjawiał światu. Chociaż dzisiaj każdy może się jej nauczyć, nie każdy może wykonywać zabiegi reiki. Dopuszczającym jest jeden z 600 mistrzów działających obecnie w świecie. W Polsce jest ich trzech. Jedynie oni mogą dokonać inicjacji ucznia i przekazać mu tajemnicę wykonywania zabiegu.

- Inicjacja, która dała mi prawo do wykonywania zabiegów, tajemnicze i niesamowite misterium i niezapomniane przeżycie - wspomina Mirosław Kaczmarek. - Reiki leczy sferę duchową i cielesną. W przeciwieństwie do bioenergoterapii nie przekazuję pacjentowi swojej własnej energii. Jestem tylko przekazywaczem, kanałem dla przepływu życiodajnej energii wypełniającej wszechświat. Dlatego poznać i wykonywać tę sztukę może praktycznie każdy. Wszyscy podobno rodzą się z takimi umiejętnościami. Niestety, gubimy je. Aby odzyskać tę umiejętność, należy przejść kilka stopni wtajemniczenia.

Reiki nie jest jeszcze zbyt popularne w Polsce. Liczba osób mających prawo do wykonywania tego zabiegu przekroczyła 2 tysiące. Gromadkę "reikowiczów" (około dziesięciu osób) mamy w Legnickim, w Lubinie jest ich pięciu. Niektórzy oferują swoją pomoc przy salonach odnowy biologicznej, częściej jednak dowiadujemy się o nich z poczty pantoflowej.

JADWIGA WARDACH



wiaty w Legnicy. Ukończenie jakiegokolwiek szkolenia jest tu potwierdzone świadectwem wg wzorów MEN. Wyjątek stanowią jedynie studia podyplomowe, które dają słuchaczom dyplom uczelni, wraz z którą zostały zorganizowane.

Zainteresowanie pogłębianiem wiedzy zawodowej oraz podwyższaniem kwalifikacji spowodowane jest sytuacją gospodarczą w kraju, przede wszystkim koniecznością aktualizacji posiadanych wiadomości, ponadto wymaganiami rynku pracy. Co-

ratorów samodzielnymi ciężkimi maszynami górnymi prowadzone będą wg zweryfikowanych programów oraz na nowym poligonie ćwiczeniowym, przy zastosowaniu symulacyjnych przodków górniczych i dróg dojazdowych.

Prowadzone są systematyczne badania rynku, a po każdym kursie prowadzona jest ankieta - opinia słuchaczy jest najlepszym drogowskazem w drodze do uzyskania przewagi rynkowej.

W Centrum działa także pracownia badań psychologicznych. Prowadzone są badania

- ♦ SZKOLENIA ZAWODOWE i MENEDŻERSKIE
- ♦ PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA
- ♦ POŚREDNICTWO PRACY
- ♦ USŁUGI POLIGRAFICZNE

MIEDZIOWE CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR - SPÓŁKA ODPOWIEDZIALNA

Centrum Kształcenia Kadr istnieje tyle lat, ile KGHM. Początkowo przygotowywano tu kadrę dozoru i nadzoru oraz pracowników wysoko kwalifikowanych jedynie dla potrzeb Kombinatu. Z czasem jednak zakres działalności rozwinął się. Dzisiaj w ofercie MCKK oprócz szkoleń zawodowych znajdują się studia podyplomowe, roczne szkoły policealne, kursy językowe i menedżerskie oraz szkolenia z zakresu nowych regulacji prawnych, finansów i marketingu. Z usług szkoleniowych korzystają osoby prywatne i prawne z całego regionu.

MCKK jest placówką uznaną w regionie, wpisaną do ewidencji działalności oświatowej Kuratorium Oś-

raz wyraźniejsza staje się potrzeba inwestowania w przyszłość własną i firmy poprzez inwestycje w kształcenie.

W kraju działa dziś wiele ośrodków konkurujących z MCKK, ale z pewnością zaletą lubińskiej placówki jest jej bliskość i fachowość. Klienci mogą tu, nie tracąc czasu i pieniędzy na długie dojazdy, skorzystać z wiedzy i doświadczenia specjalistów z wyższych uczelni i placówek naukowo-badawczych.

Przewagę nad konkurencją, MCKK stara się zdobywać każdego

dnia dzięki staranności, z jaką przygotowuje swoją ofertę tak od strony merytorycznej, jak również organizacyjnej. Centrum dba o ciągłe zbliżanie warunków, w jakich prowadzone są zajęcia praktyczne kursów operatorskich, do rzeczywistych. Np. szkolenia ope-

przydatności zawodowej (także kierowców), badania kadry kierowniczej i konkursy na stanowiska kierownicze, badania powypadkowe, badania wymagane przy staraniu się o pozwolenie na broń, badania neuropsychologiczne oraz kliniczne badania osobowości.

Świadczone są także usługi poligraficzne - drukowanie i skład komputerowy. Można zamówić niemal wszystko: od wizytówki po gazetę.

Od września zezwoleniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej przy Miedziowym Centrum działa Pośrednictwo Pracy dla specjalistów, głównie z wykształceniem wyższym.

A plany? Ciągłe nowe tytuły szkoleń, nowe studia podyplomowe i szkoły policealne, inwestycje, inwestycje i jeszcze raz inwestycje. Optymizmem napawa fakt, że wciąż przybywa osób zadowolonych z usług Miedziowego Centrum Kształcenia Kadr. To pomaga w wysiłku.

- ♦ STUDIA PODYPLOMOWE
- ♦ SZKOŁY POLICEALNE
- ♦ SZKOLENIA ZAWODOWE
- ♦ KURSY JĘZYKOWE
- ♦ KURSY MENEDŻERSKIE
- ♦ SZKOLENIA z zakresu REGULACJI PRAWNYCH FINANSÓW MARKETINGU

Jeszcze przed ślubem wpajał synowi obowiązek podtrzymania rodu, ale nie wspominał o nazwisku. Nie przewidział, że Janusz "wyjdzie za mąż".

Nazwisko -przez wisko

Jolanta nosiła ładnie brzmiące polskie nazwisko. Kiedy wychodziła za mąż za Janusza, oboje uznali, że będzie ono dobrą wizytówką dla rodziny. A że Janusz nie był przywiązany do swojego, przyjął nazwisko żony. Na świat przyszły dzieci i Głowaccy nadal byłiby Głowackimi, gdyby nie ojciec Janusza.

Co prawda jeszcze przed ślubem wpajał synowi obowiązek podtrzymania rodu, ale nie wspominał o nazwisku. Nie przewidział, że Janusz "wyjdzie za mąż".

Kiedy na świat przychodzili wnuki, dziadek nie mógł wypowiedzieć sakramentalnego: No! Teraz nazwisko nie zaginie!

Z tego powodu przez kilkanaście lat stosunki rodzinne były, ogólnie mówiąc, chłodne. Janusz dla rodziców pozostał Gwizdałą. Sprawa wracała na rodzinne forum jak bumerang. W końcu Głowaccy poddali się. Któregoś dnia zdecydowali, że dołączą do Gwizdałów. Cała rodzina zmieniła nazwisko.

Tylko w ciągu trzech kwartałów tego roku 47 legnickich zmieniło imię lub nazwisko.

To jest rekordowy rok - mówi Wiesława Lejtan, inspektor Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Legnicy. Być może dzieje się tak dlatego, że społeczeństwo jest lepiej poinformowane. Wielu do tej pory sądziło, że taka zmiana jest długą i kosztowną procedurą sądową. Tymczasem można to załatwić w tydzień w Urzędzie Miejskim. W tym roku nie wydaliśmy ani jednej decyzji odmownej. Powód zmiany musi być jednak uzasadniony ważnymi względami.

Najczęstszą przyczyną jest obce lub ośmieszające brzmienie nazwiska. W takich przypadkach urząd odstępnie nawet od koniecznych opłat.

- Wiele lat musiałam borykać się z komentarzami na temat mojego nazwiska, nie oszczędzały mnie dzieci ani dorośli - napisała w uzasadnieniu mieszkanka Legnicy. Przyjęła nazwisko babki. Z tego sa-

mego powodu inna obrała rodowe nazwisko matki. Od swoich nie lubianych nazwisk nie "uciekają" jednak daleko. Zwykle pozostają w kręgu rodziny.

Jak się okazuje, nie wszystkie obce imiona lub nazwiska brzmią dla nas jednakowo obco. Arabskie czy rosyjskie nie ułatwia życia, dlatego noszący je chętnie zmieniają na polskie.

W niczym już jednak nie przeszkadza nazwisko niemieckie. Noszący je przed laty chętnie do nich powracają. Robią to nawet dorośli dzieci nieżyjących rodziców. W Urzędzie Miejskim zarejestrowano kilka takich przypadków. Dotyczy to głównie osób, którym komendy rejonowe milicji w latach pięćdziesiątych bezprawnie spolszczały nazwiska.

Druga, liczna grupa interesantek Wydziału Spraw Obywatelskich, to kobiety rozwiedzione.

- Okazuje się, iż wiele pań nie wie, że do nazwiska rodzowego można powrócić do trzech miesięcy po rozwodzie, dopełniając tylko formalności w USC. Po tym terminie powrót do nazwiska panieńskiego wiąże się już z procedurą jego zmiany - wyjaśnia Wiesława Lejtan.

Bywa że bardziej walczą o to byli mężowie niż byłe żony. Pewien legnickanin przez blisko 30 lat po rozwodzie molestował byłą żonę, żeby przestała "szargać" jego zane nazwisko. Ta w końcu ustąpiła, wracając do panieńskiego w podsztywnym już wieku.

Inna legnickanka została do tego zmuszona niespodzianką losu. Druga żona byłego męża nosiła to samo imię. Takiej kopii znieść nie mogła.

Nazwisko to przeszłość, od której wielu chętnie ucieka.

- Ojciec już dawno rozwiódł się z matką. Był alkoholikiem i znęcał się nad nami. Z nim i jego rodziną wiąże mnie tylko nazwisko. Nie chcę go wleć za sobą w przyszłość - napisała młoda osoba wchodząca w dorosłe życie.

- Byłam już tyle razy na policji, w prokuraturze i w sądzie, z powodu awantur urządzanych przez byłego męża, że nazwisko, które noszę, stało się zbyt znane ze złej strony. Nie chcę dłużej się nim posługiwać. Zamierzam wrócić wraz z dziećmi do mojego rodzowego nazwiska.

Tak samo zrobiła inna matka, bo synów kojarzono z byłym mężem i często przypomniano im o nie spłaconych długach ojca-alkoholika.

Niemalże zamieszkania wprowadzają niezdecydowani rodzice, którzy do swoich dzieci zwracają się innym imieniem niż nadanym w urzędzie. "Domowe" imię powoli

przenika do dokumentów i korespondencji. Czas na uporządkowanie przychodzi zwykle przed wydaniem dowodu osobistego.

Niektórzy zamieniają kolejność imion widniejących w metryce. Potem zmieniają samą metrykę, czasem pozostawiając sobie tylko jedno.

Nie do rzadkości należy sytuacja, kiedy po wielu latach dorosła osoba dowiaduje się, że zamiast nosić nazwisko ojca posługiwała się rodzowym nazwiskiem matki. I znowu konieczność zmiany metryki.

Niemalże pań, dochodzi do wniosku, że kłopotliwe jest używanie dwuczłonowego nazwiska. Rezygnują wówczas z rodzowego. Mężatka może to zrobić tylko za zgodą męża. Ten lekki archaizm prawny podobno poprawia mężczyznom samopoczucie.

NINA NOWOSAD

Ps. Imiona i nazwiska zostały zmienione





Mercedes-Benz

BEZKONKURENCYJNE SAMOCHODY

**TYLKO DO KOŃCA PAŹDZIERNIKA...
W KONTYNGENCIE 94**

KONKURENCYJNE CENY

Wszystkie modele spełniają najwyższe wymagania, które moż-
na oczekiwać od samochodu

Nowoczesność,
bezpieczeństwo,
jakość,
komfort,
długowieczność.



Skutecznie
zabezpieczone
przed
kradzieżą!

Bogate wyposażenie. Najnowsze 4-zaworowe silniki
Unikalny system zawieszenia
NOWE FORMY SPRZEDAŻY!

Informacja i sprzedaż: Sobiesław Zasada Centrum S.A. Oddział
Jelenia Góra, ul. Słowackiego 3, telef. 222-09 lub 234-61, fax 235-57

ZIMA ZA PASEM!

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe

AGBART

Robert Charykowski, Legnica, ul. Piłsudskiego 34
- obok sklepu mięsnego "Cwanak", tel. 562-133



□ Jako autoryzowany serwis firmy
VALLANT poleca piece jedno-
dwufunkcyjne, wymienniki ciepła
wodu użytkowej oraz kotły c.o., VK

□ Jedyń przedstawiciel firmy Convector poleca grzejniki
aluminiowo-miedziane w cenach producenta (atestowane
z 8-letnią gwarancją)

□ dwustopniowe piece elektryczne "ELTERM" o mocach od
6 do 24 kW (serwis)

□ sprzedaż hurtowa i detaliczna rur, kształtek miedzianych

□ rabaty dla instalatorów

convector

MY SIĘ ZIMY NIE BOIMY

133vgm

MIEDZIOWE

CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR

przyjmuje zgłoszenia

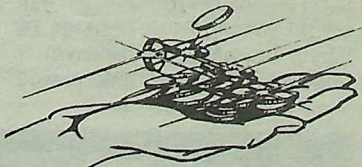
NA
JEDNOSEMESTRALNE STUDIUM ZAOCZNE

**"PODSTAWY
ZARZĄDZANIA,
FINANSÓW
I MARKETINGU"**

ORGANIZOWANE przy udziale
Akademii Ekonomicznej
WE WROCŁAWIU

INFORMACJE, ZGŁOSZENIA:
MCKK

59-301 Lubin ul. M. Skłodowskiej-Curie 84
TEL. 461-838, 443-466 FAX 461-818



Urząd Rejonowy w Legnicy, plac Słowiański 1, informuje o poda-
niu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości prze-
znaczonych do wydzierżawienia i o ogłoszeniu przetargu nie-
ograniczonego na wydzierżawienie nieruchomości położonych
w Legnicy przy ul. Poznańskiej, obręb Czarny Dwór. Dane dotyczące
nieruchomości objętych przetargiem podane są na tablicy ogłoszeń Urzę-
du Rejonowego i Urzędu Miasta Legnicy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Rejonowego w dniu 14
listopada 1994 r. o godz. 10. Informacje o przetargu można uzyskać pod
nr 66-263, II piętro, pok. 218.

331K



Austriacko - Polska Spółka Odzieżowa

ZATRUDNI:

- biegłego księgowego na stanowisko:
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO oddziału w Legnicy
- specjalistę ds. sprzedaży na stanowisko:
HANDLOWCA
- konstruktora odzieży na stanowisko:
KONSTRUKTORA ODZIEŻY JEANSOWEJ
- specjalistę ds. konfekcjonowania dzianin na stanowisko:
MISTRZA ZESPOŁU PRODUKCYJNEGO
- krojczego do rozkroju dzianiny
- szwaczkę na dwuigłówkę ramienną ze zwijaczem
- na nowoczesnej linii technologicznej szwaczki do szycia:
dzianiny, koszul jeansowych

Informacja: tel. 512-327, 255-83 wew. 305, 090 211-668 lub osobiście w dziale kadr,
Legnica, ul. Rycerska 15, I p. (budynek dyrekcji Milany)



metal
czyn

spółka z o.o.

59-225 Chojnów, ul. Kolejowa 25,
tel. 188-201

oferuje

usługi

w zakresie

cynkowania ogniowego

o wysokiej

jakości powłoki.

30svk

D.P.G.

Carex - GALL - IMC
SKŁAD CELNY

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW
za gotówkę i na raty

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny



ŠKODA
Volkswagen Group

Zapraszamy do naszych sklepów:

○ Legnica, ul. Jaworzyńska 265, tel. 603-70, tel.
506-409

Części - Skoda Favorit

○ Legnica, ul. Pomorska 15 tel. 55-08-06

Części - Skoda 105, 120

Oferujemy również **ROWERY GÓRSKI**

Gotówka i raty.

JAK ZNALEŹĆ
AUTORYZOWANEGO
DEALERA XEROX

KSEROMATIC

ul. Heweliusza 7M, 59-220 Legnica

tel. (076) 54-05-05, tel./fax 54-05-15, ttx 0787500 ksero

ul. Komuny Paryskiej 20-28, 50-451 Wrocław

tel./fax (071) 326-58, tel. 44-66-95 do 7 wew. 51

JAK ZNALEŹĆ
AUTORYZOWANYCH
DEALERÓW KONKURENCJI



Najwyższej jakości kopiarki, faxy i drukarki laserowe

VIESSMANN da tyle ciepła, ile naprawdę potrzebujesz

Jest blisko

- siedziba firmy znajduje się w Lubinie przy głównym wejściu na stadion Zagłębia



Przedsiębiorstwo Viessmann jest jednym z najbardziej znaczących producentów techniki grzewczej. Kieruje nim już trzecie pokolenie w osobie dra Matriana Viessmanna.

Obrót firmy w 1993 roku wyniósł około 1,7 mld marek. W przedsiębiorstwie zatrudnionych jest około 6600 pracowników. Firma składa się z 10 zakładów

wytwarzających produkty techniki grzewczej, rozlokowanych na terenie Niemiec i za granicą.

Program obejmuje kotły grzewcze na olej, gaz i paliwa stałe, w zakresie mocy od 8 do 10 000 KW oraz dostosowane do nich elementy techniki systemowej.

Technika systemowa firmy Viessmann obejmuje

kotły grzewcze, palniki, regulatory, zbiorniki podgrzewcze, wymienniki ciepła ze stali nierdzewnej, urządzenie dopływu dodatkowego powietrza, rozdzielacze obiegu grzewczego, mieszacze, kolektory słoneczne, pompy ciepłe - aż do układów kominowych ze stali szlachetnej, które są do siebie wzajemnie dostosowane. Opracowany został również system szybkiego montażu.

Firma Viessmann dostarcza również gazowe kotły kondensacyjne w zakresie mocy od 8 do 895 KW. Tę energooszczędną i proekologiczną technikę można zastosować w mieszkaniach wyposażonych w etażowe instalacje centralnego ogrzewania, w budynkach biurowych, szkołach lub szpitalach o powierzchni 9000 m² i większych.

Technika grzewcza firmy Viessmann spełnia wymogi normy hamburskiej. W Niemczech inwestor wyposażający obiekty w takie urządzenia dostaje ulgi podatkowe za dbałość o środowisko naturalne.

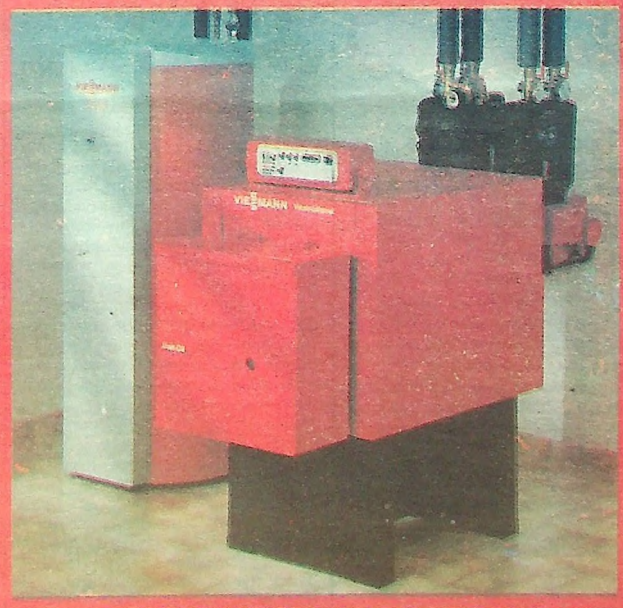
- Urządzenia Viessmanna produkują tylko tyle ciepła, ile potrzebujesz
- Są sprawne i długowieczne
- Ich wysoka sprawność cieplna w przypadku kotłów kondensacyjnych przekracza 100 proc. - to nie cud. Sprawność urządzeń energetycznych określa się procentem energii wytwarzanej z umownej jednostki paliwa. Możliwość skoku powyżej magicznej granicy 100 proc. daje wykorzystanie ciepła kondensacji pary wodnej zawartej w spalinach.

• urządzenia Viessmanna współpracują z tobą - regulację ich pracy umożliwią ci urządzenia sterujące - od najprostszego regulatora stałotemperaturowego, tzw. "ręcznej" gałki poprzez sterowanie uwzględniające temperaturę zewnętrzną i twoje przyzwyczajenia z możliwością programowania pracy na kilka miesięcy, aż po... sterowanie ogrzewaniem przez telefon.

Twój domek ogrzeje Vitola

Jak wszystkie kotły Viessmanna pracuje na gaz lub paliwo płynne. Wybór należy do Ciebie. Ty też decydujesz jak wysublimowaną automatykę będzie miał twój kocioł, czy będziesz przekreślał gałką, czy wydasz odpowiednie instrukcje przez telefon.

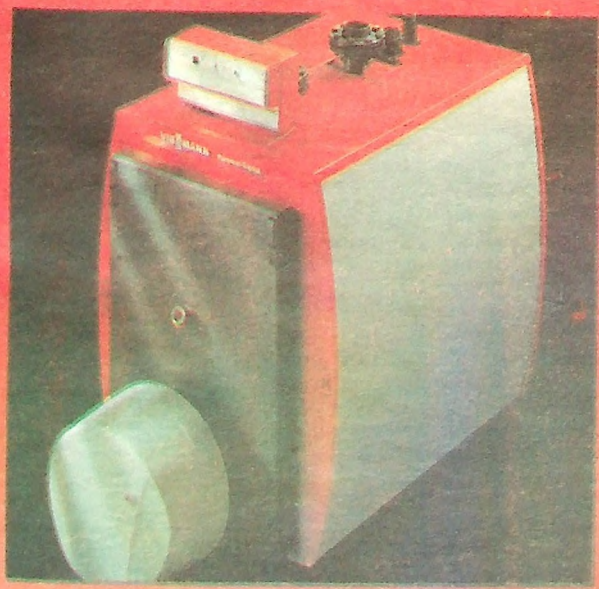
■ moc kotłów	15 - 63 kW
■ sprawność średnioroczna	94%



Paromat dla ciebie i twoich sąsiadów

Paromat Duplex i Triplex to idealne rozwiązanie dla kamienicy wielorodzinnej, np. obiektu poradzieckiego. Koszt inwestycji rozkłada się w tym przypadku na kilku lokatorów. Bezobsługowa eksploatacja i ekonomiczne zużycie paliwa nie będą natomiast powodem sąsiedzkich scysji.

■ moc kotłów	70 - 460 kW
■ sprawność średnioroczna	powyżej 92%



Jeżeli nie wierzysz - spytaj tych, którzy produkty Viessmanna już mają:

EDWARD HERBUT, dyrektor Domu Opieki Społecznej w Legnickim Polu:

- Jestem bardzo zadowolony z kotłów Viessmanna. Ich nieuciążliwość dla środowiska jest ważna dla zabytkowego otoczenia, w jakim żyjemy. Dla mnie jednak najistotniejsza jest niezawodność urządzeń i odpowiednia temperatura w pomieszczeniach pensjonariuszy. Takiego komfortu nigdy nie zapewniały tradycyjne kotły. Ponadto oszczędzam na kosztach obsługi - zamiast 12 zatrudniam 2 osoby.

Właściwie nie wyobrażam sobie teraz innego sposobu ogrzewania. Żałuję tylko, że tak późno zdecydowaliśmy się na kotły firmy Viessmann.

Pełna lista rekomendacyjna dostępna jest w naszym Biurze w Lubinie.

Tych urządzeń nie kupuje się w sklepie. Produkty Viessmanna montuje kilkanaście firm instalatorskich na Dolnym Śląsku.

Informacje uzyskasz: Viessmann sp. z o.o.

59-300 Lubin
ul. Skłodowskiej 92 A
tel. 076/47-84-51 do 53
fax 076/47-84-50

VIESSMANN

Iskrzenie na łęczach

Największymi i sportowo najsilniejszymi w naszym województwie są Zagłębie Lubin i Miedź Legnica (bez obrazy dla pozostałych). I tak się nieścisły składa, że pomiędzy tymi klubami najczęściej dochodzi do, delikatnie mówiąc, różnicy poglądów. W czasach "centralnego rozdzielnictwa", kiedy kluby ubiegłownione były przez "zakłady opiekuńcze" nie było to tak widoczne. Ustalenia zapadały w dyrektorских gabinetach i nie było od nich odwołania. Być może dlatego Legnica nie doczekała się I ligi bokserskiej, dlatego legnicki tenisista reprezentował barwy Zagłębia, ale i Miedź miała z tego wymierne korzyści. Był okres, w którym pierwsza drużyna piłkarska Miedzianki składała się głównie z zawodników przekazanych z Lubina. Kiedy jednak kluby przeszły na własny garnuszek, "iskrzenie na łęczach" pomiędzy Zagłębiem a Miedzią pojawiać się zaczęło coraz częściej. Oficjalnie mówi się o dobrej współpracy i dobrej woli obu stron, ale rzeczywistość wcale nie jest różowa.

Ostatnio kością niezgody stał się transfer Daniela Dylusia. Żeby było śmieszniej Dylus zniknął z boisk naszego regionu już dość dawno, a ostatnio został sprzedany przez pniewskiego Sokola do ligi francuskiej, a pomiędzy Miedzią a Zagłębiem krążyły noty księgowe dotyczące tego zawodnika. O Dylusiu mówiło się, że nie przejdzie na drugą stronę ulicy, jeśli

nie otrzyma za to odpowiedniego honorarium i on na wszystkich swoich przejściach z klubu do klubu zarabiał najwięcej, a dwa sąsiadujące kluby do dziś nie mogą dojść do porozumienia. Oprócz Dylusia, do Zagłębia z Miedzi przeszli w ostatnim czasie Baziuk, Przerwacz, Piotr Będzikowski i Wojciech Skołodź. W przypadku tych transferów nie wchodziły w grę wielkie pieniądze. Była raczej mowa o współpracy i korzyściach dla lokalnego sportu. Teraz, przy wyszukiwaniu wzajemnych zależności mówi się jedynie o rachunku ekonomicznym. Jeszcze nie ucichły echa nagłego odejścia do Zagłębia trenera piłkarzy, a już okazuje się, że znów trzeba wyciągać noże.

Być może chodzi w całej tej zabawie o wyrobienie sobie jak najlepszej pozycji przetargowej do pozyskania przez Zagłębie kolejnych piłkarzy Miedzi? Wszak trener Wojno jest zainteresowany Wojciechem Górskim i Dariuszem Dziarnagą, który powrócił właśnie z testów w Szwecji, gdzie pozostawił po sobie bardzo dobre wrażenie i być może właśnie tam się przeniesie. W każdym razie na pewno chodzi o pieniądze. Środki na utrzymanie zespołów trzeba zdobywać różnymi drogami, ale oby nie wylano dziecka z kąpielą. I Miedź, i Zagłębie, jako stowarzyszenia podlegają wojewodzie. Obydwa kluby starają się o wsparcie z tego samego portfela, a mimo to iskrzenie trwa.

JANUSZ KWAŚNY

PLEBISCYT SPORTOWY 1994

na Najlepszego Sportowca i Trenera Województwa Legnickiego w 1994 r.

Wzorem ubiegłych lat redakcja "Konkretów" ogłasza Plebiscyt na Najlepszego Sportowca i Trenera Województwa Legnickiego w 1994 roku.

Patronat nad plebiscytem objął wojewoda legnicki, Ryszard Maraszek. Pierwsze kupony plebiscytowe opublikujemy 3 listopada, a poniżej prezentujemy wyciąg z regulaminu plebiscytu. Z pełnym tekstem można zapoznać się w redakcji.

Regulamin Plebiscytu na Najlepszego Sportowca i Trenera Województwa Legnickiego 1994 r. (wyciąg)

- Powołana przez organizatora Rada Plebiscytu ustali listę elektów, na której znajdzie się 20 sportowców i 10 trenerów.
- Począwszy od 3 listopada br. listy elektów drukowane będą w każdym kolejnym numerze "Konkretów" do 30.12.94. Listy elektów będą jednocześnie kuponami plebiscytowymi.
- Głosowanie odbywać się może jedynie na oryginalnych kuponach poprzez umieszczenie przy nazwisku elekta cyfr od 1 do 10 w przypadku sportowców i od 1 do 5 w przypadku trenerów.

W przypadku sportowców:

- cyfra 1 oznacza 10 punktów,
- cyfra 2 oznacza 9 punktów,
- ...
- cyfra 10 oznacza 1 punkt

W przypadku trenerów:

- cyfra 1 oznacza 5 punktów,
- a pozostałe przez analogię.

- Zwycięzcami plebiscytu zostaną sportowiec i trener, którzy zgromadzą największą liczbę punktów.
- Lista elektów może być powiększona o kolejne nazwiska, pod warunkiem, że dana osoba zostanie wskazana przez minimum 200 Czytelników. Kupon umożliwiające poszerzenie listy elektów będą drukowane od 3 listopada br. przez trzy kolejne tygodnie.
- Każdy kupon nadesłany do redakcji będzie ważny, pod warunkiem, że wskazany na nim będzie co najmniej 1 sportowiec bądź 1 trener. Nieważne będą kupony, na których wskazanych będzie więcej niż 10 sportowców bądź wię-

cej niż 5 trenerów oraz te, na których nie będzie żadnych wskazań.

- Wśród Czytelników, którzy nadesłali ważne kupony plebiscytowe organizator rozlosuje 10 nagród rzeczowych. Dodatkowo, spośród Czytelników, którzy prawidłowo wytypują 10 najlepszych sportowców, rozlosowane zostaną dwa dwuosobowe zaproszenia na Bal Sportowców.

- Termin składania kuponów upływa 30 grudnia 1994 roku, o godzinie 15.

Nasz plebiscyt obrósł już w przeszło 20 letnią tradycję. Do tej pory nigdy nie zawiedli nas Czytelnicy zasypujący nas kuponami, i często wnoszący swoje wartościowania uwagi, czy komentarze.

Na to liczymy i tym razem, zapraszając do wspólnej zabawy.

Przegląd pięciolecia

1989

trenerzy - Stanisław Świerk, Mieczysław Massier, Henryk Woźniak.
sportowcy - Romuald Kujawa, Janusz Zarenkiewicz, Jacek Bodyk, Rafał Rudzki, Jerzy Górski.

1990

trenerzy - Stanisław Świerk, Jerzy Jastrzębowski, Robert Pierzchała.
sportowcy - Jerzy Górski, Adam Zejer, Romuald Kujawa, Dorota Diaczyńska, Adam Skrzypczak.

1991

trenerzy - Jerzy Jastrzębowski, Marian Putyra, Roman Jezierski.
sportowcy - Jacek Bodyk, Ewa Korwek, Mirosław Daszkiewicz, Marian Krzemiński, Daniel Dylus.

1992

trenerzy - Jerzy Fiutowski, Hanna Kaczyńska, Roman Jezierski.
sportowcy - Daniel Dylus, Dariusz Płaczekiewicz, Woltyżerki LKS Chojnow, Maciej Wróbel, Tadeusz Ławicki.

1993

trenerzy - Hanna Kaczyńska, Wiesław Wojno, Roman Jezierski.
sportowcy - Woltyżerki LKS Chojnow, Joanna Sulkowska, Dariusz Baziuk, Andrzej Tomiczek, Wojciech Rencz.

Może zakręcić się lezka w oku, kiedy czyta się nazwiska laureatów z ubiegłych lat. W tych listach jest kawał historii legnickiego sportu. Dziś nie mają szans na plebiscytową "dziesiątkę" reprezentanci boks, lekkiej atletyki, pływania, gdyż nie uprawia się już u nas wyczynowo tych dyscyplin. Odszedł na zawsze doskonały trener kolarzy - Henryk Woźniak. Rozpierzchli się po świecie wspaniali piłkarze, którzy zdobywali mistrzostwo Polski czy Puchar. Lecz taki jest właśnie urok plebiscytów. Nazwiska tych najlepszych możemy przywołać w każdej chwili. Wystarczy wziąć do ręki odpowiedni rocznik "Konkretów", aby ożyły wspomnienia. Dlatego warto pobawić się we wspomnienia. Tym razem te najświeższe i wskazać tych, którzy osiągnęli najwięcej, dostarczając nam wzruszeń i emocji. Pierwszy plebiscytowy kupon już za tydzień. Zapraszamy do wspólnej zabawy.

Sport trochę mniejszy

Wszechstronny wieżowiec

OSiR Lubin w sobotę 22 bm. organizował turniej koszykarski dla nie-zrzeszonych. Zgłosiło się 12 zespołów, ale ostatecznie do gry przystąpiło 11. Eliminacje przeprowadzone były systemem pucharowym, a po wyłonieniu trzech najlepszych drużyn grano już systemem "każdy z każdym". Pierwsze miejsce zajął zespół Bums, przed Brooklyn Team i Pernambuko. Najlepszym zawodnikiem turnieju uznany został Tomasz Morawski, reprezentujący Pernambuko, a najwszechstronniejszym, mierzący przeszło 2 metry - Jacek Górczyński.

Z piłką w hali

Do legnickiej ligi halowej piłki nożnej zgłosiło się 18 drużyn. W ekstraklasie zagra osiem. W tym sezonie pojawiły się nowe zespoły spon-sorowane przez firmy Dejon i Dąbrowski, Animex 9i legnicki browar. Stowarzyszenie Futbol "5" liczy jeszcze na udział zakładowych reprezentacji WPEC i WPK. Liga rusza w listopadzie, a zaraz po inauguracji, 20 listopada w hali przy ul. Lotniczej reprezentacja Legnicy zadebiutuje w lidze centralnej. Przeciwnikiem naszej drużyny będzie mistrz Polski - Dallas Gliwice.

Wyciągi "górali"

23 bm. odbyły się w Lasku Złotoryjskim wyciągi na rowerach górskich organizowane przez legnicki OSiR. W swoich kategoriach wiekowych zwyciężyli: Michał Tomkiewicz (Legnica), Grzegorz Strychar (Legnica), Bogdan Makuchowski (Lubin), Bogdan Grygorowicz (Lubin).

Najlepsi zawodnicy otrzymali nagrody rzeczowe w postaci sprzętu rowerowego.

Atak na sędziego

Niespodziewane zakończenie miał mecz piłki nożnej w klasie MO seniorów grupy II, rozgrywany w Złotori pomiędzy miejscowym Górnikiem - Mirexem Prochowice. Sędzia, Adrian Barnecki z Legnicy w 57. min podyktował rzut karny dla gospodarzy, którzy prowadzili już wówczas 1:0, przy czym pierwszy gol padł również po rzucie karnym. Zawodnik Mirexu - Todynek, niezadowolony z werdyktu uderzył sędziego go w twarz. Jak mówią świadkowie, nie skończyłoby się na tym jednym uderzeniu, gdyby krewkiego piłkarza nie powstrzymali inni zawodnicy. Arbiter po tym incydencie nie pozwolił już na wykonanie karnego, lecz odgwiżdżał walkower dla Górnika. Teraz sprawą zajmie się Wydział Gier i Dyscypliny OZPN Legnica. Zawodnikowi grozi kara od roku aż do dożywotniej dyskwalifikacji. Zgodnie z opinią Mariana Krysmiana z Lubina, który obserwował mecz w charakterze kwalifikatora, obydwie rzuty karne podyktowane zostały zgodnie z przepisami. Todynek nie po raz pierwszy trafił pod osąd WGiD OZPN.

Złoty mieleczarek

Jaworski biegacz - Stefan Mieleczarek został 18 bm. mistrzem Polski w mistrzostwach weteranów rozegranych w Kole. W zawodach uczestniczyło blisko 1000 biegaczek i biegaczy.

(ca)

Głogowianka zwyciężyła w Essen

Z czasem 2:47,28 głogowianka Krystyna Pieczulis wygrała (23 bm.) w kategorii kobiet Międzynarodowy Bieg Maratoński w Essen.

(ca)



● Jaworska "Victoria" jest jak powiadają prawdziwą kuźnię akrobatycznych talentów od dwudziestu kilku lat. Wydawało się, że po wyjeździe za granicę Piotra Biegaja akrobatyka się rozsyple...

Ślawomir Miłoni: - Rzeczywiście przeżywałem trudne chwile, gdy trener Biegaj wyjechał za ocean. Udało nam się jednak dość szybko pozbierać. Dziś znowu stać nas na najlepsze wyniki.

Jakub Zaim: - W Jaworze jak dzieciaki przejawia uzdolnienia sportowe, to idzie do szkoły sportowej. Z czasem najlepsi dostają się do juniorów młodszych i dalej.

● Trudno byłoby przekonać mnie, że wszystko idzie jak po maśle, że są pieniądze, jest baza itp. Jednym słowem - że Jawor jest wyjątkiem, a rozwójowi akrobatyki nic nie przeszkadza.

S.M.: - Oczywiście, nie. Dziś jest bardzo biednie. Gdyby nie entuzjazm, który wszepił nam jeszcze pan Biegaj i klimat dla akrobatyki, pewnie po sekcji nie byłoby już ani śladu.



Fot. JAN STELCZYK

Victoria bez witamin

Z JAKUBEM ZAIMEM - mistrzem Polski w akrobatyce (skoki synchroniczne na trampolinie), zawodnikiem jaworskiej "Victorii" i ŚLAWOMIREM MIŁONIE, trenerem - zawodnikiem w tymże klubie - rozmawia Czesław Pańczuk.

J.Z.: - Trudno sobie wyobrazić, by nagle w SP 5 powystawiano sprzęt gimnastyczny z sali, w której stoi od blisko trzydziestu lat i to dokładnie tak samo, jak ustawił to pan Biegaj.

S.M.: - Zjemy na garnuszu miasta. Nie starcza nam na stroje, obuwie, nowy sprzęt. Dostajemy tylko tyle pieniędzy, by popłacić trenerów i zwrócić zawodnikom za przejazd na zawody. Na szczęście - robimy wyniki. Gros zawodników to uczniowie. Klub daje im salę, sprzęt. Ubrania, obuwie, witaminy muszą organizować sobie sami.

● W Jaworze nie udaje się znaleźć sponsorów dla najlepszego w kraju klubu akrobatycznego?

J.Z.: - Miejscowy biznes i zakłady pracy sponsorują piłkarzy. Akrobatyki się nie dostrzega. Po mistrzostwach świata w Portugalii odezwał się tylko dyrektor OSiR, który zakupił dresy dla zawodników.

S.M.: - Jesteś skromny, Kuba, przecież ty sam sponsorujesz kolegów.

J.Z.: - Jeśli wystarczy to, że po każdym mistrzostwach przywożę kolegom po dwie, trzy pary trykotów, które dostają od Polskiego Związku Akrobatyki Sportowej - to rzeczywiście możesz mnie nazwać sponsorem.

● Był Pan pretendentem do medalu w skokach synchronicznych na trampolinie podczas mistrzostw świata w Portugalii.

J.Z.: - Piąta lokata chyba nie przynosi wstydu. Najgorsze, że do trzeciego miejsca zabrakło mi i mojemu partnerowi Krystianowi Sawickiemu z AZS-AWF Poznań tylko 1,2 punkta, a do czwartego miejsca tylko 0,1 punkta.

● Jakże były przyczyny?

J.Z.: - Z Krystianem zgrywamy się właściwie tylko podczas zgrupowań i obozów kadry Polskiej. Gdyby była stała możliwość wspólnego treningu, wrócilibyśmy z medalem na pewno.

● To może poszuka Pan sobie innego partnera?

J.Z.: - Krystek jest znakomity, ale do Jawora się nie przeprowadzi. Natomiast ja zamierzam po maturze rozpocząć studia w polskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Wówczas będziemy mogli razem ćwiczyć.

● "Victoria" straci swego asa autotowego....

S.M.: - Oczywiście szkoda Kuby, ale jest w czym wybierać. Następcy rosną.

● Kogo ma Pan na myśli?

S.M.: - W grupie juniorów młodszych (do lat 15) zaczynają się już liczyć: Arkadiusz Pilch, Konrad Bojakowski, Grzegorz i Patryk Szczepaniak, Łukasz Tomaszewski, Piotr Swat, Monika Tomaszewska, Joanna Magoń i Mirosław Pyznar. Pilch, Bojakowski i Tomaszewska są już nawet medalistami mistrzostw Polski. Wśród doroslejszej młodzieży trzeba wyróżnić: Artura Miłonia, Wiesława Haczkiwicza, Artura Nowakowskiego, Zbigniewa Koralewskiego. Każdy z nich "złapał" już po kilka medali. Jednak trudno mi wyobrazić sobie "Victorię" bez Zaima.

● Nie wspomniał Pan o innym znanym zawodniku z Jawora - Marku Haczkiwiczu, który karierę sportową zamienił na cyrkową.

S.M.: - Już się pogodziłem z jego odejściem i rozumiem moty-

wy tego chłopaka. Co czekało go w Polsce, oprócz harówki za dwa-trzy miliony i satysfakcji z wyników sportowych. A w akrobatyce Marek zdobył prawie wszystko. Jego wyjazd do Kanady to - moim zdaniem - nic zdrożnego. Po prostu - próba ustawienia sobie życia.

● Odpływ kilku akrobatów, byłego trenera, a ostatnio Haczkiwicza może "rozmontować" Panu kadrę klubową.

S.M.: - Nie jest tak źle. Bez fałszywej skromności możemy powiedzieć, że na finał Pucharu Polski i mistrzostwa świata jedziemy po złote i srebrne medale. Kuba broni tytułu sprzed roku. W tegorocznej edycji PP prowadzi w klasyfikacji razem z Krystkiem. Ja i mój brat Artur zajmujemy drugą lokatę.

● Jeśli ktoś wam nie pomiesza, to złoto i srebro zostanie rozdzielone wśród jaworzan.

J.Z.: - Mam taką nadzieję, ale ciężko będzie bronić pierwszego miejsca. Jestem w wyjątkowo trudnej sytuacji, bo wszyscy na mnie liczą.

S.M.: - Na dobre występy Kuby liczę nie tylko ja, ale szefostwo PZAS. Piątą lokatę w Portugalii uważam za "wypadek przy pracy" Jakuba, bo wiem, że stać go na wygranie z najlepszymi. Jest w szczytowej formie. Jestem przekonany, że wypadnie dobrze w obydwu pucharach i mistrzostwach Europy, które od 10 do 12 listopada rozegrane zostaną w Belgii.

● Oby się powiodło. Dziękuję za rozmowę.

Ligowy tygiel

■ **Piłka nożna:**

I liga

● **Zagłębie - Ruch Chorzów 2:1 (0:1)**, bramki dla Zagłębia: Jasiński i Majak, dla Ruchu - Śrutwa.

Lubinianie opuścili strefę spadkową, zajmują 12 miejsce, 11 punktów, bramki 19:22.

II liga

● **Miedź - Pogoń Oleśnica 1:0 (1:0)**, bramka - Michalski.

Miedź na piątym miejscu, 14 punktów, bramki 9:6.

● **Chrobry - Zawisza Bydgoszcz 2:2 (0:0)**, bramki dla Chrobrego: Bukowski 2, dla Zawiszy: Kempa i Wojciechowski. 13. miejsce, 10 punktów, bramki 16:16.

"My się gości nie boimy" - tak powinna brzmieć przysłówka kibiców naszych drużyn. Porażki na wyjeździe i punkty zdobywane na własnych boiskach powodują, że wciąż znajdujemy się na huśtawce nastrojów. Punkty muszą cieszyć, choć w przypadku Zagłębia martwi malkontentstwo trenera, który twierdzi, iż jego zespół nie może się równać z innymi ligowcami. Nawet jeżeli jest to prawda, a ośmielam się mieć inne zdanie, to po prostu trzeba się wziąć do roboty. Z narzekania jeszcze chleba nie było. Chrobry udowodnił, że potrafi się zmobilizować do gry z wyżej notowanym rywalem. Na uwagę zasługuje występ Remigiusza Bukowskiego (asystenta trenera Króla) który z konieczności pojawił się na boisku i strzelił dwie bramki. Miedź nie przestraszyła się "Napoleona" Jezierskiego i zdobyła dwa punkty, pozostając w kontakcie ze ścisłą czołówką. Tak trzymać.

III liga

● **Stal Chocianów - Ravia Rawicz 1:0 (0:0)**

● **Orzeł Ząbkowice - Kuźnia Jawor 3:0 (2:0)**

● **Obra Kościan - Górnik Polkowice 0:2 (0:0)**

IV liga (klasa międzyokręgowa grupa II)

● **Chojnowianka - Mieszkowski Ruszowice 0:1 (0:0)**

● **Zarzecki Żagań - Konfeks Legnica 3:0 (2:0)**

● **Górniki Złotoryja - Mirex Prochowice 3:0 (walkower)**

■ **Piłka ręczna:**

I liga mężczyzn

● **Zagłębie - Hutnik Kraków 23:20 (13:11)**, bramki dla Zagłębia: Czaja 7, Diduszenko, Skołodźy i Pułka po 4, P. Będzikowski 2, Bobrek i Demczuk po 1.

Zagłębie zajmuje 6. miejsce w tabeli.

I liga kobiet

● **Zagłębie Lubin - Start Elbląg 20:22 (10:15)**, gole dla Zagłębia: Chomiczewska 5, Szczepaniak, Żukiel, Guryliwka po 4, Pobiedzińska 2, Sawczina 1.

Druga z rzędu porażka, świetnie do tej pory spisujących się piłkarek Zagłębia. Po 5 meczach, 5. miejsce, bramki 102:93.

II liga

● **Wisła Tczew - Chrobry 23:28 (11:18)**

Dla Chrobrego strzelali m.in.: Bartoszewicz 7, Musiał i Kamielin po 5.

Chrobry lideruje w tabeli, wyprzedzając o 1 punkt Elmot, z którym zmierzy się teraz w bezpośrednim pojedynku.

● **Miedź - Ostrovia Ostrów Wlkp. 27:25 (13:14)**. Bramki dla gospodarzy m.in.: P. Orzłowski 7, Patera i Sukiennik po 6.

■ **Koszykówka:**

II liga kobiet

● **Lew Legnica - Rokita AZS Wrocław 50:70 (21:33)**

Punkty dla Lwa: Bargiel 18, Podcasy 16, Zagańczyk 10, Gnacy 3, Zglejszewska 2, Guss 1.

■ **Siatkówka:**

II liga mężczyzn

● **Grodziec Będzin - AZS Legnica 0:3 (-7, -12, -7), 1:3 (8, -9, -15, -4)**

Co jest grane?

■ **PIŁKA NOŻNA**

I liga

● **Raków Częstochowa - Zagłębie Lubin**, sobota, 29 bm. godz. 14

II liga

● **Amica Wronki - Miedź Legnica**, sobota, 29 bm. godz. 14

● **Odra Wodzisław - Chrobry Głogów**, niedziela 30 bm. godz. 11

Kolejne mecze o wszystko w futbolowych ligach. Zagłębiu i Chrobremu punkty są potrzebne. Miedź staje przed szansą zbliżenia się do liderów. Szkoda że wszystkie spotkania grane będą na wyjazdach.

■ **PIŁKA RĘCZNA**

I liga kobiet

● **Ruch Chorzów - Zagłębie**, sobota, 29 bm.

I liga mężczyzn

● **Zagłębie - Wisła Puławy**, sobota, 29 bm. godz. 17

II liga

● **Chrobry Głogów - Elmot Świdnica**, sobota, 29 bm. godz. 17

● **Spójnia Gdańsk - Miedź**, sobota, 29 bm. godz. 17

■ **Siatkówka:**

II liga mężczyzn

● **AZS College Legnica - Beskid Andrychów**, sobota, 29 bm. godz. 17, niedziela - 30 bm. godz. 11 (hala sportowa OSiR, ul. Lotnicza)

Tylko kobieta

Swoim pojawieniem się na scenie zaskoczyła nie tylko słuchaczy, ale i dużą część środowiska muzycznego. Niezwykle połączenie instrumentów - akordeonu z fortepianem, ostry wyrazisty głos i niebanalne teksty, to chyba największe atuty Renaty Przemek. Jej pierwszą płytę pt. "Ya Hozna" uznano cztery lata temu za najbardziej awangardową w 1990 roku.

Pierwszym dużym sukcesem Renaty Przemek było Grand Prix Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie. Potem było Opole i Jarocin oraz pierwszy recital w telewizji, w końcu płyta, a wszystko w ciągu jednego roku 1989. Następny rok przyniósł młodej wokalistce kolejne sukcesy. Zaproszenie do Opola, trzecie miejsce ("Brązowy Mikrofon") w Sopocie. Piosenki z płyty "Ya Hozna" nie stały się co prawda wielkimi, może poza utworem "Babę zesłał Bóg", ale ich popularność zapewniła Renacie Przemek dalsze sukcesy.

"Makijaż twarzy", "Tortury" czy "Samolot rozbił się przed startem" są popularne do dziś. Zapewne dzięki oryginalnym tekstom, jak i nie dającej się zasufladkować muzyce. Pojawiają się w niej bowiem na równych prawach elementy folkloru i rocka. Prowokujące teksty, czasami niemal kabaretowe, dopełniały reszty.

W 1991 roku Renata Przemek otrzymała kolejne nagrody. Tym razem roczne stypendium artystyczne za "indywidualność artystyczną dla najbardziej obiecującej młodej profesjonalistki" w Opolu. Jakby na przekór tym sukcesom w następnym roku pojawia się kolejna płyta zatytułowana "Mało zdolna szansonistka". Tym razem zamieszczone na niej utwory znacznie odbiegały od znanych już piosenek. Renata Przemek jawi się jako uspokojona, nieco może nawet zadumana piosenkarka. Nie zaskakuje dziwnym zestawieniem instrumen-

tów, ostrymi rytmemi. Pozostają natomiast teksty. Przemyslane, niepokojące; czasem wręcz prowokacyjne piosenki nie zyskały jednak takiego rozgłosu jak utwory z pierwszej płyty. Mimo to Renata Przemek utrzymała swoją pozycję wśród krajowych wykonawców.

Potwierdzeniem tego był recital podczas Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu, pełnometrażowy

niósł nową płytę tej wokalistki, zatytułowaną "Tylko kobieta".

Znalazły się na niej teksty Anny Saranieckiej do muzyki Wojciecha Waglewskiego i braci Pospieszalskich. Utwory zostały od razu nagrane przez telewizję, co zapewniło szybką promocję piosenek i całej płyty. Mimo to Renata Przemek rozpoczęła tradycyjną serię koncertów mających promować nagrania. Po raz pierwszy



recital w telewizji oraz nagroda specjalna jury sopockiego festiwalu - "Bursztynowa płyta". Następne lata potwierdziły pozycję młodej piosenkarki. Występy w telewizji, rola w filmie, reportaże jej poświęcone i zaproszenia do udziału w benefisach znanych artystów ugruntowały sławę Renaty Przemek. Bieżący rok przy-

będą mogli ją oglądać na żywo legnickie podczas koncertu 6 listopada w Teatrze Dramatycznym.

Zapewne wśród nowych utworów nie zabraknie i tych najpopularniejszych z dwóch wcześniejszych płyt. Najlepiej przekonać się o tym самому podczas koncertu.

(w)

Niezależna

Agnieszka Wlazlak już po raz drugi w tym roku zaprosiła na swoją wystawę do Akademii Rycerskiej. Pani Agnieszka - niezależna artystka w Legnicy, po raz pierwszy skorzystała w swoich pracach z... kredek.

- Zmienił się mój wewnętrzny nastrój - mówi Agnieszka Wlazlak. - Dotąd malowałam w barwach czarno-białych, teraz w kolorowych. Czułam, że prędzej czy później muszę dokonać tego "płodozmianu", wejść na inną ścieżkę. Oczywiście to wszystko jest ściśle związane z moim życiem.

- Znam ją od kilku miesięcy - mówi jedna z organizatorek z Legnickiego Centrum Kultury. - To dziwne, ale te rysunki są do-

kładnie takie, jaka jest pani Agnieszka. Takie jest jej życie.

O artyście wiadomo jedno: nie potrafi być dla siebie menedżerem. Tym razem do pracy nad wystawą zmusili ją dwaj panowie - Lech Lipczak i Artur Jackowski. Po prostu kazali i już.

- Sama byłam ciekawa, co z tego wyniknie - wspomina artystka. - Zostałam przyciśnięta do muru. Nie czułam się na siłach, by pracować nad nową wystawą. To było nietypowe, że ktoś za mnie decyduje, co mam robić i kiedy. Myślę jednak, że się udało.

Agnieszka Wlazlak - "Rysunek 1994" - Legnickie Centrum Kultury.

Wernisaż październik 1994

MAREK SZPYRA



Z piosenkarką DANUTĄ STANKIEWICZ rozmawia Krzysztof Jabłoński

● Co sprowadziło Panią do Legnicy?

- Na przyjęciu w ambasadzie słowackiej spotkałam swojego dawnego znajomego, Tadeusza Samborskiego. Nie widzieliśmy się od kilkunastu lat. Dowiedziałam się, że jest posłem i właśnie organizuje cykl spotkań w Legnickim. Zaproponował mi w nich udział.

● Słyszałam, że zaplanowała już Pani kolejne koncerty w Legnicy.

- Zaproponowano mi przyjazd z kołędami i pastoralkami. Bardzo spodobała mi się legnicka publiczność, zapewne więc skorzystam z zaproszenia.

● Pani kariera miała kilka ważnych momentów. Najpierw zaśpiewała Pani dając papieżowi swoją płytę, a potem był program erotyczny.

- W 1991 roku miałam to szczęście, że mogłam podarować Ojcu Świętemu swoją płytę "Dzielmy miłość między nas". Takie sytuacje przeżywa się tylko raz w życiu. Potem nagrałam kołedy i pastorałki, piosen-

Trochę z diabła, trochę z anioła

ki dla dzieci i przeboje lat sześćdziesiątych. 23 lutego odbyła się premiera programu erotycznego. Chciałam poruszyć wreszcie temat, który do dziś jest tabu.

● Erotykę traktuje więc Pani bardzo serio?

- Tak, ale nie w swoim programie. To raczej kabaret. Składają się na to piosenki - współczesne kuplety i konkursy. Oczywiście posługuję się akcesoriami erotycznymi, które można kupić jedynie w sexshopach, ale to tylko zabawa. W innych krajach erotyka zyskała już sobie na estradach stałe miejsce - w Polsce jeszcze do tego daleko.

● Program erotyczny cieszy się ogromnym powodzeniem.

- Mam już zamówienia na styczeń i luty. Posłuchać i obejrzeć program przychodzą ministrowie, biznesmeni i ludzie kultury. Wielu zamawia zamknięte imprezy. Myślę, że trafiłam z pomysłem we właściwy okres. Przecież erotyka tak właśnie pojmowana od dawna funkcjonuje w folklorze. Wystarczy posłuchać ludowych przyspiewek - ileż tam sprośności, które nikogo nie razi. Chcę nawiązać do tych tradycji.

● Jaka jest Danuta Stankiewicz na co dzień?

- Jestem bardzo normalna. Mam swoje słabości i kaprysy, dobre i złe dni. Jest we mnie trochę dziecka i kobiety, trochę anioła i trochę diabła. Dzięki swojej przekorze czuję się wyzwoloną.

● A rodzina?

- Mam męża i dwoje dzieci. No, może to powinno być odwrotnie. Mąż jest moim menedżerem. Syn, Szymon ma 11 lat, a Weronika kończy cztery. Mam jeszcze psa. To taki wyłopodobny wielorasowiec.

● Ma Pani czas na gotowanie, sprzątanie...

- Jestem małą polską kapitalistką, więc nie starcza mi czasu na wszystko. Umiem jednak gotować, moja specjalnością jest zupa jarzynowa.

● Zdradzi Pani przepis?

- Jest bardzo prosty. Najpierw obiera się włoszczyznę. Marchew i pietruszkę trze na tarce, a potem obsmaża w maśle na patelni. Kiedy jest gotowa, wrzuca się do garnka, dodaje drobno pokrojony por i trochę wody do smaku. Na końcu dodaje się ryż i nać pietruszki. Zupa jest bardzo smaczna i nie ma zbyt wielu kalorii, mogę ją polecić wszystkim legniczankom.

● To znaczy, że powinny bardziej dbać o swoje figury?

- Oczywiście, wszystkie gazety podają teraz diety cud, a ja proponuję danie a' la Danuta Stankiewicz. Każda kobieta może być pociągająca, trzeba tylko o to trochę się postarać.

● O czym Pani marzy?

- Właśnie zakładam fundację, która będzie promowała polską kulturę na Zachodzie. Chciałabym zaprezentować tam naszą rozrywkę. Na dobrą sprawę nikt z Polaków nie zaistniał jeszcze na Zachodzie. Basia Trzecievska ma tam swoją pozycję, ale ona wyjechała z Polski czternaście lat temu i mieszka w USA. Nasze zespoły i wielu artystów usiłuje naśladować zachodnie wzory i to jest błąd, w ten sposób nigdy się nie przebiją.

● Dziękuję za rozmowę.



Klasycznie



Jeśli musimy w naszej pracy czy przy innych okazjach wyglądać elegancko, a nie możemy zbyt ekstrawagancko, warto wówczas skompletować sobie garderobę w stylu klasycznym. Kostiumy o wydłużonym zakęcie przypominające męskie marynarki i proste spódnice mini lub maksy, a także szorty do kolan to ubiór długo nie wychodzący z mody. Tego typu stroje są wygodne do noszenia. Wygląda się w nich nieco nobliwie, jeśli pod zakiet założymy klasyczną bluzkę z apaszką, ale szalonymi szalami, broszkami, koralami, koronkowymi body można tę klasyczność nieco złamać i ubarwić. Klasyczny kostium, ponieważ jest prosty w kroju, niezbyt szybko się opatrzy, z odmiennymi dodatkami będzie za każ-

dym razem wyglądał nieco inaczej. Jeśli zostanie uszyty z dobrego materiału (a tylko takie na klasyczne kostiumy polecam), zawsze będzie wyglądał elegancko. Nowe dodatki: torebka, kapelusz, buty odświeżą go i odmieniają. Jeszcze jedną zaletą klasycznego kostiumu jest to, że można go nosić od rana do wieczora z różnymi bluzkami i zawsze będzie wyglądał stosownie. Jeśli chcemy być modne i praktyczne, sprawmy sobie dobry kostium i do niego różne warianty spódnice i szorty, a także różne bluzki i tak aktualne obecnie kamizelki.



Oliwa i serce

Amerykański naukowiec - pionier racjonalnego żywienia - Ancel Keys w 1957 roku pojechał na Kretę i obserwował dietę jej mieszkańców. Stwierdził, że Kreteńczycy jedzą mało mięsa i nabiału, a oliwę z oliwek dodają do wszystkiego. Jest ona jedynym tłuszczem do smażenia i przypawą do wszelkich sałatek. Zaobserwował, że niektórzy wieśniacy zaczęli dzień od szklancej oliwy. Kreta zainteresowała Keysa ze względu na rekordową w Europie długość życia jej mieszkańców i małą ilość chorych na serce.

Naukowiec Walter Willett - dyrektor Departamentu Żywienia na Harvardzie i Frank Sacks specjalista od chorób układu krążenia, też z Harvardu, przedstawili dietę śródziemnomorską jako korzystną dla układu krążenia i serca. W tej diecie 35-40 proc. kalorii pochodziło z tłuszczu z oliwy z oliwek. Poglądy te były szokujące dla większości teoretyków żywienia. Uważają oni, że należy zmniejszyć ilość kalorii z tłuszczu z 40 do 30 proc. na nawet poniżej. Wzorują się w tym na diecie długowiecznych Chińczyków, którzy mają najniższą na świecie zachorowalność na choroby serca. Uważają, że jest to związane z dietą - Chińczycy są wegetarianami i z tłuszczu czerpią tylko 15 proc. kalorii. Jeszcze inni eksperci zwracają uwagę, że aby mieć zdrowe serce, nie wystarczy pić oliwę z oliwek, ale trzeba żyć jak kreteńscy wieśniacy i pracować ciężko na polu od świtu do nocy.

Jednak obaj uczeni z Harvardu stwierdzają, że nie można mieć złudzeń, iż Amerykanie przejdą na wegetarianizm i wyrzek-

nąć się jeżdżenia samochodami. Oliwa z oliwek podwyższa poziom "dobrego" cholesterolu (HDL), który chroni naczynia wieńcowe przed schorzeniami. Schorzenia - zatykanie arterii - powodują zawarte w wołowie, wieprzowinie, masle i mleku tłuszcze nasycone. Dieta uboga w tłuszcze obniża poziom "dobrego" i "złego" (LDL) cholesterolu. Spożywanie oliwy z oliwek pozwala - zdaniem Willetta i Sacksa - utrzymać na niskim poziomie cholesterolu LDL i na wysokim cholesterolu HDL.

Oliwa z oliwek z pewnością nie stanie się cudownym lekiem na koszące cywilizowany świat choroby. Może jednak nieco zmniejszyć HLD i z pewnością nie jest szkodliwa. Większość ekspertów od dietyki uważa, że dieta bogata w owoce, warzywa i ziarno przygotowane oliwą z oliwek gwarantuje dobry stan zdrowia.

Jak się zeszpecić?

Zwęzić - poszerzyć

Różem nazywamy wszystko to, co nakładamy na policzki, by zrobić tzw. kolor. Kolory są wykonywane zarówno różem w kolorze różowym, jak i wszelkimi odcieniami brązu. Odcienie brązu наносimy na twarz pod kością policzkową, natomiast kolor różowy na kości policzkowej. Jeśli postąpimy odwrotnie, uzyskamy ciekawy efekt odwrotnej wypukłości policzka. Różem możemy też korygować szerokość naszej twarzy. Jeśli róż rozciągniemy na zewnątrz po kości policzkowej, twarz się

optycznie zwęzi. Jeśli naniesiemy go bliżej nosa, osiągniemy efekt przeciwny. Gdy pragniemy wydłużyć górną część twarzy, to róż umieszczamy poniżej szczytu kości policzkowej, jeśli pragniemy wydłużyć dolną część, róż umieszczamy powyżej szczytu kości policzkowej.

Jeśli pragniemy wyglądać jak clown, наносimy róż silną jaskrawą plamą, nieco słabszy daje efekt gorączkującego gruźlika. Aby róż zdołał, trzeba go nanieść bardzo delikatnie, tylko tak, by lekko ożywił kolor ryt cery, powinien przypominać naturalny rumieniec.

Niewłaściwe dobranie i położenie podkładu oraz zbyt mocny rumieniec położony jaskrawym różem gwarantują powstanie efektu maski i clowna. W następnym numerze o malowaniu oczu.



Victor

Przypominamy, że Victor jest wizażystą w TV Wrocław, charakteryzuje aktorów do Teatru TV, jest też laureatem prestiżowych konkursów krajowych i zagranicznych.

Gotowanie - ależ to zabawa!

Cebula po francusku

Na jedną osobę bierzemy dwie duże cebule. Cebulę obieramy, krajamy w grube (około 0,5 cm) plastry. Starajmy się, aby plastry nie rozpadły się na krążki. Przygotowujemy na talerzyku mąkę zmieszaną z solą i pieprzem. Otaczamy krążki cebuli w mące i smażymy na mocno rozgrzanej oliwie. Cebula powinna być w niej zanurzona. Taka cebula jest niezwykle delikatna i ma bardzo wyszukany smak. Układamy ją na półmisku i przybieramy kawałkami pomidora i zieloną pietruszką lub sałatą.

Placuszki z selera

Duży korzeń selera starannie obieramy ze skórki. Krajamy na plastry około 0,5 cm i smażymy na rozgrzanej oliwie, tak by się zarumieniły. To również bardzo smaczna i niezwykle prosta potrawa z selera. Zarówno cebula, jak i smażony seler mogą być doskonałym lekkim daniem kolacyjnym, jeśli uzupełnimy go pieczywem i podamy do niego lamkę białego wina czy szklankę piwa, będzie świetną potrawą na kolację we dwoje.

Warto dodać, że seler i cebula są uważane za łagodne afrodyzjaki ze względu na zawarte w nich witaminy i sole mineralne.



Jak głęboko?

Jeszcze w naszych ogrodach sadzimy cebulowe kwiaty. Aby właściwie zakwitły, należy je wsadzić na odpowiednią głębokość. Oto tabelka, która obrazuje, jak wsadzić cebule, by osiągnąć najlepszy efekt. Jeśli chcemy wsadzić kwiaty cebulowe w skrzynkach na balkonie, musimy je dodatkowo zabezpieczyć przed zimnem. W skrzynkach jest zbyt mało ziemi, by cebule nie przemarzły.



Przebiśniegi	3 cm
Zawilce	3 cm
Śnieżyce	4-5 cm
Krokusy	4-5 cm
Renoncule	5 cm
Szafirki	6 cm
Irysy	7 cm
Frezje	8 cm
Arum	9 cm
Tulipany	10 cm
Hiacynty	15 cm
Narcyzy	15 cm

NIE MA ZŁEGO CO BY NA DOBRE
NIE WYSZŁO, NIE DOCZekał KAMPA-
NI WYBOR-
CZEJ



To Majka Nieś... - Z. zaraz po mszy żałobnej, ale oczywiście jeszcze przed zamknięciem trumny, miała nieodżałowaną babci, jak zwano nieodżałowaną mamusię, zdjęć brylantową kolii i kolczyki. Ta "Nieśdajka" - jeśli użyć skrótowca, który powstał z końcówek słów "przynies-podajka", chociaż wszyscy udawali, że jest to akronim utworzony z jej imienia i panieńskiego nazwiska - otóż ta "Nieśdajka" była najbardziej godna zaufania z całej rodziny Z.

No i ktoś to przecież musiał zrobić, by reszta wystawionych na widok publiczny żałobników mogła spokojnie pograć się w nieutulonym żalu i rozdzierającej rozpacz.

Obiecano jej za to jeden procent kwoty, jaką liczone uzyskać z wyznaczonej na następny dzień sprzedaży tych rodowych klejnotów. Kwota owa w przybliżeniu była już znana, bo przystępująca do transakcji spółka jubilerska dokonała wcześniej szacunkowej wyceny, szykując przy tym miejsce w swoim sejfie. Nic zatem dziwnego, że w miarę jak sproszeni na stypę goście opuszczali willę państwa Z., coraz więcej domowników zwracało ku "Nieśdajce" pytające spojrzenia.

Aż wreszcie ktoś zapytał ją wprost. I wtedy Majka Nieś... - Z. gwałtownie pobladła.

- Ja... - wybkątała - ja...

- Co? - krzyknął Maciej Z., najstarszy syn nieboszczki.

- Do jasnej cholery, chyba nie zapomniałaś!

Zalamana "Nieśdajka" ukryła twarz w dłoniach.

- Cały czas zajęta byłam wieńcem - wychlipała przez palce.

W rodzinie Z. jakby grom nagły strzelił. Ponad pół miliarda złotych leżało teraz w zasięgu każdej złodziejskiej ręki, zaledwie półtora metra pod powierzchnią świeżo przekopanej ziemi i w lichej skrzyni z kiepskiego drewna.

- Ja bym ją zrewidowała - wtrąciła w desperacji córka nieboszczki, Dorota Z. - Na wszelki wypadek. W końcu to prawie obca osoba.

Do rangi "prawie obcej osoby" Majkę Nieś... - Z. zdegradowano wkrótce po tragicznej śmierci jej męża, najmłodszego syna nieboszczki, Konrada Z. Szybki samochód, brawura, alkohol i śliska jezdnia - to miłe elementy marzeń sennych grabarza i właśnie one bez mała trzy lata temu zręcznie i z fanfaronadą zostały połączone przez beniaminka rodziny. Winą za jego śmierć siostra i obaj bracia obarczyli "Nieśdajkę", gdyż ich zdaniem nie wolno jej było pijanemu mężowi pozwolić na siadanie za kierownicą. Zgodnie zapomniano, że Konrad Z. należał do tych mężczyzn, którzy, jeśli chcą, przedrą się do samochodu, choćby po zwłokach żony.

Po owdowieniu Majka Nieś... - Z. została przy rodzinie śp. męża, ale jak w każdej przestraszającej "porządku dziobania" grupie, jej znaczenie raptownie i niepomniernie zmalało. W istocie teściowa i szwagrowstwo zepchnęli ją do roli kuchty i posługaczki.

"Nieśdajka" swój los znosiła cierpliwie. Bodaj ona jedna z nich wszystkich rozumiała mechanizmy behawioryzmu i w odróżnieniu od pozostałych potrafiła zapanować nad własnymi instynktami, robiąc częsty użytek ze sprytu oraz wrodzonej inteligencji.

Babcia na krzyżu, a w mogiłce dziadek

cji. Była pewna, że prędzej czy później nastąpi dzień rozrachunku. I oto dzień ten nastąpił.

- Dajże spokój - powiedział średni, a z żyjących obecnie najmłodszy syn nieboszczki, Błażej Z. - Ona nawet nie zbliżyła się do trumny. Naprawdę. Specjalnie ją obserwowałem...

- Jasna cholera! - wykrzyknął znowu Maciej Z. - I taki z niej pożytek!

- Myślę, że powinna od nas odejść - zrekapitulowała rzecz całą Dorota Z. - I to natychmiast.

Majka Nieś... - Z. kiwnęła głową, otarła łzy i w milczeniu poczłapała na górę, do swego pokoiku na piętrze, pakować manatki. Nikogo ze szwagrowstwa nie interesowało, dokąd ona pójdzie i czym się zajmie. Rodzina Z., ta ścisła rodzina, miała teraz ważniejszy problem.

Istniało alternatywne rozwiązanie tego problemu i jedną z możliwości uczestnicy rodzinnej narady odrzucili na wstępie: ekshumacja poprzedzona wnioskiem do stosownego urzędu. Sposób ten był nazbyt przewlekły, a jego efekt - trudny do przewidzenia i niepewny. Na domiar połączony z urzędniczą opieszałością brak dyskrecji mógł zachęcić bardziej roztropne osoby postronne do skorzystania ze sposobu, który zawierała w sobie możliwość druga, jednoznacznie zaakceptowana przez rodzeństwo: wydobyć klejnotów metodą odkrywko-wo-wykopaliskową, bez wniosku, bez prawnej zgody, pod osłoną ciemności i ciachaczem.

Na cmentarz państwo Z. wybrali się trzeciej nocy po pogrzebie. Pojechali tam wszyscy troje, by nawet w świetle laterek zacieśniać więzi tradycyjnie łączące rodzeństwo i umacniać wzajemne zaufanie, czyli mieć siebie na oku.

Obaj bracia rozkopali wciąż jeszcze miękką i pulchną mogiłę, odgarnęli na boki grudy ziemi pokrywające trumnę i unieśli wieko.

A potem nagle je upuścili.

Stojąca obok grobu Dorota Z. uległa nagromadzonemu w trakcie wyprawy emocjom i pod wpływem napięcia z jękiem zemdlała. Jej młodszy brat, wydając nieartykułowane, chrapliwe dźwięki i belkocząc, wyprysnął na powierzchnię i w panicznym strachu zaczął uciekać. Ogarnięty przerażeniem i zrazu skamieniały najstarszy syn nieboszczki po chwili ruszył za nim.

W trumnie bowiem, zamiast nieodżałowanej babci, spoczywał wąsaty, brodaty i zupełnie obcy dziadek.

Kiedy szczękający zębami Maciej Z. wypelznął z grobu, ujrzał otaczające go światła laterek i dwóch policjantów przytrzymujących jego brata, podczas gdy trzej następni wraz z dwoma pracownikami służby cmentarnej zbliżyli się ku niemu i leżącej bez czucia siostrze.

- Podmienili nam trupa! - wrzasnął do nich. - Na krzyżu jest nasza babcia, a w mogiłce jakiś dziadek!

- Wszystko to sobie wyjaśnimy na komisariacie - odparł dowódca patrolu.

Na komisariacie rzeczywiście wyjaśniono sobie to i owo. Po wysłuchaniu historii rodziny Z. inspektor dochodzeniowy zadał rodzeństwu pytanie, czy nie wiedzą, kim mógł być ów tajemniczy mężczyzna, który

krytycznej nocy zadzwonił do oficera dyżurnego z informacją, że na cmentarzu grasują hieny i podał zadziwiająco dokładnie ich namiary: lokalizację kwatery, imiona i nazwiska sprawców, a nawet numer rejestracyjny samochodu zaparkowanego przed główną bramą cmentarza.

"Nieśdajka"? - wyrwało się Maciejowi Z., najstarszemu i najbardziej cholerycznemu z całej rodziny. - Ale to przecież kobieta! Następnie udzielił wyjaśnień dodatkowych.

Kobieta nie kobieta - wszczęto jej poszukiwania. Jednakże wyprowiantowana i wykwaterowana z willi Majka Nieś... - Z. jakby zapadła się pod ziemię. Ustalono tylko, że od czterech miesięcy utrzymywała nader bliskie stosunki z Robertem M., niegdyś karany za przemyt biżuterii, antyków i dzieł sztuki. Robert M. zniknął także. Sąsiedzi twierdzili, że zlikwidował swoje interesy i na stałe wyjechał za granicę, chyba dwa dni po tym, jak Majka Nieś... - Z. zjawiała się u niego z walizami.

Spanikowana rodzina Z. przystąpiła do pośpiesznej i szeroko zakrojonej inwentaryzacji swojego majątku. Bezskutecznie szukano dobrze - zdawałoby się - ukrytych i zabezpieczonych rodzinnych sreber i dwóch kompletów sewskiej porcelany. Nie znaleziono również kilku niezwykle cennych bibelotów.

Znaleziono natomiast nieodżałowaną babcię. Leżała tam, gdzie powinna: w grobie sąsiadującym z grobem wąsatego i brodatego dziadka. Jej ekshumowane - na polecenie prokuratora - zwłoki zostały ograbione z rodowych klejnotów przez kogoś, kto ekshumował je wcześniej.

Sztuczka z zamianą krzyży na świeżych mogiłach i anonimowym nocnym telefonem do dyżurnego oficera policji świadczy o inteligencji i sprycie grabieżców. Dzięki temu mogli oni wydłużyć oraz skomplikować dochodzenie, a przez to zdobyli więcej czasu na załatwienie różnych formalności przed opuszczeniem kraju.

JACEK SAWASZKIEWICZ

Matki nie było w domu, ojciec jak zwykle miał wrócić dopiero późnym wieczorem. Rano ciągnęli losy i wypadło na Patrycję - tego dnia ona miała przygotować obiad. W fartuchu stała przy kuchence i mieszała coś w garnku. Co to było, już nie pamięta. Pamięta jednak, że Darek podszedł do niej od tyłu, tak blisko, że czuła jego ciepły oddech na szyi i delikatnie zaczął ją głaskać po karku. Trwało to całą chwilę, tak długo, że przestała mieszać. Wylączyła gaz, a on wtedy pocałował ją za uchem i jeszcze mocniej przytulił do siebie. "Chodźmy na górę" - powiedział szeptem. "Nie jestem głodny. A ty?" W tym momencie ona też nie myślała już o obiedzie. Wzięli się za ręce i poszli na piętro.

Poszli do jego pokoju, stąd roztacza się piękny widok na morze. Darek położył koc na podłodze, opuścił żaluzje, wewnątrz oświetlał tylko włączony telewizor. Zaczął ją rozbierać, a ona nie zaprotestowała. Potem ona rozebrała jego.

Ona: "Było ciepło i bardzo przyjemnie".

On: "Tak przyjemnie pachniała i była taka miękka".

Tak było za pierwszym razem, a później razów tych były jeszcze dziesiątki, jeśli nie setki. To, co najpierw było eksperymentem, szybko przerodziło się w zabawę, w nawyk. Uciekając wzrokiem to na sufit, to gdzieś do kąta, mówią, że mieli takie jakieś śmieszne uczucie, trochę się wstydzieli przed sobą, ale nie wiedzieli, że to, co robią, jest zabronione. Jak na swój wiek 13 i 14 lat zadają nadzwyczaj poważne pytanie: "Co w tym złego, gdy ludzie się kochają i jest im ze sobą dobrze". On - szczupły blondyn o niebieskich oczach, trochę pigowaty; ona - niższa od niego o głowę, też blondynka o dojrzałych rysach i śmiałym uśmiechu. Brat i siostra.

*

Jeszcze nie wiedzą, że nawet w najbardziej otwartych społeczeństwach miłość kazirodcza, szczególnie właśnie ta między bratem a siostrą, nie jest tematem, o którym rozprawia się chętnie i głośno. Różne mogą być konstelacje. Ojciec - córka, matka - syn, wujek - bratanica i właśnie tak jak w ich przypadku, tabu największe: brat - siostra. Zakaz takiej miłości obowiązuje od zamierzchłych czasów i nie jest to tylko wymysł strażników dobrych obyczajów, czy surowych rodziców, chcących gnębić niesforne dzieci. Wynika on przede wszystkim z tego, że z takich związków z bardzo dużym prawdopodobieństwem mogą urodzić się dzieci obciążone genetycznym defektem. Błędy w kodzie genetycznym nasilają się, uaktywniają się geny recesywne. Prawdopodobieństwo, że dziecko będzie opóźnione umysłowo jest w takich przypadkach blisko stukrotnie większe niż normalnie. Równie dobrze może ono nie mieć rąk albo nóg. Albo jednego i drugiego.

*

Tajemnica Patrycji i Darka trwała całe dwa lata. Nieraz robili "to" dwa razy w tygodniu, nieraz jeszcze częściej. "Co to było" - pytam z głupia frant, a oni nie potrafią znaleźć odpowiedzi. Wybierają wariant opisowy.

Ona: "Darek był wtedy taki czerwony na twarzy".

On: "Patrycja tak głośno wtedy oddychała".

Nie myśleli o ciąży. Było im po prostu dobrze ze sobą. Najpierw nie mieli pojęcia, że to, co robią, może doprowadzić do narodzin dziecka. O seksie i "tych sprawach" rodzice z nimi nigdy nie rozmawiali. Ojciec jest kierowcą PKS, wychodzi z domu o 4.30

Patrycja ma 13 lat, Darek 14. Są rodzeństwem, a także matką i ojcem wspólnego dziecka. Nie wiedzieli, że to, co robią, jest zakazane. Ich rodzice twierdzą, iż nie zauważyli, że ich dzieci tak szybko dojrzały.

Zakazane szczęście

rano, wraca dopiero wieczorem. Dzieci widzi tylko w sobotę i niedzielę, a i to nie zawsze, bo często wychodzi do kolegów na piwo albo ogląda Eurosport. Matka jest (a właściwie była, o tym za chwilę) sprzątaczką w szkole. Pierze, gotuje, uprawia ogródek, zresztą w wolno stojącym domu zawsze jest coś do zrobienia. Pochodzi z rodziny, w której było ośmioro rodzeństwa, a rodzinne pielesze opuściła, gdy miała 17 lat, w rok później wyszła za mąż. Darek przyszedł na świat za kolejne dwa lata. Życie nie obchodziło się z mną zbyt łaskawie - mówi - ale potrafiłam się z tym pogodzić.

Zdaniem psychologa, przypadek Darka i Patrycji można tłumaczyć na różne sposoby. Wariant pierwszy: Patrycja i Darek szukali ciepła i czułości, której nigdy nie otrzymali od rodziców. Wariant drugi: Dzieci uciekły w świat marzeń, które już teraz, natychmiast, postanowiły przybliżyć do siebie. Za zatrzęsniętymi drzwiami i opuszczonymi żaluzjami. Wariant trzeci to połączenie wariantu pierwszego z wariantem drugim.

*

Stanowisko prawne w stosunku do kazirodztwa w różnych krajach jest dość różne. W Polsce i Niemczech to owoc zakazany. We Francji, Belgii, Turcji, Argentynie - nie, prawnie wszystko jest w porządku, można się jedynie liczyć z ostracyzmem społecznym. Na pytanie, czy dziecko ze związku kazirodczego będzie opóźnione umysłowo czy nie, można odpowiedzieć dopiero praktycznie w ostatniej chwili. Nawet długo po urodzeniu wiele może jeszcze wyjść na jaw. Lekarze twierdzą, że niektóre defekty mogą ujawnić się dopiero w okresie pokwitania.

Miłość kazirodcza często stanowiła motyw literacki. Na przykład u Roberta Musila, w jego "Człowieku bez właściwości", czy u wykazującego skłonność do perwersji Tomasza Manna. Mamy ją też w mitologii. Kazirodztwo to miłość, której oddawało się wielu bogów i to nie tylko na greckim Olimpie, lecz na wielu różnych kontynentach. Z bogów przykład brali chętnie posługujący własne siostry egipcj faraonowie i staroperuwiańscy władcy państwa Inków, dbający w ten sposób o czystość krwi królewskich rodów. Zwyczaj taki przetrwał też wśród arystokracji niektórych plemion wschodnioafrykańskich do lat 60. XX wieku. Hołdowanie mu miało dowodzić, że oligarchii i elity nie dotyczą prawa ludzi, a jedynie prawa bogów. W Iranie - w czasach przed napływem ludności islamskiej - związki między siostrami a braćmi uznawano wręcz za najdoskonalszą formę małżeństwa.

*

Patrycja jest wesółka, miła i bardzo w porządku - mówi Darek. - Czujemy się najlepiej, gdy jesteśmy razem. - Wiemy wtedy, że nikt, ani nie nam nie grozi - potwierdza Patrycja. - Razem moglibyśmy walczyć z całym światem. Piszą do siebie liściki, opowiadają zabawne historie, zachowują się tak jak prawdziwi narzeczeni. Raz Darek swą wielką tajemnicę w jeszcze większym

sekrete zdradził najlepszemu koledze. Ten nie wytrzymał i sensację puścił w obieg. Przez dwa dni w szkole wszyscy pokazywali go palcami. Potem przestali, bo doszli do wniosku, że się tylko chwali.

W 1993 roku na pulchnym brzuchu Patrycji pojawiły się pierwsze rozstępy. Matka nie wiedziała, co o tym sądzić i poszła z nią do lekarza. Ten ją uspokoił, powiedział, że dziewczynka rośnie. Teraz o tym doskonale pamiętają, ale wtedy bardzo szybko zapomnieli. Jednak Patrycja z biegiem czasu coraz częściej pytała matkę, czy to nie dziwne, że staje się coraz bardziej kulista. Matka twierdziła, że to pewnie dlatego, że ma pełen pęcherz. Ona sama wiązała to z coraz większym apetytem na słodkie. Chcąc schudnąć, zdobyła się na największe poświęcenie i zaprzestała jedzenia czekolady. Pewnego dnia matka dotknęła ją i poczuła, że w brzuchu, w środku, coś się rusza. Oniemiała, ale nie zdradziła się ze swym odkryciem. Wszystko było jasne. "W nocy płakałam w poduszkę, żeby nikt nie usłyszał" - mówi. "Przed wszystkim było mi jej strasznie żal. Myślałam - przecież to jeszcze małe dziecko.

Patrycja też już wtedy domyslała się prawdy. Choć bała się reakcji, pewnego dnia zapytała matkę: - Mamo, co byś zrobiła, gdyby mała dziewczynka miała urodzić dzidziusia?

- Byłabym bardzo dobra dla tej dziewczynki - powiedziała matka - bardzo bym o nią dbała i przytuliłabym ją do siebie.

- Mamo, to proszę, przytul mnie teraz do siebie.

Obie, ze łzami w oczach, rzuciły się sobie w ramiona.

*

Ojcem dziecka jest kolega z klasy, skłamała. Robił to tylko jeden jedyny raz. Lekarz stwierdził szósty miesiąc ciąży. Matka i córka miała jeszcze jedno trudne zadanie: poinformować o wszystkim ojca i męża. Matka heroicznie wzięła to na siebie.

Poczekala na najbardziej odpowiedni moment. Zdecydowała, że będą nim imieniny męża. Gdy solenizant miał już nieźle w czubie, doniosłym głosem wniosła toast:

- Zdrowie męża, taty i DZIADKA!

Mąż natychmiast otrzeźwiał. Spojrzał na Patrycję i od razu wszystko wiedział. A Darek myślał, że zapadnie się pod stół. Wiedział, że z tym kolegą to tylko bajka, a dziecko jest jego. Z kolegą (o którego był zresztą strasznie zazdrosny) to raz, a z nim - całe dwa lata...

Im ciąża dalej się posuwała, tym było więcej komplikacji. Patrycja czuła się coraz gorzej, często traciła przytomność i miała bardzo wysokie ciśnienie. Lekarze nie potrafili znaleźć przyczyn organicznych doszli do wniosku, że źródła tego stanu rzeczy muszą być natury psychicznej. Matka zapytała wtedy córkę, czy jest jeszcze coś czego nie wie, a co powinna wiedzieć.

- Ojcem dziecka jest Darek - przyznała się wtedy Patrycja.

Matka oniemiała po raz drugi. Nagle spadły jej łuski z oczu. Jak mogła wcześniej się nie domyślić! Jej mąż, ojciec Patrycji, wiadomość tę przyjął z wielkim spokojem.

- Co za różnica? - stwierdził. - Teraz chodzi już tylko o to, by dziecko urodziło się zdrowe!

*

Dalej ciąża przebiegała już bez komplikacji. Było widać, że Patrycji spadł wielki kamień z serca. Powoli zaczęła przygotowywać się do roli matki, czytała trochę na ten temat, choć większości książek nie rozumiała. "Były napisane zbyt poważnym językiem" - mówi teraz. Ojciec natomiast ostrzegł syna, żeby już nigdy nie ważył się tknąć Patrycji. Pogroził mu przy tym palcem w taki sposób, że nie mogło być wątpliwości, że mówi poważnie. Stosunki między nimi bardzo się pogorszyły w tym okresie, choć później obaj do tego tematu starali się już nie powracać.

Zdaniem klasyka psychoanalizy Zygmunta Freuda, skłonność do kontaktów seksualnych między bliskimi krewnymi jest czymś wrodzonym i naturalnym. Potwierdzają to też prace słynnego antropologa francuskiego, Levi-Straussa. Inni specjaliści, tacy jak etnolog Edward Westermarck, czy Artur Wolf, są odmiennego zdania.

Uważają oni, że wychowywanie się w tym samym środowisku znacznie obniża subiektywną atrakcyjność seksualną partnerów. Ich zdaniem małżeństwa, które zna-

ły się na długo przed zawarciem ślubu, z reguły nie są ani udane, ani trwałe.

Matka i ojciec Darka i Patrycji z konieczności zainteresowali się tymi problemami. Zaczęli się bowiem obawiać, by to, co było dziecięcą zabawą, nie przerodziło się z czasem w trwały związek. Tego, że byłaby to katastrofa dla obojga młodych, nikt nie musiał im tłumaczyć. "Nie żyjemy przecież w starożytnym Egipcie, ani nie jesteśmy rodziną faraonów" - mówi ojciec, który "z tego wszystkiego" zdążył już nawet przeczytać "Egipcjanina Sinuhe".

*

Dziecko - chłopak o imieniu Antek - urodziło się bardzo sprawnie i zdrowo. Na oddziale położniczym Patrycja była najmłodszą pacjentką, z dumą pokazującą wszystkim swoje maleństwo. Nie wykryto u niego żadnych uszczerbków organicznych ani psychicznych i tak jest do chwili obecnej. Los - jak do tej pory - zdaje się sprzyjać Patrycji i jej dziecku.

Co prawda niektórzy sąsiedzi domyślili się całej prawdy, ale szybko przyzwyczaili się do tej sensacji.

Opiekę nad kilkumiesięcznym bobakiem, do chwili ukończenia przez Patrycję osiemnastego roku życia, powierzono jej matce. Ta zwołała się z pracy, by nowemu członkowi rodziny móc poświęcić się w pełnym wymiarze godzin. Myśli, że sobie jakoś poradzą, z tym, że jej mąż będzie musiał pracować jeszcze więcej niż do tej pory. "Trudno" - stwierdza. "To też jego wina. Mógł więcej czasu poświęcać swoim dzieciom".

Darka starają się nie dopuszczać zbyt blisko dziecka. Co najwyżej może popatrzeć jak je kąpią i ubierają.

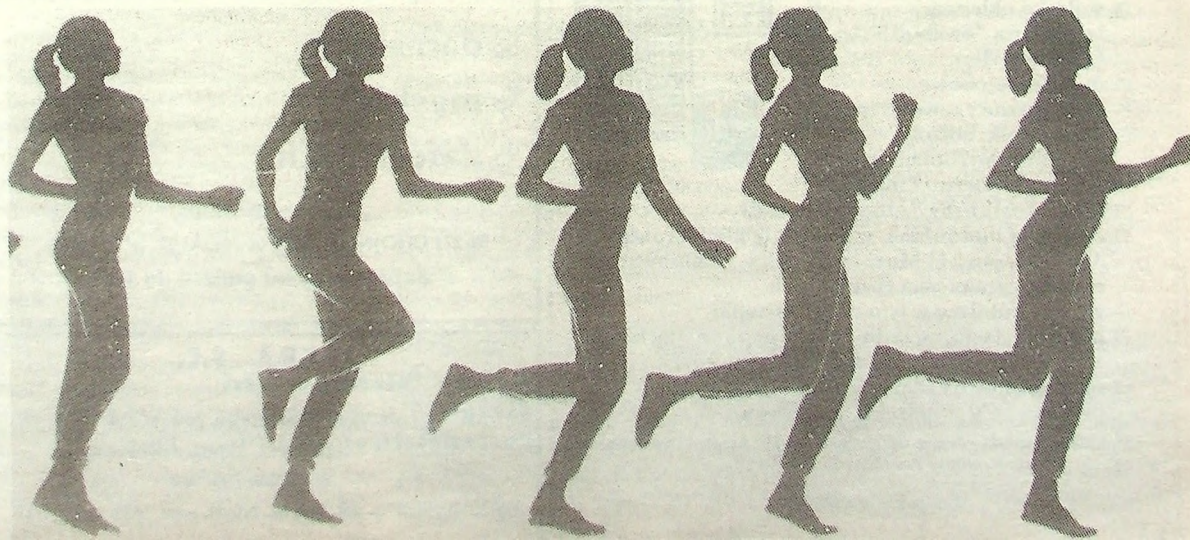
Ma zapomnieć o Patrycji, nie ma się do niej zbliżać, żeby nie było już dalszych komplikacji. On sam wie, że nie będzie to łatwe, bo wie, która ich łączy, niekoniecznie przypomina miłość braterską. Właśnie dlatego od września ma przejść do innej szkoły z internatem, kilkaset kilometrów od domu. W najbliższych miesiącach pod tym dachem będzie tylko gościem, on ma nadzieję, że wszystko ułoży się dobrze, że taka kwarantanna wszystkim wyjdzie na zdrowie. Być może z czasem jego stosunki z ojcem znów się polepszą i ponownie - jak za dawnych dobrych czasów "przed tą całą historią" - znowu razem będą chodzić na ryby.

A wtedy będą mogli porozmawiać jak mężczyzna z mężczyzną.

ROMAN WARSZEWSKI

Ps. Imiona bohaterów zostały zmienione.

"Dziennik Bałtycki"



Przedsiębiorstwo Handlu Chemikaliami

chemia

Legnica, ul. Poznańska 44, tel. 234-75 do 76

Upzejmie zawiadamia, że wprowadziło do sprzedaży

gazy techniczne

a w tej chwili posiadamy:

- tlen
- dwutlenek węgla
- acetylen
- argon

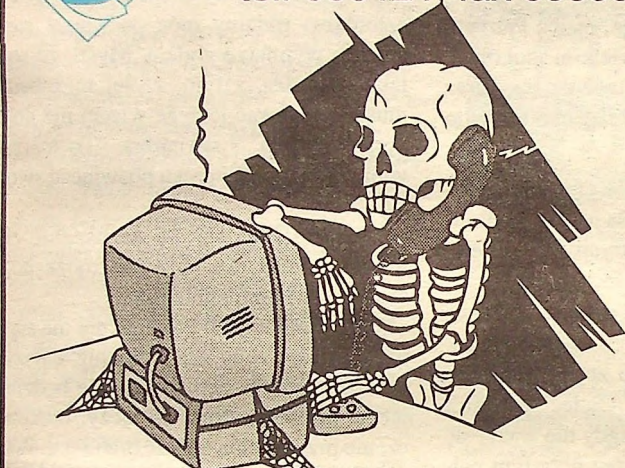
Zapraszamy do współpracy. Sprzedaż codziennie w godz. 8-16
Atrakcyjne ceny.



130vgm

PPHU "CEZAR" S.C.

Legnica, Witkiewicza 4 a
tel. 553121, fax 553596



tanie i trwałe komputery

CER-BUD

Złotniki SC

Złotniki 17, tel. 506-277, 506-430

poleca:

tanie, trwałe, estetyczne,
łatwe w montażu, faliste

DACHOWE PŁYTY BITUMICZNE

Onduline®
NA TWÓJ DACH



328vg

PHU "BUD - TECH"

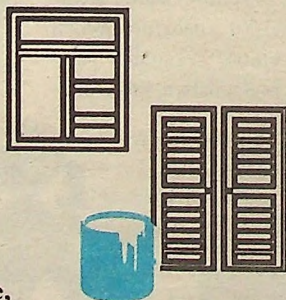
Skład Materiałów Budowlanych

- » Nr 1 Chojnów, ul. Złotoryjska 2, tel. 188-535
- » Nr 2 Legnica, pl. Komuny Paryskiej 2, tel. 229-13
- » Sklep Legnica, ul. Orzeszkowej 10

oferuje szeroki asortyment
materiałów budowlanych

m.in.

- cement, wapno, gips szpachlowy, modelowy - budowlany
- stolarke okienną i drzwiową "Stolbud" Gorzów Wlkp.
- drzwi kasetonowe wewnętrzne i zewnętrzne
- papę, lepik, abizol, dacholep, styropian, wełnę,
- glazurę Opoczno i inne,
- kleje i fugi firmy "Atlas" oraz listwy
- ceramikę budowlaną, w tym cegłę klinkierową 350, 300, pustaki Max, cegłę pełną i dziurawkę, dachówkę ceramiczną firmy Jopek
- wyroby hutnicze w tym rury i kształtki
- pokrycia dachowe m.in.: gonty papowe, dachówkę z blachy ocynkowanej, dachówkę szwedzką
- okna dachowe i wazy firmy ORTIS, stolarke okienną PCV "Stolbud" Warszawa.



Punkty sprzedaży czynne od godz. 8 do 17, a nowo otwarty skład w Legnicy przy ul. Komuny Paryskiej 2 od 7 do 18.

Zapraszamy.

117-vgm

Zakład

Konfekcji

Skórzanej



oferuje
szeroki asortyment
rękawic:

- ☞ damskich
- ☞ męskich
- ☞ dziecięcych

Czesław Konopa

59-225 CHOJNÓW, ul. Kościuszki 28, tel. 187-143

Zapraszamy od godz. 6 do 18.

25 svg

TERRA S.C.

Wyceny Nieruchomości

Usługi: geodezyjne, melioracyjne, budowlane

Pośrednictwo: sprzedaż, kupno, dzierżawa,
wynajem, zamiana

HOTEL "CUPRUM" lp. pok. 110, tel. 280-41, wew. 1432, godz. 10-17

339vg

rozliczenia z historią

Sprawa Szweda Raula Wallenberga wypływa co jakiś czas od 50 lat. Jeszcze do niedawna KGB odpowiadało na wszelkie pytania rządu szwedzkiego, jego rodziny i dziennikarzy, że nic o losach tego człowieka nie wie.

Kim był Wallenberg?

Ostatnio ukazała się w Stanach Zjednoczonych książka opisująca losy tego dzielnego Szweda. Dotarliśmy do źródeł rosyjskich, które na podstawie archiwów więziennych także usiłują rozwikłać zagadkę zniknięcia Wallenberga.

Historia Wallenberga miała swój początek w styczniu 1944 roku, gdy prezydent USA Roosevelt zainicjował powstanie związku, którego zadaniem było ratowanie w Europie Żydów i innych ofiar nazizmu. W okupowanych przez hitlerowców, od 15 marca 1944 roku, Węgrzech ratowaniem ofiar faszyzmu mogli się zajmować tylko przedstawiciele neutralnych państw. Dla tych celów w szwedzkiej ambasadzie w Budapeszcie otwarto specjalną misję, na jej czele stanął Raul Wallenberg. Kiedy przybył do Budapesztu w lipcu 1944 roku miał 32 lata i bardzo pragnął wyratować jak najwięcej zagrożonych ludzi, ocalił kilkadziesiąt tysięcy.

W szwedzkiej ambasadzie w Budapeszcie utworzono dla Wallenberga i jego współpracowników specjalną sekcję "S". Jednocześnie powstała tam sekcja "W" do reprezentowania radzieckich interesów. W sekcji "W" zostali zatrudnieni: obywatel belgijski grafi Michał Tolstoj-Kutuzow i pochodzący z Rostowa pół Niemiec, pół Ukraińiec Herman Grosheim-Krysko, ten ostatni jednak pod nazwiskiem Henryk Tomsen - Norweg.

W działalności Wallenberga wspierali go m.in. szwedzki dyplomata Karol Lutc, nuncjusz papieski Angelo Rotta, pracownicy Czerwonego Krzyża, niektórzy członkowie rządu Horthy'ego, węgierscy arystokraci i żydowskie podziemie Budapesztu. Bez pomocy tych ludzi, znających miejscowe stosunki, nie mógłby on nic zdziałać.

Po zdobyciu Budapesztu przez wojska radzieckie, szwedzka ambasada została rozgrabiona, dyplomaci aresztowani i wywiezieni do Moskwy na Łubiankę.

Tajemnicze zniknięcie

Wallenberg i jego szofer Wilmosz Langfelder ostatni raz byli widziani w Budapeszcie 17 stycznia 1945 roku. Wszystko, co stało się z nimi po tej dacie, otoczone jest tajemnicą. Po miesiącu matka Raula - Mei von Dardel otrzymała od Aleksandry Kollataj - radzieckiego ambasadora w Sztokholmie notatkę: "Syn pani jest w Rosji i z nim wszystko w porządku."

Po zniknięciu Wallenberga z Budapesztu pojawiła się wersja, że został on zabity koło Budapesztu. Tę wersję podtrzymywał grafi Tolstoj, który po wojnie zamieszkał w Irlandii i tam zmarł w 1980 r.

Po trzech miesiącach od zaginięcia Wallenberga szwedzcy dyplomaci zostali wysłani z Moskwy do Sztokholmu. Natomiast grafi Tolstoj przez cały ten czas pracował w radzieckiej komendanturze Budapesztu. Drugiego pracownika sekcji "W" Grosheima-Krysko aresztował SMERSZ 8 lutego 1945 r. i był on cały czas więziony. Dopiero 12 stycznia 1952 r. specjalna komisja (osoboję sowieszczanie) przy MGB ZSRR skazała go na 25 lat więzienia. W czerwcu 1953 r. Grosheim został wypuszczony do Niemiec Zachodnich.

Jest nam nie znany

15 czerwca 1946 r. Stalin przyjął na audiencji ambasadora Szwecji Soderbluma, było to odstępstwo od radzieckich zwyczajów dyplomatycznych, Stalin bowiem nie przyjmował na audiencjach ambasadorów krajów neutralnych. Ambasador wiele mówił Stalinowi o Wallenbergu, jego misji i zniknięciu, z ubolewaniem stwierdził, że stał się on prawdopodobnie ofiarą bandytów w Budapeszcie. Stalin poruszony tą historią obiecał Soderblumowi, że za



Fot. ARK

Czy odśladaniają tajemnice?

wszelką cenę postara się wyjaśnić tę sprawę. Od tego momentu aż do 1957 r. strona sowiecka podtrzymywała wersję, że "Wallenberg nie znajduje się w Związku Radzieckim i jest on nam nie znany." (Nota Wyszyńskiego - ministra spraw wewnętrznych z 18.08.1947 r.)

Dziś wiadomo, że w momencie rozmowy Soderbluma ze Stalinem Wallenberg siedział w celi 203 lefortowskiego więzienia, oddalonego 15 minut jazdy od Kremla.

Raport

Po roku od pamiętnego XX Zjazdu KPZR (luty 1956 r.), kiedy to Chruszczow w swoim referacie odsłonił nieco tajemnic stalinowskich czasów, wręczono premierowi Szwecji Erlenderowi tzw. Memorandum Gromyki - wówczas ministra spraw zagranicznych ZSRR. W memorandum stwierdzono, że po przebadaniu archiwalnych dokumentów został znaleziony raport naczelnika szpitala więziennego Łubianki - Smolcowa do ministra spraw wewnętrznych Abakumowa, oto jego treść: "Znany nam więzień Wallenberg zmarł dziś w nocy nagle - prawdopodobnie wskutek zawału mięśnia sercowego." Na raporcie widnieje dopisek: "Zameldowałem natychmiast ministrowi. Zarządzono kremację ciała bez sekcji zwłok 17.07.1947 Smolcow." Gromyko zaznaczył w memorandum, że Smolcow zmarł w 1953 r. Abakumowa rozstrzelano w rok później, żadne uzupełniające śledztwo nie jest możliwe.

Więści od współwięźniów

Jednak od 1946 roku zaczęły się pojawiać w zachodniej Europie wiadomości, że Wallenberga i Langfeldera widziano w więzieniach i łagrach ZR. Pierwszy napisał o tym szwedzki dziennikarz Edward Sandeberg, aresztowany w Berlinie, więziony w Moskwie i w 1946 r. zwolniony do Szwecji. Sandeberg słyszał o Wallenbergu od innego więźnia, Niemca Shille. Po 1956 r., kiedy uwolniono wielu zagranicznych więźniów sowieckich, oni po powrocie do swoich krajów w Europie zachodniej opowiadali o pobycie Wallenberga i jego szofera w moskiewskich więzieniach w latach 1945-47. Aż do lat osiemdziesiątych napływały coraz rzadsze wiadomości o Wallenbergu z wladimirowskiego więzienia i z łagrów.

2.06.1989 r. na paryskiej konferencji KBWE przewodniczący radzieckiej delegacji Jurij Kaszlew oświadczył: "Wallenberg był zniszczony - zabity w 1947 roku, a ci którzy go zabili, sami zostali zabici."

Nie dają za wygraną

15 października 1989 r. na zaproszenie władz radzieckich przyjechali do Moskwy: przyrodni brat Raula, profesor Gi von Dardel i siostra Nina Lagergren, a z nimi przedstawiciel Towarzystwa Poszukiwania Wallenberga - Piotr Anger, który w 1944 r. był sekretarzem szwedzkiej misji w Budapeszcie i Sonia Sonnenfeld - sekretarz Towarzystwa Poszukiwania Wallenberga. Przedstawiciele KGB pokazali im oryginał raportu Smolcowa, a także paczkę z rzeczami Wallenberga, był w niej jego paszport dyplomatyczny, stwierdzenie tożsamości, notatnik z adresami i waluta (stare dolary i węgierskie pengó), złota papierosnica. Pokazano im też kartę więzienną Wallenberga. Paczka z rzeczami i karta więzienna zostały wręczone rodzinie. Wydawaniem tych przedmiotów zarządzał naczelnik centralnego archiwum Związku Radzieckiego generał major Fokin. Powiedziano im, że paczka została odnaleziona tuż przed ich przyjazdem w jakimś worku leżącym w składzie. Na prośby przybyłych o spotkanie z człowiekiem, który odnalazł ten worek, otrzymali zdecydowaną odpowiedź Fokina, że to niecelowe. Szwedzi bardzo chcieli zobaczyć wladimirowskie więzienie i na to im pozwolono. Tam na usilne prośby pokazano im karty rejestracyjne ludzi, którzy na Zachodzie mówili o Wallenbergu.

Nie odnaleziona karta

28 marca 1990 r. przybyła do Włodzimierza międzynarodowa komisja do wyjaśnienia losów Wallenberga, przewodniczył jej Gi von Dardel. Szwedzka strona postawiła warunek, że sama wyznaczy obywateli radzieckich, którzy wesprą prace komisji. Wśród nich znaleźli się dziennikarze i historycy radzieccy. Początkowo we włodzimierskim więzieniu nie znaleziono żadnych śladów pobytu Wallenberga. Komisja zaczęła badać karty ewidencyjne więźniów, którzy na Zachodzie opowiadali o nim. Komisja po pobycie w więzieniu zorientowała się, jakie panowały tam zwyczaje w latach czterdziestych i pięćdziesiątych.

Przez dwa miesiące członkowie, utworzonej na życzenie szwedzkiej strony, komisji: historyk Arsenij Roginskij i dziennikarz Wadim Birsztajn pracowali w "Archiwum Specjalnym" nazywającym się dawniej "Centralne Archiwum Narodowe przy Sowminie ZSRR". Znaleźli tam dwa dokumenty wzmiankujące o Wallenbergu i jeden wymieniający Langfeldera, a także

stwierdzili, jakiego typu materiały archiwalne mogą dać odpowiedź na zagadkę zaginięcia tych ludzi. Po tym oświadczeniu zakazano im dalszych prac.

Potwierdzenie opowieści

Nie znaleźli oni nowych dokumentów, ale potwierdzili wszystko, o czym mówili dawni więźniowie Sowieci na Zachodzie w latach 1956-61. Dokładność relacji byłych więźniów w świetle odnalezionych dokumentów okazała się zadziwiająca. Bezbłędnie opisali oni przemieszczanie po celach Łubianki, Lefortowa, więzienia włodzimierskiego. Z odnalezionych materiałów archiwalnych wynika, że 6 lutego 1945 r. Wallenberga umieszczono w celi 121 lub 123 Łubianki, w której już siedział były atache policji niemieckiej przy ambasadzie w Bukareszcie - sturmbanführer SS Gustaw Richter i Austriak - gefreiter Willi Schuer. Prawdziwe nazwisko Austriaka brzmiało: Schlitter. Schauerem nazwano go z rozporządzenia zastępcy naczelnika 2. oddziału SMERSZ, podpułkownika Burasznikowa, przed osadzeniem w jego celi Richtera. W marcu przeniesiono Wallenberga do innej celi, w której siedzieli: pracownik niemieckiej ambasady w Budapeszcie Wilhelm Rhodel i niemiecki żołnierz czeskiego pochodzenia Jan Lojda.

ostatnio został zrehabilitowany jako więzień polityczny. W Stanach Zjednoczonych ukazała się jego książka.

Wszyscy więźniowie, którzy przeszli sowieckie więzienia i kiedykolwiek siedzieli w jednej celi z Wallenbergiem 22 lipca 1947 r. byli wzywani na przesłuchanie. Potem zamknięto ich w pojedynkę, pozostawiając tam na długo. Wszystkim im stanowczo zakazano wspominać o tym człowieku.

Jak znaczące dla więźniów MGB miało być choćby przypadkowe spotkanie w celi z Wallenbergiem, świadczy przykład fińskiego żołnierza Pekkonena. Oto raport zastępcy naczelnika więzienia lefortowskiego majora Jeremina do naczelnika oddziału więzień MGB Bojarskiego: "Donoszę, że 14.08.1945 r. o godz. 14.25 więzień Pekkonen E.D. siedzący w 4. boksie lefortowskiego więzienia MGB ZSRR, zarejestrowany w 4. oddziale 3. Głównego Zarządu MGB ZSRR, niezwykle szybko wstał z koi, na której do tej pory spokojnie leżał, podszedł do okna wskoczył na parapet i w celu samobójczym odepchnął się nogami, rzucił się plecami do tyłu, przy tym uderzył się tyłem głowy w cementową podłogę, w rezultacie tego na głowie powstały trzy powierzchowne rany, poszkodowanemu okazano pomoc medyczną".

Jest zeznanie, że Pekkonen przyrzekł nie mówić nikomu o Wallenbergu do końca życia. Zmarł około 7 lat temu w Finlandii.

Był potrzebny Stalinowi?

Nasuwa się pytanie, po co, w jakim celu porwano i aresztowano Wallenberga? Jakie tajemnice znał i co chciał z niego wydobyć SMERSZ? Może miał być przydatny do późniejszych

procesów z lat 1945-50, które toczyły się przeciw zdrajcom i wrogom ludu w ZSRR oraz w Europie wschodniej i środkowej? Tajemnice nie kończą się na 17 stycznia 1945 r. W tej sprawie wszystko jest podejrzanym. Na przykład - dlaczego współwięźniami jego byli profesjonalni szpiedzy Richter i Rhodel, a także donosiciel Schuer.

Richtera i Grosheima-Krysko przeniesiono do specjalnego więzienia i trzymano w ścisłej izolacji. W uzasadnieniu przenosin napisano, że kontaktowali się oni z bardzo ważnym więźniem. Można przypuszczać, że był nim Wallenberg. W czasie przesłuchania 22.04.1947 r. zastraszonego Loyda, by nigdy, przy żadnej okazji, nie wspominał Wallenberga, a podczas procesu skazano go, tak jak Grosheima-Krysko, na 25 lat więzienia.

Dziś jeszcze zagadkę Wallenberga i jego znaczenie dla KGB mógłby wyjaśnić Boris Aleksiejewicz Solowjow, emeryt żyjący w Moskwie. On prowadził śledztwo Richtera od 1944 r. On przesłuchiwał Shille, Chubera, Kiczmana, Pekkonena i podpisał rozkaz osadzenia ich we włodzimierskim izolatorze. Solowjow bardzo szybko awansował od stopnia starszego lejtnanta do majora - naczelnika 5. Oddziału Śledczego 2. Głównego Zarządu MGB. Musiał więc specjalnie zasłużyć na taki awans, a także być wtajemniczony w plany Stalina odnośnie Wallenberga. Uczestniczył on wraz z Griszajewem w procesie zbrodniarzy hitlerowskich w Norymberdze, gdzie składał zeznania. Dziś emerytowany major Solowjow milczy i nie chce spotykać się ani z dziennikarzami, ani z historykami. Czyżby się czegoś bał? Być może zabierze ze sobą do grobu tajemnicę Wallenberga.

Na podstawie rosyjskich materiałów ELŻBIETA POMORSKA

Wilmosza Langfeldera (szofera Wallenberga) przywieziono do Lefortowa do celi 105, w której siedział wspomniany na początku Shille. W kwietniu lub maju 1945 r. Wallenberg i Rhodel zostali przewiezieni do Lefortowa, gdzie osadzono ich w celi 203, pozostali tam do 24 lutego 1947 r. Do celi 105, gdzie siedział Langfelder, przeniesiono pracownika Abwehry Chubera, pracownika centralnego przedstawicielstwa Reichswehry w Moskwie Gerstenberga, fińskiego żołnierza Pekkonena, niemieckiego atache wojskowego ambasady w Finlandii - Kiczmana, generała Stagela ze sztabu generalnego Bundeswehry i kontradmirała Kraffta. Dwaj ostatni zmarli w więzieniu. Langfeldera przeniesiono w końcu 1945 r.

Zachował się jeszcze jeden archiwalny ślad o Wallenbergu: naczelnik 4. oddziału 3. Głównego Zarządu MGB pułkownik Kartaszow 24 lutego 1947 r. pisze: "Siedzących w celi 203 lefortowskiego więzienia jeńców wojennych Rhodel Willi i Wallenberg Raul proszę przywieźć do wewnętrznego więzienia MGB ZSRR, umieścić razem w celi 7 i wpisać na listę wyżywienia oficerskiego (pajek) więźniów wojennych." Na tym archiwalny ślad Wallenberga urywa się.

Fatalny współwięzień

Prawdopodobnie w lipcu 1947 r. z Wallenbergiem zdarzyło się coś nadzwyczajnego. Co potwierdza cytowany wyżej raport Smolcowa, a także rosyjska "Literaturnaja Gazieta" z sierpnia 1994 r. Pisze ona, że "Wallenberg padł ofiarą eksperymentów medycznych generała Pawła Sudoplatowa, który zorganizował laboratorium przy Ministerstwie Bezpieczeństwa, gdzie wypróbowywano na więźniach działanie nowych trucizn. Warto dodać, że generała Sudoplatowa po śmierci Stalina aresztowano, a

NKGB - (Narodnyj Komissariat Gosudarstwiennoj Bezopasnosti - Ludowy Komissariat Bezpieczeństwa Państwa), 3.02.1941 r. wyłączono z NKWD (Narodnyj Komissariat Wnutriennijjch Del - Ludowy Komissariat Spraw Wewnętrznych)

SMERSZ - 04.1943 r. powstał z oddziałów specjalnych NKWD działających w armii. Były to jednostki kontrwywiadu. SMERSZ - typowo radziecki skrót od smert szpiomam (śmierć szpiegom).

GUKE - Głównoje Uprawlenje Kontr Razwiedki - Główne Kierownictwo Kontrwywiadu.

UWAGA PT KLIENCI!!!

merCUS®
CO LTD.

WPROWADZA NOWY ATRAKCYJNY SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ

bez poręczyciela do wartości zakupu 10.000.000 zł, wystarczy tylko zaświadczenie
o stałym zatrudnieniu!!!

W DOMACH HANDLOWYCH I SKLEPACH PHP "MERCUS" WSZYSTKO NA RATY!

ZAPRASZAMY

ELEKTRONIKA
LEGNICA ul. Złotoryjska 57/61
(dawny PEWEX)

PROMOCJA III

Zawiadamiamy P.T. Klientów
o utrzymaniu promocji na
TVC AXION oraz o wprowadzeniu
promocji na TVC SKYTRONIC III

AXION

TVC AXION
14"
14"TXT
20"
20"TXT
21"
21"TXT

SKYTRONIC

TVC SKYTRONIC
14"
20"
21"TXT
21"TXT ST
25"TXT ST

IDE PO TELEWIZOR

**KUPON PROMOCYJNY O WARTOŚCI
500.000 zł**
ważne tylko do 31 października !!!

Oferujemy szeroki asortyment sprzętu RTV i artykułów
gospodarstwa domowego (WROZAMET, DELONGHI)
Posiadamy bardzo atrakcyjne warunki sprzedaży
ratalnej (24 raty, bez zryntów, 10% pierwszej wpłaty)
TRANSPORT GRATIS !!!!!

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 10 DO 18
SOBOTA OD 10 DO 16

POLMIL
Lubin 1-go Maja 34 tel.dom. 44 46 40 po 20-tej.

poleca

PRIMA bielizna
POLO SA konfekcja
SANDRA skarpety
SKARTEX skarpety
WIPEX odzież dziecięca i młodzieżowa
DIANA swetry tuniki
EWA bielizna
GRATEX bielizna dziecięca
OLIMPIA dziewiarstwo
TANA rajstopy
ROBOTNIK konfekcja i bielizna
PIAST rajstopy i skarpety

HURTOWNIA CZYNNA CODZIENNIE W GODZ. 8.00 - 16.00
W SOBOTY 8.00 - 13.00

Polecamy dwustopniowy kurs:

**SAMODZIELNY
KSIĘGOWY**

"Księgowość komputerowa
i ręczna" Bilans "Kazimierz
z budżetami z tytułu podatków"

~rozpoczęcie: II połowa października
~80 godz. "Podstaw księgowości"
~164 godz. "Rachunkowości podmiotów
gospodarczych"

Informacje i zapisy:
MIEDZIOWE
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 84
tel. 461-838, 443-466 fax 461-818

FIRMA PRODUKCYJNO-HANDLOWA

KrojLux

JAWOR, ul. Kościuszki 13,
tel. 70-27-90, fax 70-27-63

→ nowe wzory kompletów mebli sypialnych
→ wkrótce do produkcji wprowadzimy nowy
asortyment mebli

UWAGA: produkujemy meble wyłącznie wysokiej jakości i z
materiałów ekologicznych.
Zapraszamy do współpracy w godz. 7 - 16, w soboty 7 - 14.

22v/gk

ŻALUZJE

➤ pionowe - 280.000 zł
➤ poziome
➤ rolety antywłamaniowe
➤ markizy sklepowe

tel. 70-53-48, 70-33-52

1311g

**HURTOWNIA
ODZIEŻOWA**

AMAZONIA

oferuje w cenach producenta

- bielizna jedwabna "PRIMA" Biłgoraj
- biustonosze "VIKI-STYLE"
- dziewiarstwo i ubrania dziecięce "UNIA" Głubczyce
- figi i slipy "TEGRO" Polska
- kurtki damskie, męskie i dziecięce

Legnica ul. Mickiewicza 26 tel./fax 78-652-1770

Hurtownia BIELKOMA

PŁYTKI CERAMICZNE
import z Hiszpanii

Produkcja własna od 110.000 m kw.
Złotoryja, ul. Legnicka 54, tel. 782-294
Bielanka (na trasie Złotoryja - Lwówek Śląski), tel. 666.

286vg

Haisig & Knabe S.A.

**BIURO
PODRÓŻY
BILETY
LOTNICZE**

Legnica, Hotel Cuprum,
tel. 281-92, tel. fax 202-00

104vgm

Nyż kolorowo!
Wybierz ten znak!

**polifarb
cieszyn
S.A.**

- Lakier ekologiczny
- Farby akrylowe
- Farby proszkowe
- Farby emulsyjne
- Farby antykorozyjne
- itd.
- itd.
- itd.

Sklepy Patronackie

Pełny asortyment produkcji w cenach fabrycznych
oferuje

ERmax®

Legnica, ul. Opolska 15a,
tel. 54-40-27

Legnica, ul. Wrocławska 13
ul. Chojnowska 52
Chojnów, ul. Kolejowa 24

103vgm



**CENTROZŁOM
WROCŁAW**

Nie czekaj
na zimę



**KONKURS DLA
DOSTAWCÓW ZŁOMU
TRWA!!!**

Regulamin konkursu w naszych oddziałach

**JESIENNA PODWYŻKA
CEN SKUPU !!!**

SKUPUJEMY:

- ☒ złom stali i żeliwa
- ☒ złom stali stopowych nierdzewnych
- ☒ złom metali nieżelaznych

SPRZEDAJEMY:

- ☒ wyroby hutnicze
- ☒ materiały budowlane
- ☒ opał (koks, węgiel)

ODDZIAŁ:

- Legnica, ul. Nowodworska 11, tel. 50 60 36, 50 61 79

119vgr

**ŻUK, NYSA,
TARPAN, POLONEZ TRUCK**

Pełny asortyment części zamiennych (w tym obłachowanie, szyby, ramy)

Oferujemy ponadto:

- » opaski zaciskowe "NORMA" hurt-detale
- » lampy błyskowe ostrzegawcze
- » lampy drogowe sygnalizacyjne
- » samochodowe przyrządy pomiarowe
- » smarowniczkę, lusterka, żarówki 12V i 24V

MOTORPOL

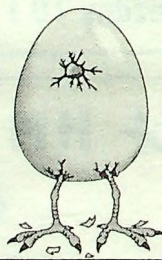
59-300 LUBIN, ul. Traugutta 2
tel. (076) 44-45-50
ZAPRASZAMY 8 - 16

Zakład Wylęgu Drobiu

w Złotoryi, ul. Legnicka 52, tel. 783-364

**informuje, że przyjmuje
zapisy na pisklęta**

ogólnoużytkowe na sezon 1995.
Ponadto prowadzimy w ciągłej sprzedaży przez cały rok pisklęta mięsne typu "brojler".



316vgr

P.P.U. s.c. KONKRET

**Produkcja mebli na zamówienie,
oraz sprzedaż w cenie producenta!**

Oferujemy meble:

- ⇒ kuchenne
- ⇒ biurowe
- ⇒ sklepowe
- ⇒ dziecięce

59-220 Legnica, ul. Jaworzyńska 114, tel. domowy 59-29-44 po godz. 16

24vgr

SZENBERG

skup, sprzedaż, wyceny złota, srebra, platyny, wyrobów jubilerskich, kamieni szlachetnych, złota dewizowego, sztab, monet, staroci.



KANTOR
wymiany walut

Wechselstube
Exchange

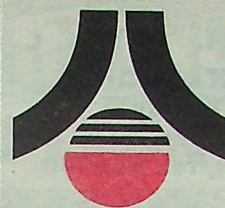
LOMBARD - natychmiastowe pożyczki pod zastaw
Legnica, pl. Zamkowy 5, tel. 220-92 Zapraszamy w godz. 8.30 - 17.30
Dobrze sprzedasz - tanio kupisz

01vgr

- » Bezbolesne przebijanie uszu
- » depilacja woskiem
- » manicure, pedicure

Hotel "Cuprum", pok. 123
tel. 280-41 wew. 219

137vgr



ELPRO

PHP SC

**HURTOWNIA
SPRZĘTU OŚWIETLENIOWEGO
DEALER FIRMY PHILIPS**

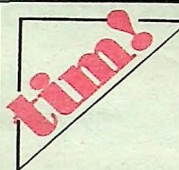
59-220 LEGNICA, ul. Libana 5, tel./fax 220-50

OFERUJEMY:

- ☐ kable nn Al i Cu, przewody wszystkich typów
- ☐ rozdzielnice, skrzynki i złącza kablowe - ocynkowane (wykonujemy prefabrykację rozdzielnic wszystkich typów według dostarczonej dokumentacji)
- ☐ źródła światła: żarowe, rtęciowe, sodowe, jarzeniowe oraz energooszczędne firmy PHILIPS
- ☐ akumulatorki, baterie, latarki
- ☐ osprzęt odgromowy, bednarka ocynkowana
- ☐ grzejniki elektryczne energooszczędne

**ROZDZIELNICE I KABLE DOSTARCZAMY
DO ODBIORCY WŁASNYM TRANSPORTEM.**

**OFERUJEMY NAJNIŻSZE CENY
I NAJLEPSZE WARUNKI WSPÓŁPRACY.**



"TIM" SA

Zakład Handlu Legnica
ul. Bagienna 12,
tel./fax (076) - 200-83

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW
ELEKTROTECHNICZNYCH**

**oferuje
w cenach producenta:**

- ☐ Kable SN; Kable nn
- ☐ Przewody i przewody kablowe
- ☐ Linki do linii napowietrznych WN, SN, nn
- ☐ Osprzęt do linii napowietrznych i kablowych SN nn
- ☐ Osprzęt do instalacji elektrycznych mieszkaniowych i przemysłowych
- ☐ Słupy oświetleniowe uliczne, parkowe i ogrodowe oraz typu STOR; bardzo lekkie, zabezpieczone przed korozją
- ☐ Oprawy oświetleniowe uliczne, przemysłowe, biurowe i mieszkaniowe
- ☐ Źródła światła; tradycyjne i energooszczędne
- ☐ Kable telefoniczne
- ☐ Osprzęt teletechniczny firmy 3M; materiały elektroizacyjne firmy 3M.

**Najniższe ceny - największy wybór.
Hurtownia czynna w godz. 7 - 15.
Zapraszamy do współpracy!**

168K

Hurtownia „Ziemowit”

PŁYTKI CERAMICZNE

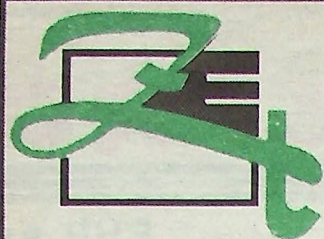
oferujemy do sprzedaży hurtowej i detalicznej

- ☐ płytki hiszpańskie - bezpośredni import
- ☐ płytki czeskie
- ☐ kleje, profile, narzędzia itd.

**Zapraszamy od 8 do 17,
w soboty od 8 do 14.**

Legnica, ul. Ziemowita 1, Baza GS, tel. 540-160.

3vgr



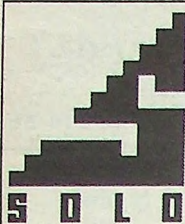
P.H. "ZET" s. c.
Hurtownia
ul. Wandy 5
Legnica
tel./fax 546000

**PŁYTKI
CERAMICZNE**
z Czech, Słowacji
oraz z Hiszpanii

KLEJE: Knauf, Atlas
fugi, silikon, gruntow-
niki masy samopozi-
mujące, tynki gipsowe i
ozdobne, środki do
konserwacji płytek.

**CERAMIKA
SANITARNA:**
kompakty, umywalki,
dachówki ceramiczne,
profile wykończeniowe

249vg



PAPIEROSY

- ↗ **krakowskie**
- ↗ **poznańskie**
- ↗ **łódzkie**
- ↗ **zagraniczne**

Firma handlowa SOLO proponuje pełny asortyment papierosów w cenach hurtowych i detalicznych.

Sprzedaż: Legnica, ul. Prusa 6, codziennie w godz. 7-16, w soboty 8-12. Ceny konkurencyjne, bezpłatna dostawa do odbiorcy, realizacja zamówień telefonicznych, tel. 609-21 lub 604-99.

21sg

Chcesz, aby Twój dom był tani i nowoczesny?
Odwiedź nas.
Skorzystaj z naszych propozycji!

- ⊙ Sklep "Okazja" Legnica, ul. Kręta 1
skupuje i sprzedaje
używany 3-, 4-letni sprzęt zachodni:
telewizory, pralki, zamrażarki, lodówki, suszarki do
bielizny, zmywarki
- ⊙ Stoisko elektroniczne w DH "Feniks" ul. Warmińska (za "Delikatesami")
sprzedaje
nowoczesny sprzęt RTV i AGD
renomowanych firm

Uwaga, ceny promocyjne!

- ⊙ Hurtownia "Śpioch" Legnica, ul. Kręta 1
poleca
artykuły pościelowe
z różnych ekologicznych tkanin

Zapraszamy!

124 vgm



Fabryka Przewodów Nawojowych

ELPENA spółka z o.o.

59-220 Legnica, ul. Św. Wojciecha 24

poszukuje

pracowników do działów marketingowych

Wymagania:

- ❖ wiek do 30 lat
- ❖ ogólna znajomość problematyki marketingowej
- ❖ znajomość języka angielskiego lub niemieckiego
- ❖ mile widziana praktyka w branży marketingowej

Zainteresowanych prosimy o kontakt z Działem Spraw Pracowniczych, tel. 220-31 do 38 wew. 307.

325k

PPHiu "KOMAK"

Żukowice 92

tel./fax (076) 314-322

dysponuje

**nw. sprzętem
do wynajęcia:**

- ładowarki
ŁK-1 i Ł-200
- dźwig
samojezdny 10 t

324k

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-
Handlowe "VEGA" BR w Legnicy,
przy ulicy Jaworzyńskiej 261,
tel./fax 50-61-15

zatrudni:

- SZWACZKI
- PRASOWACZKI

Dojazd autobusem linii "3", (ostatni przystanek)

320k

**PRZEDSIĘWSTWOSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
I OBROTU SUROWCAMI WYTWÓRNYMI**

59-220 LEGNICA, ul. Kręta 17, tel. 54-50-48

Proponuje:

- okna z PCV w systemie
PANORAMA
- szyby zespolone FLOAT
- okucia obwiedniowe niemieckiej
firmy SIEGENIA
- parapety zewnętrzne
i wewnętrzne
- SPRZEDAŻ I MONTAŻ

109vgm

Centrum Narzędziowe

59-220 Legnica, ul. Jaworzyńska 80,
tel. 219-83, tel./fax 604-72

*ma zaszczyt zaprosić Państwa do wzajemnie
korzystnej współpracy i zaoferować Państwu:*

- ➔ Elektronarzędzia firm Celma i Hitachi
- ➔ Narzędzia ślusarskie
- ➔ Narzędzia skrawające do metalu
- ➔ Narzędzia ściernie
- ➔ Sprzęt spawalniczy i elektrody
- ➔ Zamki i kłódki

Realizujemy zamówienia planowe
i doraźne!

Ceny producentów!

Zapraszamy od 8 do 16, a w soboty robocze od 9 do 14.
Jesteśmy płatnikiem VAT.

NARZĘDZIA TO NASZA SPECJALNOŚĆ!



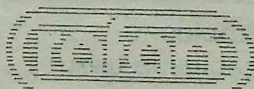
ELEKTROMET



HM

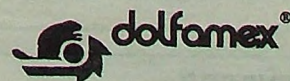


PAFANA



FABRYKA

WYROBÓW PRECYZYJNYCH



126-vgm

CHRYZANTEMY

doniczkowe wielokwiatowe
cięte wielokwiatowe
gałązkowe
hurt - detal

Dąbrowa Górna, gm. Lubin,
tel. 44-92-58, 42-39-62, Jasinowicz

47gmod

NAGROBKI GRANITOWE

różne kolory,
tanio, solidnie

Taczalin 31, tel. Legnica 60-16-54

1358g

CUKIER

- luzem - 10.600 zł
- paczkowany
- 10.900 zł

Legnica, ul. Bagienna 12,
tel. 42-13-14

343g

SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

MAG-AS

59-220 LEGNICA,
UL. CHOJNOWSKA 109

WSZYSTKO DO NABYCIA W SPRZEDAŻY BATALNEJ

MATERIAŁY BUDOWLANE

PUSTAKI SZKLANE, SUPOREKS
PŁYTY GIPSOWE 14 - 149 tys./szt
CEGLA DZIURAWKA,
cement, wapno, rury stalowe, wełna mineralna,
papa, eternit, cegła, lepek, blacha aluminium i ocynk,

STOLARKA OTWOROWA

OKNA I WŁAZY **VELUX**
DACHOWE

OKNA I DRZWI BALKONOWE,
DRZWI KASETONOWE
okna skrzydłowe, drzwi płytowe, płyty, sklejki,
kasetony.

PŁYTKI CERAMICZNE

Płytki ściennie i podłogowe mrozoodporne,
kleje do glazury, listwy wykończeniowe,
KASETONY STYROPIANOWE

ART. SANITARNE

Wanny, zlewozmywaki, brodziki, kompakty, muszle
ustępowe, umywalki, kształtki żeliwne, zawory,
baterie łazienkowe, grzejniki żeliwne i panelowe.

W SPRZEDAŻY

FARBY I LAKIERY

Farby olejne, nitro, rozpuszczalniki,
emulsje zewnętrzne i wewnętrzne,
silikony, pędzle, wałki, rękawice ochronne.

NARZĘDZIA I ART. RÓŻNE

Elektronarzędzia firmy BOSCH
klucze, miary, wiertła, podnośniki hydrauliczne,
spawarki, wózki transportowe, imadła, gwoździe.

☎ 50-13-62 do 65 ☎
ZAPRASZAMY
OD 8⁰⁰ DO 17⁰⁰
W SOBOTY OD 8⁰⁰ DO 14⁰⁰

WYKŁADZINY DYWANOWE I PCV

PIECYKI NA GAZ PROPAN-BUTAN

BUTLE GAZOWE

DRABINY ALUMINIOWE, DREWNIANE

PRZEPŁYWOWE PODGRZEWACZE WODY

WIELOCZYNNOŚCIOWA OBRABIARKA DO DREWNA DYMĆ -8 Z PRZYSTAWKAMI

filia: 59-220 Legnica, ul. Sudecka 1, tel. 550-403

siedziba: 59-400 Jawor, ul. Kuziennicza 5, tel. 704-290



LEGNICA,
ul. Piastowska 20a
tel. 224-30, 273-27

SEZONOWA

OBNIŻKA

CEN

ŻALUZJE - hurt - detal

- ▷ pionowe - cena 249.000 zł
- ▷ poziome - cena 89.000 zł

Faktury VAT

Lubin, ul. Grabowa 55A, tel./fax 42-74-01.
1320vg

P.H. „ARTMAL”

Lubin, ul. Spółdzielcza 11, tel. 44-22-39, Filia: Głogów, ul. Poczdamska

oferuje w cenach producentów:

artykuły chemii gospodarczej

takich firm, jak Lever, Benckiser, Henkel, Procter & Gamble, Incovitas, Libella

Posiadamy też

szeroki asortyment kosmetyków

polskich firm: Celia, Uroda, Polle-na Eva, Miraculum, Soraya, Dr Irena Eris, Dax Cosmetic, Mariza, Kolastyna i firm zagranicznych - Constans Carroll, Forte Schweden, Vipera

GWARANTUJEMY MIŁĄ
I SZYBKĄ OBSŁUGĘ
Zapraszamy codziennie
w godz. 8 - 16

125vgm

Kupię każdą ilość młodego żywca wołowego

w kl. I, tj. jałówki i byki
w cenie 20.000 zł/kg.

Zakład Uboju Żywca,
Dobroszów, gm. Chojnów, tel. 18-71-96
271vg



HURTOWNIA "UNIPAR"

Lubin, ul. Chocianowska 1,
tel./fax 44-12-79

OFERUJE

bardzo szeroki wybór

znaczy i lampionów

w cenach producentów,
oraz bogaty asortyment



chemii gospodarczej, kosmetyków, artyku- łów higieny osobistej i artykułów szkolnych,

takich firm jak: Procter & Gamble, Benckiser, Henkel, Lever, Cussons, Viscan, TZMO oraz wielu innych renomowanych firm po bardzo atrakcyjnych cenach.

Udzielamy wydłużonych terminów płatności, a przy zakupach gotówkowych stosujemy rabaty do 3%.

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 8 - 16, w soboty 8 - 14.

123vgm

PRACOWNIA KAMIENIARSTWA ARTYSTYCZNEGO

AKANT

Jezierzy 18, 59-222 Miłkowice

Wykonujemy również **piaskowanie:**

⇒ SZYB ⇒ LUSTER

⇒ CZĘŚCI METALOWYCH

1308g

MIĘDZYNARODOWE KURSY AUTOKAROWE

ORBIS

LICENCJA

w Legnicy, ul. Wrocławska 10, tel. 273-05, 229-23

proceedzi sprzedaż przewozów autokarowych na trasach:

Kierunek	Dzień wyjazdu	Przewoźnik	Miejsce odjazdu	Cena biletu w 1 str./2 str.		Przystanki pośrednie	Dzień powrotu	Standard autokaru
				Normalny	Dla dzieci			
AACHEN	piątek 21.00	FLAMING Opole	Legnica ORBIS ul. Wrocławska	969.000 1.326.000	dzieci, młodzież, studenci, renciści, emeryci	Helmsted, Braunschweig, Hannover, Garbsen, Herford, Bielefeld, Hamm, Dortmund, Essen, Bochum, Duisburg, Krefeld, Düsseldorf, Köln, Bonn	niedziela	
	piątek 17.30	ALMABUS Wrocław	Legnica Dworzec PKS stanowisko 10	950.000 1.450.000	do 12 l. - 50% zniżki uczniowie, emér. - 10% zniżki	Liege, Bruksela	niedziela	autokar o podwyższonym standardzie
BONN	wtorek 16.30 piątek 17.30	ALMABUS Wrocław	Legnica Dworzec PKS stanowisko 10	950.000 1.450.000	do 12 l. - 50% zniżki uczniowie, emér. - 10% zniżki	Hannover, Bielefeld, Dortmund, Recklinghausen, Essen, Krefeld, Neuss, Monheim, Leverkusen, Rosrath, Hennef, Siegburg, Troisdorf	środa - niedziela	autokar o podwyższonym standardzie
	wtorek piątek	SOŁTYSIK REISEN	Legnica Dworzec PKP	991.300 1.408.700	do 12 l. - 678.300 991.300 seniorzy - 939.100 1.304.400	Dortmund, Recklinghausen, Bochum, Essen, Duisburg, Düsseldorf, Köln	czwartek, niedziela	toaleta, video, klimatyzacja
FRANKFURT	środa, sobota 17.15	MICHAŁ Wrocław	Legnica Dworzec PKS	850.000 1.300.000	do 12 l.	Gissen, Wiesbaden, Lorsch, Mannheim, Ludwigshafen	czwartek, niedziela	
	wtorek 16.45 piątek 21.45	ALMABUS Wrocław	Legnica Dworzec PKS stanowisko 10	950.000 1.450.000	do 12 l. - 50% zniżki uczniowie, emér. - 10% zniżki	Wiesbaden, Darmstadt	środa - niedziela	WC, klimatyzacja
HAMBURG/BREMEN	piątek 21.00	FLAMING Opole	Legnica ORBIS ul. Wrocławska	969.000 1.326.000	dzieci, młodzież, studenci, renciści, emeryci	Bremerhaven	niedziela	mikrobus
	wtorek 16.45 piątek 21.45	ALMABUS Wrocław	Legnica Dworzec PKS stanowisko 10	950.000 1.450.000	do 12 l. - 50% zniżki uczniowie, emér. - 10% zniżki	Osnabrück	środa - niedziela	WC, klimatyzacja
KOLONIA	wtorek, czwartek, sobota 17.30	ALMABUS Wrocław	Legnica Dworzec PKS stanowisko 10	950.000 1.450.000	do 12 l. - 50% zniżki uczniowie, emér. - 10% zniżki	Hamm, Unna, Hagen, Wuppertal, Düsseldorf	środa - niedziela, piątek	autokar o podwyższonym standardzie
	wtorek, piątek 17.30	NICOLAUS REISEN	Legnica Dworzec PKS	918.000 1.428.000	do 12 l. - 50% młodz., emér. - 10%	Hamm, Unna, Hagen, Düsseldorf, Wuppertal	środa, sobota	Lux, WC, bar, video, klimatyzacja
MONACHIUM	piątek 21.00	FLAMING Opole	Legnica ORBIS ul. Wrocławska	969.000 1.326.000	dzieci, młodzież, studenci, renciści, emeryci	Hof, Bayreuth, Norymberga, Ingolstadt, Augsburg, Ulm	niedziela	
	sobota 21.40	ORLAND Opole	Legnica Dworzec PKS	950.000 1.400.000	do 12 l. - 50% zniżki uczniowie, studenci - 10% zniżki	Regensburg, Augsburg, Landsberg, Memmingen, Kempten, Lindau	poniedziałek	Lux, WC, bar, video, klimatyzacja
MÜNSTER	niedziela	WINDGASSE	Lubin	1.055.000 1.677.500	dzieci seniorzy	Braunschweig, Hannover, Osnabrück, Hamm, Dortmund	piątek	video, klimatyzacja, WC, barek
SAARBRÜCKEN	wtorek 15.30 czwartek 20.30	ALMABUS Wrocław	Wrocław Dworzec PKS	990.000 1.500.000	do 12 l. - 50% zniżki uczniowie, emér. - 10% zniżki	Mannheim, Kaiserslautern	sobota	Firma Lay-Awizo
STUTTGART	wtorek piątek 17.00	ALMABUS Wrocław	Legnica Dworzec PKS stanowisko 10	950.000 1.450.000	do 12 l. - 20% zniżki uczniowie, emér. - 10% zniżki	Kassel, Giessen, Bad Hamburg, Darmstadt, Mannheim, Heidelberg, Karlsruhe, Pforzheim	czwartek - niedziela	WC, klimatyzacja
	wtorek piątek	SOŁTYSIK REISEN	Legnica Dworzec PKP	988.400 1.404.600	dzieci do lat 12, emeryci i renciści	Kassel, Bad Hamburg, Darmstadt, Mannheim, Heidelberg, Karlsruhe, Pforzheim	czwartek, niedziela	Toaleta, video, klimatyzacja
WÜRZBURG	środa, sobota	ORLAND Opole	Legnica Dworzec PKS st. 10	950.000 1.450.000	do 12 l. - 50% zniżki uczniowie, studenci - 10% zniżki	Dresden, Chemnitz, Hof, Bayreuth, Bamberg, Schweinfurt	poniedziałek, czwartek	Lux, WC, bar
	wtorek 16.45 piątek 21.45	ALMABUS Wrocław	Legnica Dworzec PKS stanowisko 10	950.000 1.450.000	do 12 l. - 50% zniżki uczniowie, emér. - 10% zniżki	Bamberg, Aschafenburg, Mainz, Koblenz	środa - niedziela	WC, klimatyzacja
BREDA	piątek 21.45	ALMABUS Wrocław	Legnica Dworzec PKS stanowisko 10	1.350.000 2.000.000	do 12 l. - 50% zniżki uczniowie, emér. - 10% zniżki	Hengelo, Amsterdam, Utrecht	niedziela	autokar o podwyższonym standardzie
GÖTEBORG	środa, sobota 14.10	TOURBALTIC SAMSEL	Poznań Dworzec PKP	610 SEK 990 SEK	dzieci do 16 l. emeryci	Ystad, Malmö, Halmstad	czwartki	w cenie autokar lux, bilet pokładowy
HISZPANIA	piątek	INTERCARS POLOGNE	Wrocław Dworzec PKS	2.728.000 4.416.000	dzieci	Barcelona, Madryt, Saragossa, Malaga i inne	czwartek sobota	Lux, WC, bar, video, klimatyzacja
	w określone dni	OMNIA travel	Wrocław PKS	3.671.900 4.992.100	dzieci, młodzież, seniorzy	Montpeliver, Narbonne, Barcelona, Valencia, Madryt	w określone dni	mercedes, WC, klimatyzacja, video, barek
MADRYT	poniedziałek	J & M	Wrocław Dworzec PKS	3.730.000 5.180.500	dzieci, młodzież, emeryci		piątek	Lux, WC, bar, video
PORTUGALIA	środa, piątek	INTERCARS POLOGNE	Wrocław Dworzec PKS	3.744.000 6.200.000	dzieci	Faro, Lizbona, Coimbra, Porto i inne	niedziela	Lux, WC, bar, video, klimatyzacja
JUTLANDIA	czwartek, sobota	SOVPOLDA	Poznań Dworzec PKP	2.050.000 3.350.000	dzieci, młodzież, seniorzy	Padborg, Kolding, Aarhus, Randers, Aalborg, Frederikshaun	piątek, niedziela	Lux, klimatyzacja, video, bar
KOPENHAGA	czwartek, sobota	SOVPOLDA	Poznań Dworzec PKP	2.400.000 3.650.000 (open) 4.300.000	dzieci, młodzież, seniorzy	Padborg, Kolding, Odense, Ringsted	piątek, niedziela	Lux, klimatyzacja, video, bar
OSLO	poniedziałek, środa 14.50	NOR-WAY BUSS- EKSPRESS	Poznań Dworzec PKP	850 NOK 1.400 NOK	bez zniżek	Malmö, Göteborg, Sulnesund, Moss	poniedziałek, środa	Lux, kabina na promie
	poniedziałek 15.05	ALMABUS	Legnica PKS	2.650.000 4.000.000	zniżki dla dzieci, studentów, emerytów, rencistów	Ystad, Malmö, Göteborg, Moss	środa	autokar o podwyższonym standardzie
LONDYN	wtorek piątek 20.00	INPOL Warszawa	Legnica Dworzec PKS	188 NGL 277 NGL	zniżka - dzieci, studenci, seniorzy - 10%	Dover	środa, sobota	Lux, WC, bar, video, klimatyzacja
	piątek 15.30	ALMABUS	Wrocław PKS	1.900.000 2.500.000	zniżki dla dzieci, studentów, emerytów, rencistów		niedziela	WC, klimatyzacja, bar, video
	wtorek, piątek	ORBIS "Warszawa"	Legnica, CPN na autostradzie	2.179.000 2.906.000	zniżki dla dzieci studentów	Northampton, Coventry, Manchester, Derby, Leeds	środa, niedziela	Lux, bar, video, klimatyzacja
	poniedziałek, środa, piątek, sobota, niedziela	PEKAES BUS	Wrocław Dworzec PKS	64 funty 89 funty	dzieci, młodzież, seniorzy	Liege, Antverpia, Bruksela, Dover	poniedziałek, środa, piątek sobota, niedziela	Lux, WC, bar, video, klimatyzacja
MANCHESTER	wtorek, piątek	RAINBOW Łódź	Wrocław Dworzec PKS	2.697.500 3.631.300	zniżka do 12 l., uczniowie, studenci, emeryci	Londyn, Oxford, Coventry, Derby, Nottingham, Ashfield, Sheffield, Leeds, Bradford, Derby	piątek, niedziela	Lux, WC, bar, video, klimatyzacja
PARYŻ	piątek 21.45	ALMABUS Wrocław	Legnica Dworzec PKS stanowisko 10	1.500.000 2.250.000	do 12 l. - 50% zniżki uczniowie, emér. - 10% zniżki		niedziela	WC, klimatyzacja, bar
	wtorek, piątek 20.00	INPOL Warszawa	Legnica Dworzec PKS	195 NGL 293 NGL	zniżka - dzieci, studenci, seniorzy - 10%	Holandia, Belgia	czwartek, niedziela	Lux, WC, bar, video, klimatyzacja
	wtorek, piątek 17.00	VITESSE	Legnica Dworzec PKS	1.435.000 2.156.000	zniżki dla dzieci, młodzieży, emerytów, rencistów	Metz, Reims, Orlean	środa, niedziela	Lux, WC, bar, klimatyzacja
	wtorek, czwartek, piątek, sobota	PEKAES BUS	Wrocław Dworzec PKS	1.718.400 2.707.700	zniżki dla studentów, rencistów, emerytów	Metz, Reims, Lens	wtorek, czwartek, sobota, niedziela	Lux, WC, bar, video, klimatyzacja
LYON	wtorek, czwartek, piątek, sobota	COPERNIK	Wrocław Dworzec PKS	1.973.200 2.907.800	studenci, seniorzy	Strasbourg, Mulhouse, Sochaux, Besancon, Chalon sur Saone, Le Creusot	wtorek, czwartek, sobota, niedziela	WC, bar, video, klimatyzacja
NICEA	poniedziałek, środa, piątek	INTERCARS POLOGNE	Wrocław Dworzec PKP	1.713.000 2.810.000	dzieci 4 - 12 l.	Marsylia, Arles, Nimes, Narbonne, Toulouse, Tarbes, St. Jean De Luz	sobota, poniedziałek	Lux, bar, video, klimatyzacja
PRAGA	poniedziałek, sobota 13.30	CSAD	Wrocław Dworzec PKS, ul. Sucha	18 DEM 32 DEM	młodzież, dzieci, emeryci	Nachod, Hradec Kralove	piątek, niedziela	autokar lux
RZYM	czwartek 11.00	GLOB	Legnica parking k.Orbisu	1.280.000 2.180.000	zniżki dla dzieci do lat 10	Verona, Bolonia, Firenze	sobota	WC, klimatyzacja
	wtorek, piątek, niedziela 14.00	ALMABUS Wrocław	Legnica Dworzec PKS stanowisko 10	1.900.000 2.850.000	do 12 l. - 50% zniżki uczniowie, emér. - 10% zniżki	Wenecja, Bolonia, Florencja, Mandragone, Neapol	wtorek, piątek, niedziela	WC, klimatyzacja, bar

Uwaga! Rozkład jazdy publikujemy w każdym pierwszym numerze miesiąca. Informacje o ww. i innych liniach: 273-05, 229-23.

Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy z telefonem w Wądrożu Wielkim + 3 ha ziemi. Wiadomość: Wrocław, tel. 61-73-86 po godz. 18.

Sprzedam 42 ha + duży budynek gospodarczy, maszyny rolnicze w Rosochacie. Wiadomość: Legnica, tel. 540-941.

"COMPLEX" sprzedaje: pawilony handlowe w Jaworze, Lubinie, Legnicy, Polkowicach. Domy: w Jaworze, Legnicy, Lubinie i Wrocławiu, rozpoczęte budowy w Kunicach, Lubinie, Jaworze i Legnicy, garaże oraz mieszkania. Wiadomość: tel. 263-65, 512-109.

Biuro Usług Handlowych i Prawnych "COMPLEX" zaprasza od 2 listopada do naszego oddziału w Lubinie przy ul. Sienkiewicza 6, tel. 42-18-04 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 11-16. Polecamy szeroki wachlarz ofert: kupna, sprzedaży, zamiany nieruchomości, mieszkań, pawilonów i gospodarstw rolnych.

Sprzedam piętrowy w blizniaku ul. Struga, 70 m kw., piwnica, c.o. etażowe, zaplecze gospodarcze. Kontakt: Jelenia Góra, tel. 075-233-12.

Sprzedam mieszkanie (stara substancja - 150 m kw. Legnica), rozpoczęte budowy domów, Legnica (os. Sienkiewicza, os. Plekary), Głogów. Zamienię dom w Spalonych na M-3 - Legnica. Pilnie kupię M-2 do M-6, domy, rozpoczęte budowy, działki budowlane: Legnica, Lubin, Jawor, Złotoryja - okolice. Wiadomość: Agencja "LOKATA", Legnica, Marsa, 11-18, tel. 54-44-41.

Sprzedam dom 562-301.

Zamienię własnościowe M-4 na mały domek na wsi w dobrym stanie - za dopłatą. Lubin 42-30-71, 42-54-70 wiadomość po 18.

Sprzedam dobrze usytuowany pawilon o pow. 217 m kw. w Polkowicach, tel. 44-10-26.

Usługi

Dezynsekcja, deratyzacja 55-39-31.

CZYSZCZENIE DYWANÓW 262-63.

USŁUGI ślusarskie 540-847.

OGRODZENIA, drzwi metalowe, kraty, bramy, balustrady, instalacje elektryczne, tel. 540-847.

JUNKERSY, KUCHENKI, PIECE C.O., wodomierze, inne hydrauliczne. Gwarancja 54-46-41, 50-13-42.

Videofilmowanie 54-71-99.

Układanie, cyklinowanie, tel. 42-29-09.

Cyklinowanie, układanie 56-44-70.

Wypożyczalnia sukien ślubnych, Jaworzyska 42, tel. 52-47-36.

Videofilmowanie 506-358.

Naprawa, przestrajanie TV, video, 54-50-80.

Videofilmowanie, fotografowanie, tel. 54-77-28 lub 56-11-89.

Tani transport: TOW.- OSOB. 42-40-76.

Dezynsekcja, deratyzacja, gazowanie, Legnica 54-73-35, Lubin 29-28.

Chłodnicze 605-63.

WODOMIERZE. Raty "LEGMAT" 263-86, 55-06-47.

VIDEOFILMOWANIE 547-391.

Wypożyczalnia sukien ślubnych, Plutona 6/4, 562-545.

Drzwi antywłamaniowe "LEGMAT" 263-86, 55-06-47.

Układanie, cyklinowanie 55-00-61.

Układanie glazury, malowanie, tapetowanie, gładzie gipsowe, tel. 563-823.

Układanie, cyklinowanie, wyciszanie drzwi, 52-47-94.

Videofilmowanie - 56-19-65.

Videofilmowanie - Studio O'KEY. Lubin 44-30-74, Legnica 222-37.

ŻALUZJE PIONOWE I POZIOME, tania, gwarancja, naprawa 563-057.

Rolety zewnętrzne, na okna, drzwi, bramy garażowe. Żaluzje poziome, pionowe. Produkcja, montaż "ROLEX", Legnica, ul. Janowska 31, tel. 298-86.

Układanie, cyklinowanie. Ceny konkurencyjne, tel. 261-15.

Glazura, hydraulika, 54-67-10.

Dezynsekcja, deratyzacja, gazowanie, 42-39-13.

Tapicerstwo mebli, drzwi u klienta. 52-43-11.

JUNKERSY, piece, hydrauliczne, 56-11-75.

TLUMACZENIA - Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Rynek 30, tel. 52-48-81.

Videofilmowanie, 54-57-32.

Wypożyczalnia LAWET i przyczep, Legnica. Artylenyńska 8, tel. 512-025.

Żaluzje - poziome, pionowe, hurt-detał, najtaniej u producenta. Lubin 42-74-01. Faktury VAT.

OGRZEWANIE ELEKTRYCZNE, tel. 70-34-85.

Hydrauliczne, montaż wodomierzy, 562-117.

Żaluzje - poziome, pionowe, rolety antywłamaniowe, markizy sklepowe, tel. 70-33-52, 70-53-48.

Informacja transportowa (074) 263-37.

Zamki GERDA z montażem. Raty! Rachunki VAT. 263-86, 55-06-47.

Dezynsekcja, deratyzacja 55-00-52.

Cyklinowanie 56-10-37.

Żaluzje okienne, tel. 52-20-73.

Żaluzje pionowe, poziome, markizy sklepowe, balkonowe, wyciszanie drzwi. Legnica 55-26-42, Lubin 42-43-02.

Układanie, cyklinowanie 545-968.

VIDEOFILMOWANIE - 56-12-14 - montaż amatorskich filmów video.

Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie gładkie, tel. 562-640.

Tanie usługi transportowe - 1,5 t, 54-66-62.

Ford tranzit 1 tona - wolny czas - oczekuję propozycji. M. Gruszczyński, tel. 242-08.

Cyklinowanie, układanie 206-19.

Cyklinowanie, układanie 545-968.

Wypożyczalnia sukien ślubnych Lubin, ul. Kamienna 8/6.

Wodno-kanalizacyjne, gaz, c.o., miedź, plastik, stal 55-06-17.

Junkersy, kucharki, piece c.o. - wszystkie typy, roczna gwarancja. 54-66-62, 78-43-24.

Żaluzje tania 42-22-57.

Hydrauliczne 178-21.

ŻALUZJE pionowe i poziome. NAJTA-NIEJ! Obniżka sezonowa, tel. 278-67.

ALARMY 278-21.

Sprzedaż

AKUMULATORY, tel. 607-82, Legnica, Skośna 2.

Jednokolorowe wykładziny dywanowe 35.000 zł/m kw. Chobienia, tel. 43-94-22.

Formy na pustaki 545-535.

Garaż, ul. Zagrodowa 55-00-61.

Tanie! Boazeria, mozaika, parkiet, deski podłogowe, drzwi kasetonowe, tralki i poręcze, tel. 265-26, zamówienia Legnica, Piastowska 13, 10-16.

Sprzedam "AMIGĘ 500" z dodatkową stacją dysków 3,5, tel. 561-394.

Sprzedam tania meble sklepowe, lamy, regały, tel. 540-393 po 18; 563-999 od 10-18.

Sprzedam dżdżownicę kalifornijską, jedna skrzynka 200.000 zł. Legnica, tel. 563-834.

Stół bilardowy, jasne sztuczne futerko, tel. 54-73-42.

Przedsiębiorstwo sprzedaje komplet maszyn, urządzeń do uboju i produkcji masarniczej oraz obiekty czynnej masarni. Kontakt do godz. 15 tel. 87-83-42, po 56-37-21.

Lokale

Sprzedam lokal 65 m kw. w Rynku, Złotoryja, tel. 782-279.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 54 m kw. przy ul. Kościuszki, do remontu - parter. Pilnie! Tel. 540-116.

Poszukuję domu do wynajęcia z telefonem, tel. 090-64-00-59.

Wydzierżawię nowo wybudowaną halę o powierzchni 500 m kw. (c.o., siła, woda) 2 km od Lubina, tel. 44-49-53.

Kupię kawalerkę w Legnicy, stare budownictwo, tel. 560-701 od 10-21.

Do wynajęcia komfortowe M-4 z telefonem (os. Plekary), tel. 561-898.

Motoryzacyjne

Naprawa szyb samochodowych (pęknięcia, gniazdziste, oczko, rysa). Zakład Blacharstwa Pojazdowego, Legnica, ul. Struga 2 (boczna Poznańskiej), tel. 295-05.

Naprawa alternatorów, rozruszników, Legnica, ul. Skośna, tel. 607-82.

Części do samochodów osobowych i dostawczych produkcji zachodniej, japońskiej oraz amerykańskiej. Bogata oferta blach karoseryjnych. S.C. "FOCUS" Lubin, ul. Piastowska 3, tel. 44-27-44.

Ford TOWOS laweta, tel. 42-29-09.

Kupię Starę W200 lub Starę W28 wywrotkę, niedrogo. Jawor, tel. 70-85-52.

Powypadkowe auta kupię. 70-90-10.

Sprzedam wał korbowy i kompletny silnik do STARA 200. Jawor, tel. 70-85-52.

Praca

Zakład Ubezpieczeń i Reasekuracji "POLONIA" S.A. Przedstawicielstwo w Legnicy poszukuje chętnych do pracy w charakterze pośrednika ubezpieczeniowego, a także kierownika agencji na terenie województwa i miasta Legnicy. Adres: 59-220 Legnica, ul. Skarbowska 7 (Hotel Cuprum) tel./fax 280-41 wew. 216.

Agencja Towarzyska zatrudni bezprzemyślnie panie o miłej aparycji. Jelenia Góra, tel. 230-49. Zapewniamy zakwaterowanie.

BUDREM "EPASIT" Spółka z o.o. zatrudni główną księgową oraz tymczasowych, praca na maszynach firmy PFT, Złotoryja, ul. Legnicka 33, tel. 782-448.

Zatrudnię hydraulik, ślusarzy, spawaczy "LEGMAT" - 263-86, 55-06-47.

Pilnie potrzebna wokalistka - kontrakt zagraniczny, tel. 512-340.

Matrymonialne

"JULITA" 59-220 Legnica skr. 288 KOJARZ MAŁŻENSTWA. PORZUC SAMOTNOŚĆ. NAPISZ!

Różne

Potrzebny współnik z gotówką do piekarni, hurtowni piwa, sklepów. Dobre warunki, tel. (076) 44-68-38, 43-61-22.

Wiedeń, Hamburg - wolne miejsca w samochodzie. Legnica, tel. 232-24.

Korzystna lokata gotówki - 42-10-67.

Nauka

Matematyka, fizyka, informatyka, 563-969.

Język angielski 54-16-76.

Pianino 54-59-93.

Matematyka 255-92.

Kupno

Antykwarat kupi: meble, obrazy, porcelanę, szkło, srebra, monety, szable, zegary, widokówki. Legnica, pl. Zamkowy 6, tel. 278-99.

Zguby

Zgubiono kwit sprzedaży nr 65827, wydany przez Zakłady Mięsne Nowa Wieś Legnicka, na nazwisko Władysława Krzywicki, Wilczyce 49.

Lekarskie

Dr med. J. FICER - dermatolog, Legnica, Powstańców Śląskich 10, wtorki, środy - 16, czwartki - Traugotta 13, godz. 16.

Lekarz HALINA ŚLIWIŃSKA specjalista chorób oczu przyjmuje w poniedziałki i środy. Legnica ul. Św. Trójcy 7/9, tel. 54-50-34 (soczewki kontaktowe)

Pediatra - wizyty domowe, lekarz CZESŁAW GŁOWSKI, tel. 547-291 codziennie

Wizyty domowe - lekarz pediatra MAŁGORZATA PYZIŃSKA, tel. 540-250, 243-86

Pediatra - JOLANTA MAŁOLEPSZA, wizyty domowe, 56-14-73

ZBIGNIEW MALINOWSKI, specjalista chirurg - esepal, zabiegi, porady, wtorki, czwartki 17.30 - 18.30, Senatorska 1

Wizyty domowe - specjalista chorób wewnętrznych HIERONIM SIWCZYŃSKI, tel. 561-237 codziennie

Specjalista chirurg MARIAN MAJCHROWSKI obdukcje sądowe, urazy, esepal, porady, poniedziałek, środa, piątek 16 - 17, Senatorska 1

MAŁGORZATA, JACEK PUSTUŁKA lekarze stomatolodzy przyjmują codziennie, Jaworzyska 31/35a/3 tel. 52-42-41

Lek. specjalista chorób dziecięcych ANNA BEJNAROWICZ-BARCZEWSKA, przyjmuje 16 - 17, Legnica, Ciołkowskiego 4, tel. 54-41-91

JERZY DZIERLA specjalista chorób wewnętrznych i gastroenterologii, USG; ul. Różana 16, tel. 544-552; poniedziałki, środy, czwartki 17-18

Dr med. ELŻBIETA KLIMKIEWICZ - choroby nerek, nadciśnienie, nieoperacyjne leczenie kamicy nerkowej. Środy od 16 do 17. Przychodnia Biegunowa.

Dr n. med. KRZYSZTOF STAWIK ul. Bukowa 6 w Legnicy, tel. 238-13, przyjmuje w dni powszednie w godz. 10-14 i 16-18. USG, EKG.

Specjalista laryngolog HALINA PONIEWIERSKA przyjmuje codziennie 16-17. Legnica, ul. Chłapowskiego 8/2 (dawna Engelsa), tel. 288-59.

Specjalista chirurg-onkolog TOMASZ BOJAROWSKI schorzenia nowotworowe, choroby piersi, złośliwa, przyjmuje czwartek 17-19, Legnica, ul. Najświętszej Marii Panny 14 (nad apteką)

MARYLA MAĆKÓW specjalista chorób wewnętrznych, wizyty domowe, przyjmuje, ul. Najświętszej Marii Panny - poniedziałek i środa 15-16. Codziennie, Bukowa 2, po 16, tel. 214-43

HELENA KWAKSZYC - neurolog przyjmuje w poniedziałki i środy od godz. 16-18 w Przedszkolu Nr 23 ul. Karkonoska.

Dermatolog - BEATA SZYMCAK, Legnica, ul. Powstańców Śl. 10, czwartek - piątek, 16-17

Płatne w ratach bez łyranów GABINET STOMATOLOGICZNY lekarz stomatolog KRYSZYNA DOMAGAŁA Gwiezdna 8, tel. 54-40-81 w.252 tel. domowy 54-72-28

Świadczy usługi: leczenie bezbolesne; lakowanie zębów; wypełnianie światłoutwardzalne; protezy, mosty, korony; porady bezpłatne; poniedziałek i środa 15-19 wtorek i czwartek 10-13 piątek 10-13 lub 15-19

EWA SZCZEPAŃSKA - specjalista chorób wewnętrznych. Wizyty domowe codziennie, 561-603

Specjalista urolog, chirurg, lek. JAN KUBACKI, Legnica, ul. Struga 38, tel. 295-00

STOMATOLOGIA RODZINNA

Lekarz stomatolog Tomasz Maziak Legnica, ul. Heweliusza 7 (pawilon) tel. 54-76-70 codziennie od 9 do 10 i od 16 do 17

stomatologia kosmetyczna i estetyczna

PROFILAKTYKA - usuwanie kamienia nazębnego i osadu ultradźwiękami, lakowanie zębów

BONDING i CONTURING - korekcja kształtu, barwy i linii uśmiechu

BLEACHING - rozjaśnianie zębów

PROTETYKA - korony i mosty akrylanowe i porcelanowe, protezy tradycyjne i szkieletowe

ODBUDOWA zębów żywych i martwych

KUPLENIA i ZNIECZULENIA najlepszych firm amerykańskich

DWULETNA GWARANCJA na wypełnienia

Dla wszystkich pierwszoklasistów lakowanie zębów stałych - bezpłatnie

W każdy poniedziałek od 16 do 17 przegłdy i porady bezpłatne. Rejestracja telefoniczna lub osobiście, 54-76-70.

GABINET CHIRURGII

I TERAPII OKULISTYCZNEJ

specjalista chorób oczu

lek. STANISŁAW WRUBEL

ambulatoryjne operacje powiek,

dróg łzowych, zez,

przećwajaskrowe i inne.

Legnica, Młynarska 4, tel. 223-26

Ortopedia i rehabilitacja

lek. med. Anna i Witold

Studenni

Legnica, ul. Magnoliowa 1

rejestracja tel. 209-04 po 15

LEKARZ STOMATOLOG

Andrzej Gajec

przyjmuje poniedziałek, wtorek,

czwartek w godz. 16.30-17.30

ul. Wielkiej Niezłomności 16

Legnica, tel. dom. 561-617

PRYWATNY GABINET

STOMATOLOGICZNY

Legnica, ul. Młynarska 1/37

Lek. stom.

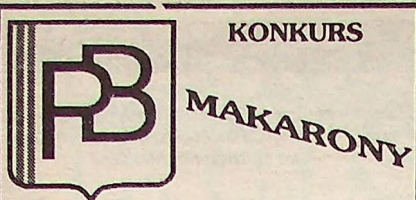
GRZEGORZ SZYMCAK

poniedziałek, środa, czwartek

11-12, 16-18, wtorek

11-12, tel. gab. 277-83,

tel. dom. 55-25-00



KONKURS

MAKARONY

NAGRODĘ GŁÓWNA
MIKSER

otrzymują

- 1) ANNA JANIK
z Legnicy
- 2) WANDA WERYSZKO
z Głogowa
- 3) TERESA SZABLA
z Bytomia Odrzańskiego

PONADTO ROZŁOSOWANO
150 NAGRÓD POCIESZENIAGRATULUJEMY! (Nagrody
prześlemy pocztą)NASTĘPNE LOSOWANIE
JUŻ W GRUDNIU!Kup makaron Wytwórni
PB, a dowiesz się, co jest
dobre i jak wygrać.ZAPRASZAMY
hurtowników i detalistówWYTWÓRNI MAKARONU
ul. Klonowa 4 (były POM)
tel. 55-02-31

338vg

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Gospodarki Turystycznej
"PIAST-TOU-
RIST"w Legnicy, ul. Jerzego Liba-
na 12

zaprasza zainteresowanych

do podjęcia
rozmów dotyczących
zagospodarowania
na zasadach kupna,
dzierżawy lub najmu
następujących
obiektów:W CHOJNOWIE, ul. Kolejo-
wa 39
- hotel "Lech" o 30 miejscach
noclegowych wraz z częścią
gastronomiczną (restaura-
cja na 76 miejsc konsumenc-
kich, pijalnia piwa)W CHOCIANOWIE, ul. Że-
romskiego 13 - obiekt hote-
larsko-gastronomiczny
3-kondygnacyjny w trak-
cie inwestycji modern-
izacyjnej.Oferty pisemne prosimy składać w siedzibie
przedsiębiorstwa w ciągu 14 dni od daty ukaza-
nia się niniejszego ogłoszenia.

Magda cierpi na porażenie mózgowe. Jest sparali-
żowana. Wierzmy, że krąg ludzi dobrej woli będzie
większy i przełamię niesprawiedliwość losu wobec
małej dziewczynki. My, uczniowie Szkoły Podstawo-
wej Nr 4 w Lubinie, rozpoczęliśmy już zbiórkę fundu-
szy na zakup wózka inwalidzkiego dla Magdy. Może
wspólnymi siłami zapewnimy chorej koleżance moż-
liwość pełniejszego kontaktu ze światem.

Licząc na Waszą wrażliwość i szczodrość poda-
jemy nr konta: B.Z. Oddział Lubin 383826-283432-
138-301.

HASŁO: MAGDA

Nagrody
dla dzieci

Nagrody za prawidłowe rozwiązania
konkursów dla dzieci - logogryfu z numeru
31, rebusu z numeru 35, logoszyfrogramu z
numeru 36 i magicznych kwadratów z nu-
meru 41 - nagrody wylosowali:

BASIA I STASZEK MIŚKIEWI-
CZOWIE - 59-230 Prochowice, ul. 1 Maja
6/3, ANIA CWIERTNIEWICZ - Gąd-
ków 17, 59-245 Budziszów Wielki, PAU-
LINA NOWAK - 59-320 Polkowice, ul.
Wołodyjowskiego 4/18, TOMEK BAR-
TOSZUK - 59-225 Chojnów, ul. Gen. Ma-
czka 2C/7, ARTUR RUPIK - Brodów
15d/3, 59-305 Rudna, ALEKSANDRA
GIERKO - 50-555 Wrocław, ul. Kryni-
cka 66/23, PATRYCJA KOZIORO-
WSKA - 59-220 Legnica, ul. Jastruna 2/8 i
BASIA MACHOWSKA - 59-800 Lubiąż,
ul. Kazimierza Wielkiego 9B/13.

Gratulujemy! Przepraszamy za zwłokę.
Nagrody wysłaliśmy pocztą.



rusz głową

Superkrzyżówka nr 43

SŁOWO JAK WRÓBEL, A BODZIE JAK BYK - tak brzmi prawidłowe rozwiąza-
nie superkrzyżówki nr 41. Los był łaskawy dla AGNIESZKI RUPIK z Brodowa
15D, 59-305 Rudna, która "trafiła" TOSTER. Gratulujemy! Nagroda czeka w re-
dakcji codziennie od poniedziałku w godz. 9-15.

ROZWIĄZANIA SUPERKRZYŻÓWKI NR 43 (tylko na kuponach) prosimy
przesyłać pod adresem: Redakcja "Konkreiów", pl. Katedralny 2, skr. poczt.
145, 59-220 Legnica, do 5 listopada br.

Każdy, kto prawidłowo rozwiąże superkrzyżówkę, ma szansę wylosowania
jednej z kilkunastu atrakcyjnych nagród. Na specjalnym kuponie należy
podać hasło, a w tabelce obok postawić krzyżyk w jednym z oznaczonych pól.
Każda liczba odpowiada określonej nagrodzie.

A zatem do dzieła!

opr. Czesław Pańczuk

SLYNNY BRAZYLSKI STADION	SLYNNY FILOZOF GRECKI	ŚLAD	FUNDATOR SLYNNEJ NAGRODY	FARTUCH OCHRON- NY	OWOC PALMY	ROZPOCZYNA DZIEŃ	MATKA PERSEUSZA	26
		11		2	8		17	
ODLUDEK	POSTAĆ Z "DIO VADIS"	21				EGZAMIN DOJURZA- ŁOŚCI	ŁYSZCZYK	
	16	35	1			RODZIELKA STWOSZ		
PIŁTA CHEM- TARNA	ODWOLY- WANIE SIĘ			29	34	3		
			POZOS- TAŁOŚĆ PŁYNU W BUTELCE	GATUNEK MASŁAKA	15	7		WYSPA INDONE- ZYJSKA
LOTERYJNA WYGRANA	CENTRALNA ADM. PAŃSTWOWA		GAZETOWA SEPALTA	AKTÓWKA				
14				6		PTAK LEŚNY EGZOT.	Z RODZINY KOTÓW	TAM SEANSE FILMOWE
SZEWSKI SLUSARSKI	DOJURZENIE ZAUFANIE	SAMICA JAZWICA	MIASTO NAD NILEM					
W SZCZECIE MALUCHA		28		HARCERSKIE NACZYNIE	WIELKA UCZTA	POWTOŹ- KA UTWORU	32	
	30,4	37	38	19	SASIAŁ SZWEDA		39	AS
SPIEWAJ- KA MARYLA	RENIFER			GŁOS BOCKA			29	
24				KOLOROWY PTAK	BLAWATEK	NACZYNIE NA MLEKO	9	
WANDA, ZNAKO- MITA PIESEN- KARKA JAZZOWA	WDZIEK URÓD, POWAB		POWIERZCHNIA ZIEMI UPRAWNEJ	GRANY PRZECI- WKIESTRE WOJSKOWA	23	CZARNOSKÓRA LEGENDA FUTBOLU	JAMNIK	18
12			IMPREZA TURYS- TYCZNA	22		SPŁYWA PO CZOLE	13	
ZAWODY PIKARSKIE	IMIE MONTAÑA			"SILNE" WARZYWO			33	
	27		NA PÓŁCE U PROKU- RATORA			ASPIRYNA	20	
NIE POZIOM	IMIE PUGA- CZOWEJ	5	36	25	ATRA- MENTOWA PŁAMA			

Magazyn nagród

* MŁYNEK DO KAWY * KRONIKA XX WIEKU * ZE-
STAW KOSMETYKÓW * RADIOMAGNETOFON * TELE-
WIZOR KOLOROWY * ROWER * ZEGAREK NA REKE
* SUSZARKA DO WŁOSÓW * ODKURZACZ * LODÓ-
WKA * RADIOBUDZIK * ZEGAR ŚCIENNY * APARAT
FOTOGRAFICZNY * EKSPRES DO KAWY * MAGNETO-
WID * WIEŻA STEREO * KALKULATOR * APARAT
TELEFONICZNY * GRA TELEWIZYJNA * ZESTAW
"ARCOROC" * KOMPLET "PARKERA" * PŁYTA CD *
ZŁOTE KOLCZYKI * TOSTER,

KUPON 43

Hasło

1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31	32
33	34	35	36	37	38	39	

Nagroda nr

Nadawca

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24

.....

.....

.....

Telefony

LEGNICA - POGOTOWIA

● Ratunkowe - 999 ● Policyjne - 997 ● Straż Pożarna - 998 ● Gazowe - 992 ● Energetyczne - 991 ● Drogowe - 981 ● Stacji ciepłej - 290-71 ● Wodno-Kanalizacyjne - 506-182 ● Weterynaryjne - 55-00-98, 54-77-22

INFORMACJE

● PKP - 910 ● PKS - 936 ● WPK - 237-58 ● Celna - 50-63-77 ● Paszportowa - 955 ● Usługowa - 222-43 ● Centr. Os. Inf. Turystycznej - 512-280 ● "Orbis" - 229-23, 237-05 ● o numerach kierunkowych - 950 ● Dolnośląska Informacja Gospodarcza "Telvicom" - 294-12

INNE

LEGNICA

● Biuro numerów - 913 ● Biuro zleceń - 917 ● Zamawianie rozmów międzymiastowych - 900 ● Budzenie - 917 ● Zgłaszanie uszkodzeń aparatów telef. - 914 ● Telegramy - 905 ● Państwowa Inspekcja Handlowa, ul. Lampego 10, tel.280-07 ● Schronisko dla bezdomnych zwierząt, ul. Ceglana, tel.602-65 ● MONAR-punkt konsultacyjny, Baszta Głogowska, tel.269-30, godz.10-16 ● Radio Tele-Taxi - 96-23, zakupy na telefon, nie doliczamy kosztów dojazdu. ● Sklep nocny spożywczo-przemysłowy, ul. Jaworzyńska 32, czynny codziennie w godz.6-1

LUBIN

● Straż Miejska - 44-44-94 lub 986, ● Informacja PKS - 44-31-18 ● Pomoc drogowa, PKS, ul. Ścinawska 49, tel.44-33-13,44-33-21 ● Auto-Hol, ul. Wiązowa 3, tel.44-78-57 (czynne całą dobę)

GŁOGÓW

● Pogotowie SM "Nadodrze" - 994 ● Informacja PKS - 33-31-11 ● Informacja WPK - 33-42-99 ● Usługi pielęgniarskie - 33-96-54 ● Klub Abstynenta "Skarbnik" - 33-81-98, ● Pomoc drogowa - 33-84-29, Auto-Serwis (6-22) 34-15-81, (22-6) 33-41-00, Calodobowa - 33-32-01, 34-02-00, CB Radio 26-42

Szpitala

Calodobowe dyżury pełnia szpitala:

● LEGNICA: ul. Iwaszkiewicza 5, tel.55-20-41 oddziały: ginekologiczno-polożnicze, pediatryczne (od godz. 20), okulistyczne i laryngologiczne (w nieparzyste dni miesiąca - ostry dyżur), wewnętrzne, neurologiczne, kardiologiczne, zakaźne - przy ul. Poselskiej 14/16, tel. 260-81, chirurgiczne - Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny przy ul. Murarskiej 5, tel.221-01

● LUBIN: ul. Łokietka 3, tel. 44-17-25; ul. Bema 6, tel. 44-32-01; ul. M.Skłodowskiej-Curie 64 oddziały: okulistyczny i laryngologiczny (parzyste dni miesiąca - ostry dyżur)

● JAWOR: ul. Szpitalna 2, tel. (70)23-81; Szpital Dziecięcy, ul. Struga 30, tel. (70)30-21

● GŁOGÓW: ul. Kościuszki 15, tel.33-35-61

● ZŁOTORYJA: ul. Hoża 22, tel. (783)807

● CHOCIANÓW: ul. Szpitalna 20, tel. (188)256

Punkt konsultacyjny dla młodzieży uzależnionej...
...przy Przychodni Zdrowia Psychicznego w Legnicy, ul. Reymonta 2, tel.203-66. Informacje, konsultacje, terapie, grupowe spotkania z ludźmi mającymi podobne doświadczenia życiowe oraz porady znajdzie tu każdy, kto zażywa lub zażywał narkotyki, żyje z osobą uzależnioną. Pomoc znajdzie ten, kto nie radzi sobie w życiu i nie może dać sobie z tym rady. Punkt czynny jest w środy 16-19 i czwartki 8-19.

Apteki

LEGNICA

● 27.10 i 2.11 - ul. Dziennikarska 16, tel. 246-16; 28.10 - ul. N.M.Panny 14, tel. 264-99; 29.10 - ul. Złotoryjska 1, tel. 257-72; 30.10 - ul. Matejki 1, tel. 239-71; 31.10 - ul. Radosna 48, tel. 54-72-51; 1.11 - ul. Daszyńskiego 33, tel. 54-40-54; "Arnica" ul. Jaworzyńska - dyżur całodobowy, tel. 52-24-56

GŁOGÓW

● 27-30.10 - "Herbowa", ul. Budowlanych 2, tel. 33-21-52; 31.10 -

6.11 - ul. "Piastowska", ul. Rycerska 21a, tel. 34-71-62

LUBIN

● 27.10 - ul. Sokola 46, tel. 44-54-40; 28.10 i 2.11 - ul. Armii Krajowej 35, tel. 44-40-26; 29 i 30.10 - ul. Gwarków 84, tel. 42-27-43; 31.10 - ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04, 1.11 - ul. Armii Krajowej 15, tel. 42-15-22

POLKOWICE

● 27-30.10 - "Malachitowa", Rynek 6, tel. 45-17-11; 31.10 - 2.11 - "Pod Rokietnikiem", ul. Kominka, tel. 45-02-64

ZŁOTORYJA

● 30.10 - "Zdrój", ul. Wojska Polskiego 27, tel. 78-40-25

Kina

● LEGNICA: "OGNIŚKO" - 27-30.10 - "Flinstonowie" (USA) od 12 lat, 29.10 - 2.11 - Wyatt Earp (USA) od 15 lat "PIAST" - 27-28.10 - "Rapa-Nui" (USA) od 15 lat, 28-30.10 - "Flinstonowie" (USA) od 15 lat, 29.10 - 2.11 - Wilk (USA) od 15 lat

● ZŁOTORYJA: "AURUM" - 27.10 - "Pani Doubtfire" (USA) od 15 lat; 28-30.10 - "Dom dusz" (USA) od 15 lat

● GŁOGÓW: "JUBILAT" - 27 - 31.10 - "Złoto dla naiwnych" (USA) od 15 lat; 27 - 31.10 - "Jack Błyskawica" (USA) od 15 lat

Wystawy

● Galeria "Zamkowa", Lubin - Malarstwo, grafika, rzeźba Czesława, Jacka i Stanisława Wiązków. Galeria czynna od wtorku do niedzieli w godz. 11-18, w środy wstęp wolny.

● Legnickie Centrum Kultury zaprasza na wystawę prac plastycznych Agnieszki Włazlak.

● Galeria "Jadwiga" - oferuje dzieła sztuki współczesnej, m.in. prace J.Tarasina, J.Nowosielskiego z zakresu grafiki, malarstwa, szkła artystycznego. W październiku poleca ceramikę użytkową Lidii Kupczyńskiej-Jankowiak.

● W hallu Ratusza CS-TD - 3-31.10 - wystawa fotogramów Wojciecha Zawadzkiego.

● W hallu (I p.) i kawiarni "Pod Muzami" Domu Kultury "Zagłębia Miedziowego" w Lubinie - wysta-

wa Słowarzyszenia Twórców Kultury, zaś w sali 24 - wystawa dorobku artystycznego DKZM.

● Młodzieżowy Dom Kultury w Legnicy wystawa prac plastycznych dzieci pn. "Jesień".

Muzea

● MUZEUM OKRĘGOWE W LEGNICY wystawy czasowe: "Brązowa rzeźba europejska od XIX do XX w." ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu, "Wież w malarstwie polskim" ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Lesznie; "Juliusz, Wojciech i Jerzy Kossakowie" ze zbiorów Muzeów Narodowych w Warszawie, Krakowie, Poznaniu oraz Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie (od środy do niedzieli w godz. 11-17, w środy wstęp wolny).

● MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNE W GŁOGOWIE: "Narzędzia wymiaru sprawiedliwości", "Głógów w starej fotografii", "Pradzieje województwa legnickiego".

● MUZEUM REGIONALNE W JAWORZE wystawy czasowe: "Kościół Pokoju w Jaworze 1654-1994", "Korespondencja polskich jeńców wojennych w niewoli Wehrmachtu w latach 1939-1945" ze zbiorów Centralnego Muzeum Jeńców w Łambinowicach (od środy do niedzieli w godz. 11-17).

● MUZEUM SPOŁECZNE ZIEMI ZŁOTORYJSKIEJ: "Minerały Dolnego Śląska od IX do XII w." ze zbiorów Leopolda Schmetbenliga (od wtorku do soboty w godz. 10-14).

We Wrocławiu

● Opera: 27 bm. o godz. 17 - z cyklu "Akademia opery": III Symfonia - H.M.Góreckiego; 28 bm. o godz. 11 - "Królewna Śnieżka"; 30 bm. o godz. 19 - "Samson i Dalila" - Camille Saint-Saensa (galowe przedstawienie z udziałem Stefani Toczyńskiej).

● Operetka: 27 i 28 bm. o godz. 10.30 - "Mały czarodziejski flet" - W.A.Mozarta; 27 i 28 bm. o godz. 18.30 - "Skrzypek na dachu" - Jerrego Hermana

● Teatr Współczesny: 27 bm. o godz. 19 - "Czarownice z Salem"

● Teatr Lalek: 27 i 28 bm. o godz. 10, a 29 i 30 bm. o godz. 11 - "Legenda o Juliannie i Aleksandrze" - Pero Miloća, 28 bm. o godz. 18.30 - "Proces" - Franza Kafki

Radio Legnica

Piątek

28 bm. godz. 8.40 Zatrudnianie młodocianych.

Sobota

29 bm. godz. 21.10 Muzyczne fascynacje.

Niedziela

30 bm. godz. 16.40 Gwiazdy lat minionych - Violetta Villas



TV Głogów

Piątek 28.10

18.00 Młodzież ma głos (cz.1)

18.10 GIT - Głogowski Informator Telewizyjny

18.30 Młodzież ma głos (cz.2)

18.40 Koncert życzeń

18.45 Herbert Hupka w Głogowie

18.55 Młodzież ma głos (cz.3)

19.10 Po plenerze w Lubiatowie

19.20 Młodzież ma głos (cz.4)

19.35 Poradnik domowy

19.45 Młodzież ma głos (cz.5)

Niedziela 30.10

Powtórzenie programu z 28.10 - godzina emisji 8.00

Poniedziałek 31.10

18.00 Studio sport

18.05 Wiadomości

18.10 Mecz II ligi piłki ręcznej Chrobry Głogów - Elmot Świdnica

18.25 Wyniki, tabele, komentarze

18.30 Gość studia sport

18.40 Reemisja II połowy meczu piłki nożnej Chrobry Głogów - Odra Wodzisław

TELEWIZJA REGIONALNA WOJEWÓDZTWA LEGNICKIEGO

TR-L

LEGNICA - KANAŁ 57

LUBIN - KANAŁ 28

REKLAMA: TEL. 47-86-78

Imprezy

Na "Wieczór francuski"...

...w wykonaniu laureatów Festiwalu Piosenki Francuskiej, z akompaniamentem Michała Styszyńskiego, zaprasza kawiarnia "Pod Muzami" 27 bm. o godz. 18.

Koncert z dedykacją Seniorom...

...w wykonaniu licealistów PSM. Zaprasza MDK w Legnicy 28 bm. o godz. 16.

DKF "Centrum"...

...zaprasza na projekcję "Delicatessen" - filmowej groteski, uznanej za najlepszy debiut filmowy kina francuskiego 1991 roku.

Mancu i Lily Chips...

...wystąpią w sobotę (29 bm.) o godz. 18 w SDK "Kopernik" (bilety - 25 tys. zł).

Legnicki teatr ...

...w najbliższy weekend zaprasza do obejrzenia: "Armii" M.Pruchnickiego (godz. 16) i kabaretu Artura Kusaja "Radio Oszolomów" (godz. 20)

Koncert zespołu PIVO...

...28 bm. o godz. 19 DK "Żuraw".

Symfonia legnicka...

...zagrają 28 bm. o godz. 18 w Akademii Rycerskiej.

Klub Miłośników Filmu...

...zaprasza 31 bm. o godz. 18 na kolejną część "Trzech kolorów" Krzysztofa Kieślowskiego, tym razem "Biały".

VI Prezentację Zbiorów

Młodych Kolekcjonerów...

...organizuje w dniu 5 listopada o godz. 10 MDK "Harcerz" w Legnicy. Dzieci i młodzież szkolna mogą pokazać własne zbiory różnych przedmiotów (np. maskotek, widokówek, plakatów, monet itp.). Każdy uczestnik otrzyma miejsce do ekspozycji kolekcji, którą należy opisać i zaprezentować komisji oceniającej. Udział można zgłaszać pisemnie, telefonicznie bądź osobiście do 31 bm.

"Konkurs Szopek Świątecznych" ogłasza, już po raz piąty, Młodzieżowy Dom Kultury "Harcerz". Można zgłaszać prace wykonane indywidualnie lub zbiorowo (np. przez kółka plastyczne, drużyny zuchowe i harcercie) najpóźniej do 15 grudnia. Komisja konkursowa oceniać będzie w trzech grupach wiekowych: I - do 9 lat, II - 10-12 lat, III - powyżej 13 lat. Przewiduje się przyznanie w każdej grupie co najmniej 3 nagród głównych i 10 wyróżnień. Wszyscy uczestnicy, których prace nie zostaną nagrodzone otrzymają dyplomy uczestnictwa i nagrody pocieszenia.

Spotkania

● SDK "Kopernik" - 27 bm. o godz. 15.30 - Spotkanie Klubu Turystyki Górskiej "Watra", a o godz. 16.30 - Błyskawiczny turniej szachowy; 28 bm. o godz. 18 - Gry i zabawy z komputerem, 31 bm. o godz. 17.30 - Projekcja filmu dla dzieci, a o godz. 18 - Wieczór z płytą CD.

● MDK "Harcerz" - 27 bm. o godz. 16 - Randka w ciemno, 28 bm. o godz. 12 - Poranek muzyczny, 29 bm. o godz. 10 - "Kolo fortuny bez fortuny", a o godz. 12 - Turniej gry w bilard, 31 bm. o godz. 16 - Kino lektur szkolnych "Cichociemni", 2.11 o godz. 16 - Otwarty turniej tenisa stołowego.

● MDK - 27 bm. o godz. 13 - Spotkanie przedstawicieli samorządów szkolnych z naczelnikiem wydziału oświaty dr. Czesławem Kozaikiem, 30 bm. - niedzielne spotkania filatelistów.

1 listopada

WPK

30.10 (niedziela) linie miejskie i zamiejskie na terenie jak w dni wolne od pracy;

31.10 (poniedziałek) linie miejskie i zamiejskie jak w dni wolne od pracy, jedynie autobusy linii Nr "2" w Legnicy w godz. 9.30 - 13 i 14 - 17.30 jak w dni robocze. 1 listopada (wtorek) linie przebiegające w pobliżu cmentarzy w godz. 9.30 - 13 i 14 - 17.30 jak w dni robocze. Pozostałe linie miejskie i zamiejskie jak w dni wolne od pracy.

Sklepy

PSS "Społem"

LUBIN

Sklep Nr 2, ul. Śląska, od 11 do 22; Sklep Nr 5, ul. Broniewskiego, od 8 do 12; Sklep Nr 6, ul. Kilińskiego, od 7 do 11; Sklep Nr 9, ul. Sybiraków, od 7 do 12; Sklep Nr 14, pl. Wolności, od 8 do 24, Sklep Nr 16, ul. Tysiąclecia, od 7 do 11, Sklep Nr 12, ul. Sportowa, od 10 do 19; Sklep Nr 19, ul. Mickiewicza, od 7 do 12; Sklep Nr 20, ul. Mickiewicza, od 7 do 11; Sklep Nr 21, ul. Topolowa, od 8 do 10 i od 17 do 5; Sklep Nr 22, ul. Kamienna, od 11 do 19; Sklep Nr 24, ul. Mickiewicza, od 10 do 20; Sklep Nr 32, ul. Leśna, od 7 do 10.

GŁOGÓW

Sklep Nr 6 "Słodka Dziurka", al. Wolności 12d, całą dobę; Sklep Nr 6 ogólnospożywczy, al. Wolności 12e, od 11 do 17; Sklep Nr 28, ul. Morcinka, od 8 do 11; Sklep Nr 33, ul. Obrońców Pokoju, od 11 do 17; Sklep Nr 34, ul. Oriona, od 7 do 10; Sklep Nr 35, ul. Niedziałkowskiego, od 7 do 10; Sklep Nr 39, ul. Stawna, od 7 do 10; Sklep Nr 43, ul. Obrońców Pokoju, od 7 do 19; Sklep Nr 71, ul. Jagiellońska, od 7 do 12;

LEGNICA

MEGASAM, od 7 do 16, Sklep Nr 11, ul. Marynarska, od 7 do 10; Sklep Nr 15, ul. Gwiezdna, od 7 do 10; Sklep Nr 33, al. Rzeczypospolitej, od 7 do 10; Sklep Nr 33 nocny, al. Rzeczypospolitej, od 13 do 21; Sklep Nr 29, ul. Iżerska, od 12 do 20; Sklep Nr 44, ul. Fabryczna, od 6 do 22; Sklep Nr 115, ul. Cedrowa, od 7 do 13; Ponadto czynny będzie MADEX od 8 do 20.

Jeśli chcesz
dobrze zarobić
i jeszcze wygrać
100.000 \$
to przyjdź 29.10.94
o godz. 12
na ul. Złotoryjską 95
(I piętro)

Czwartek

27 października

I 6.00 Kawa czy herbata?
8.00 **Oddział dziecięcy** - serial ang.
8.30 Program dla dzieci
9.00 Wiadomości
9.10 Dla dzieci: Mama i ja, Domo-
mowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
9.55 Muzzy in Gondoland
10.05 **Żar tropików** - serial USA

10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Gotowanie na ekranie
11.20 To jest łatwe
11.30 Zbliżenia na...
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 - 15.00 TV Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.40 Klinika zdrowego człowieka
13.05 Zwierzęta świata
13.35 Przez lądy i morza
14.00 Calkiem serio o...
14.25 Pierwsze 365 dni życia dziecka
15.00 Czad komando
15.30 Dla młodych widzów: Słowa, słówka i półsłówka
15.55 Muzyczna Jedynka
16.00 **Oddział dziecięcy** - serial ang.
16.25 **Gdzie jest Wally** - serial ang.
17.00 Teleexpress
17.20 Filmidło - magazyn filmowy
17.40 Rodzina rodzinie
18.05 **Małe cudo** - serial USA
18.30 Magazyn katolicki
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 **Żar tropików** - serial USA
21.05 Tylko w Jedynce
21.50 Magazyn
22.10 Gliny - mag. policyjny
22.25 Pegaz
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.15 Miniatury
23.20 Spiralny świat - rep.
0.05 **Łaciąty Pies biegnący brzegiem morza** - film ros.
2.15 Zakończenie programu

2 7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Kurs języka angielskiego
7.30 Dwójka o poranku
8.00 Program lokalny
8.30 **Przygody pana Michała** - serial TVP
9.00 Transmisja obrad sejm
13.00 Panorama
14.55 Powitanie
15.00 **Tarzan** - serial przyg.
15.30 Multihobby
16.00 Małe ojczyzny
16.30 Rock oko
17.00 Kocham kino
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.05 Kolo fortuny
19.35 Klub pana Rysia
20.00 Za metą
21.00 Panorama
21.35 Auto
22.05 Kocham kino: **Wszyscy mają się dobrze** - film włosko-franc.
0.05 Panorama
0.10 Sport telegram
0.20 Kocham kino
1.15 Zakończenie programu

Ato 18.25 V - groźba z kosmosu - serial s.f. USA
19.15 Co nas czeka?
19.25 Cafe Americain - serial kom.
19.45 Muzyka
20.00 Fantomas contra Scotland Yard - komedia franc.
21.35 Powrót do Edenu

Piątek

28 października

I 6.00 Kawa czy herbata?
8.00 **Moda na sukces** - serial USA
8.55 Gimnastyka
8.30 Program dla dzieci
9.00 Wiadomości
9.10 Dla dzieci: Mama i ja, Domo-
mowe przedszkole
10.00 **Młodzi jeźdźcy** - serial USA
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Szkoła dla rodziców
11.15 Usztyj to sama
11.30 U siebie
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 - 14.55 TV Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.45 Jaka szkoła?
12.50 Spojrzenie na Niemcy
13.10 Rodaków portret własny
13.25 Odkryj siebie, czyli du-
sza pod mikroskopem
13.45 Gabinet strachu
14.00 Sądownictwo
14.05 Jeśli nie Oxford, to co?
14.25 Biznes po amerykańsku
14.55 Program dnia
15.00 Party-tura
15.30 Grand Prix - mistrzostwa
zawodowych par tanecz-
nych
15.55 Muzyczna Jedynka
16.00 **Moda na sukces** - serial USA
16.25 Dla dzieci: Ciuchcia
17.00 Teleexpress
17.20 **Tata, a Marcin powie-
dział**
17.30 Goniec - mag. kulturalny
17.40 Test - mag. konsumenta
18.05 Randka w ciemno
18.50 Zulu Gula, Miedziana 13
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 **Brzemie winy** - film USA
21.45 Puls dnia
22.10 WC kwadrans
22.25 nasza szkap
23.00 Wiadomości
23.15 Publicystyka kulturalna
23.45 **Balanga** - film TVP
1.05 Przez lądy i morza
1.25 Grand Prix
1.55 Zakończenie programu

2 7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Kurs języka angielskiego
7.30 Dwójka o poranku
8.00 Program lokalny
8.30 **Zbójnicy króla** - duński serial przyg.
9.00 Transmisja obrad sejm
13.00 Panorama
14.55 Powitanie
15.00 Truskawkowe studio
15.30 Studio sport
16.30 **Od dzieciństwa do piątej** - serial USA
15.55 Daramna misja - film dok.
17.35 Tam jest Polska - rep.
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Jeden z dziesięciu - te-
leturniej
19.35 La la mi do, czyli pory-
kiwania szarpidrutów
20.00 Bilans XX wieku
21.00 Panorama
21.30 Poradnia pozamatażeń-
ska
22.00 **Misery** - film ang.
23.45 Knittel w BWA
0.00 Panorama
0.05 Sport telegram
0.15 Non stop kolor - magazyn
październik'94
1.05 Zakończenie programu

Ato 17.30 Straszna nora
17.55 A to Dodo...
18.00 Delfi i przy-
jaciele
18.35 Santa Barbara
19.15 Co nas czeka?
19.20 Byłe do poniedziałku -
komedia franc.
20.00 Fort Boyard - turniej
franc.
21.25 Powrót do Edenu - serial
austral.
22.20 Bunt Amora - film franc.

**Redakcja nie odpowiada
za zmiany
w programie TVP**

Sobota

29 października

I 7.00 Z Polski
7.10 Eko-echo
7.25 Wszystko o
działce i ogrodzie
7.50 Agrolinia
8.30 Sportowa apteka
8.55 Program dnia
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno - prog. red. katolic-
kiej
9.35 Dla dzieci i młodzieży:
5-10-15 oraz film z serii:
Niezwykły przyjaciel
11.00 Przyroda w obiektywie-
austral. film dok.
12.00 Wiadomości
12.10 Swojskie klimaty
12.55 Zwierzęta świata - ang.
serial dok.
13.30 Walt Disney przedsta-
wia: **Goofy i inni, Zorro**
15.00 Widowisko artystyczne
15.15 Narodziny Solidarności
- film dok.
16.00 Kraj - magazyn
16.25 Spółka rodzinna - serial
TVP
17.00 Teleexpress
17.20 MdM, czyli Mann do
Materny, Materna do
Manna
17.50 Mini-videofashion
18.05 **Beverly Hills 90210** -
serial USA
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 **Brzemie winy** - film
USA
21.55 Czar par
23.20 Wiadomości
23.30 Sportowa sobota
0.20 **Wyznawcy zła** - horror
USA
1.55 **Miasteczko Hellgate** -
horror USA
3.20 Muzyczna Jedynka nocą
3.50 Zakończenie programu

2 7.00 Panorama
7.10 Muzyczny pora-
nek
7.30 Tacy sami
7.50 Lekcja języka migowego
8.00 Zawód - amator
8.30 Sandokan - serial anim.
9.00 Program lokalny
10.00 Ealing, czyli Polskie
Gniazdo w Londynie -
film dok.
10.30 Animals
11.00 Ulica Sezamkowa
12.00 Akademia Filmu Pol-
skiego: **Album polski**
14.30 Życie obok nas - ang.
serial dok.
15.00 Apetyt na zdrowie
15.45 Wysypisko - telenowela
16.00 **Grace w opalach** - serial
USA
16.30 Familiada - teleturniej
17.00 Róża - koncert Maana-
mu
17.55 Losowanie gier liczo-
wych Totalizatora Sporto-
wego
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.30 7 dni świat
19.00 Gra - teleturniej
19.35 Dziura w koszu
20.00 Program rozrywkowy
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Camerata 2 przedstawia
22.20 Czarne legendy Dziek-
go Zachodu: **Pat Garrett
i Billy Kid** - western USA
0.05 Panorama
0.10c Rock noc
1.15 Zakończenie programu

Ato 17.30 Igraszki w zeszycie
- B
17.40 Konkurs dla
dzieci
17.45 Wita was Do-
do...
17.50 Dylizans - film anim.
18.00 Kimba - biały lew
18.30 Santa Barbara
19.15 Co nas czeka?
19.20 Tylko rock - przeboje
20.00 Walka - film USA
21.40 Konkurs filmowy
21.45 MCM - muzyczna para-
da
22.10 Poza ciałem - horror ang.

Niedziela

30 października

I 7.00 Rolnictwo na
świecie
7.15 Daleko i blisko
7.35 Tydzień
8.00 Notowania
8.30 Niedzielny poranek fil-
mowy
9.10 Teleranek
9.35 Tęczy Music-Box
10.00 **Niebezpieczna zatoka** -
serial kanad.
11.00 Wiadomości
11.10 Na spotkanie z przyrodą
- film dok. USA
12.00 Koncert życzeń
12.30 Z kamerą wśród zwie-
rzząt
12.45 Encyklopedia II wojny
światowej
15.10 Pieprz i wanilia: Śladami
wikingów
14.00 W starym kinie: Fritz-
Lang - **Szkarłatna ulica** -
film USA
15.40 100 pytań do...
16.10 Oko w oko z Ewą Wa-
chowicz
16.35 Antena
17.00 Teleexpress
17.20 Śmiechu warte
18.05 **Dynastia Colbych** - se-
rial USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 **Z potrzeby serca** - serial
włoski
21.05 Sportowa niedziela
21.30 Hollywoodczy czaro-
dzieje - serial dok.
21.50 Racja stanu - prog. publ.
22.20 Wieczór z Alicją
23.15 **Cudzoziemka** - film
TVP
1.00 XII Turniej Bokserski im.
Felixsa Stamma - finały
2.00 Zakończenie programu

2 7.00 Echa tygodnia
7.30 **Z potrzeby ser-
ca** - wersja dla niesły-
szących
8.20 Słowo na niedzielę
8.30 Rody polskie - Morawscy
9.00 Program lokalny
10.00 XXVIII Festiwal im. Ja-
na Kiepury Krynica'94 -
rep.
11.00 Godzina z Hanną-Bar-
berą
12.00 **Lucky Luke** - serial
włoski
13.00 Podróż Felliniego - film
biograficzny
14.00 Podróż w czasie i prze-
strzeni
15.00 Teatr dla dzieci: Henryk
Sienkiewicz - **Janko Mu-
zykant**
15.50 Halo, Dwójka
16.00 **Jest jak jest** - serial TVP
16.30 Familiada - teleturniej
17.00 Jak powstał film Rapa
Nui
18.00 Wydarzenia tygodnia
18.25 Dystans - mag. sportowy
18.50 Program lokalny
19.00 Gra - teleturniej
19.35 Przygody Animków -
serial anim.
20.00 Godzina szczerości
21.00 Panorama
21.30 Bezludna wyspa
22.25 **Rodzinne fotografie**
(ost.) - serial USA
23.10 Teatr Sensacji: Anthony
Shaffer **Kłopoty wdowy**
0.15 Panorama
0.20 Muzyczny blok Dwójki
0.55 Zakończenie programu

Ato 17.30 Szalony kel-
ner, Touli - film
anim.
17.45 A to Dodo...
17.50 W krainie di-
nozaurów
18.00 Trójnogi - serial dla mło-
dzieży
18.35 Santa Barbara
19.15 Co nas czeka?
19.20 Byłe do poniedziałku -
komedia franc.
20.00 Rada rodzinna - film
franc.
22.10 Powrót do Edenu - serial
austral.

Poniedziałek

31 października

I 6.00 Program dnia
6.05 Magazyn Noto-
wań
6.30 Szkoły w Euro-
pie
6.55 Kawa czy herbata?
8.10 **Dynastia Colbych** - serial
USA
9.00 Wiadomości
9.10 **Michael London - wspo-
minajmy z uśmiechem
i radością** - film dok.
USA
11.00 Ogrody Tadeusza Rei-
chsteina - film dok.
12.00 Wiadomości
12.10 Radio Wolna Europa -
pożegnanie rozgłośni -
rep.
12.45 Telekino - quiz
13.20 Szkaplerze nadziei - rep.
13.50 W starym kinie: **Johnny
Belinda** - melodramat
USA
15.30 Na rogu świata i nie-
skończoności
16.00 Aktorski protest - akt I -
film dok.
17.00 Teleexpress
17.20 **Minamura - moje życie**
- film amer.-austral.
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Teatr Telewizji: Andrzej
Szczypiorski **Stroma
ścieżka do nieba**
21.25 Lewiatan - prog. publ.
22.00 Tydzień prezydenta
22.30 Jonasz - wspomnienie o
Jonaszu Kofcie
23.00 Wiadomości
23.15 Mistrzowie kina: Lind-
say Anderson - **Sportowe
życie** - film ang.
1.25 Przeboje Bogusława Ka-
czyńskiego
2.15 Zakończenie programu

2 7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.25 Muzyka
8.20 **Wojownicze
żółwie Ninja**
8.50 Studio Dwójki
9.00 Program lokalny
10.00 Johannes Brahms - Re-
quiem niemieckie
11.20 Duchy, zamki, upiory -
film dok.
11.50 Polska Kronika Filmo-
wa
12.00 **Kosmiczna zagadka** -
film austral.
13.40 Ojczyzna - polszczyzna
14.00 Cykl świata - XV Mię-
dzynarodowy Festiwal
Cyrku Młodych
15.00 Teatr dla dzieci: Bole-
slaw Prus **Anielka**
15.40 Studio Dwójki
15.50 Wspomnienie o Geor-
ge'u Gershowinie - film
dok.
17.30 Józef Warszawski - film
dok.
18.00 Jana Pietrzaka Panie śli-
czne i liryczne - widowis-
ko artystyczne
18.50 Program lokalny
19.05 Kolo fortuny
19.35 Dzieła Szekspira w ani-
macji: Makbet - ang. film
anim.
20.00 **Przystanek Alaska** - se-
rial USA
21.50 Przystanek Dwójki
21.00 Panorama
21.30 **Dom przy Carroll
Street** - film ang.
23.10 Bośnia - franc. film dok.
1.20 Armia: Triodante, cz.1
Piekło
1.40 Zakończenie programu

Ato 18.20 Zapowiedź
programu
18.25 Najpiękniej-
sze modelki - Paryż
- włoski film dok.
19.15 Co nas czeka?
19.20 Lista przebojów - Tylko
rock - ranking kaset
19.45 Muzyka
20.00 Navarro
21.30 Powrót do Edenu - serial
austral.
22.20 Na dobranoc

Wtorek

1 listopada

I 7.15 Program dnia
7.20 Dzika Ameryka
- film dok.
8.30 Pielgrzym po-
jednania - film dok.
9.00 Wiadomości
9.10 Młodzieżowe Studio Poe-
tyckie - Halina Poświatow-
ska
9.35 **Historia żółtej cizemki** -
film TVP
11.00 Wiadomości
11.10 Polski Panteon w Mont-
mercy - film dok.
11.25 Człowiek wobec śmierci
- rep.
12.00 Pamięć narodowa - rep.
12.25 Przeboje Bogusława Ka-
czyńskiego
13.15 Cztery pory uczuć - wi-
dowisko poetycko-muzy-
czne
13.45 W Starym Kinie: **Wrzos**
- melodramat
15.25 Jarosław Marek Rym-
kiewicz - **Moje dzieło
pośmiertne**
16.00 Aktorski protest - Akt II
- widowisko poetyckie
17.00 Teleexpress
17.15 **Oslawiona** - film USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 **Niedzielne dzieci** - film
szwedz.
22.15 Spodziewane nadejście
jesieni, czyli obrazy lan-
corońskie
22.45 Wiadomości
23.00 Podróż sentymalna -
film dok.
0.40 Na progu świata i nie-
skończoności
1.10 Jarosław Marek Rymkie-
wicz - **Moje dzieło poś-
miertne**
1.40 Zakończenie programu

2 7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.35 Przygody Blac-
ky'ego - serial anim.
8.00 Claudio Monteverdi i pol-
scy twórcy baroku
9.00 Program lokalny
10.00 Nekropolia za Olzą
10.30 Przebaczenie - film dok.
11.00 Teatr Telewizji: Adam
Mickiewicz **Pan Tadeusz
- Księga I**
12.00 **Kto widział wiatr** - film
kanad.
13.40 Niepokoje końca tysią-
clecia
14.00 W górach świata - film
dok.
14.30 Studio sport - Wielcy
sportu
15.00 Teatr dla dzieci: Bole-
slaw Prus **Anielka**
15.50 Audrey Hepburn we
wspomnieniach - film
dok.
17.00 Ballada o drodze - Rafał
Wojaczek
17.40 Bliści i oddaleni - wiers-
ze ks. Jana Twardo-
wskiego
18.45 Refleksje z ks. Maliń-
skim
18.50 Program lokalny
19.00 Nadzieja Marii... Poe-
zja ks. Janusza pasierba
19.30 Dzieła Szekspira w ani-
macji: Hamlet - ang. film
anim.
20.00 Requiem dla Sarajewa
20.50 Refleksje z ks. Maliń-
skim
21.00 Panorama
21.30 Refleksje z ks. Maliń-
skim
21.35 Karnawał dziadowski
22.15 **Podróż do Bountiful** -
film USA
0.05 Panorama
0.10 Count Basie Made in Po-
land
1.00 Zakończenie programu

Ato 18.25 Dzieciństwo
Martina Kinga -
amer. film biograf.
19.15 Co nas czeka?
19.20 MCM - muzy-
czne nastroje
19.45 Muzyka
20.00 Fort Boyard - turniej
franc.
21.25 Konkurs filmowy
21.30 Powrót do Edenu - serial
austral.
22.20 Bunt Amora - film franc.

Środa

2 listopada

I 6.00 Kawa czy herba-
ta?
8.00 **Moda na sukces** -
serial USA
8.30 Program dla dzieci
9.00 Wiadomości
9.10 Dla dzieci: Mama i ja, Do-
mowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzie-
ciach
9.55 Muzzy Comes Back
10.00 **Słoneczny patrol** - se-
rial USA
10.45 Muzyczna Jedynka
11.00 Od niemowlaka do
przedszkolaka
11.30 Sztuka niesztuka
11.55 Nasze państwo, wiado-
mości
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 - 14.55 TV Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.40 English and Arts
12.55 Spotkanie z literaturą
12.55 Świat Słowian
13.35 Za i przed klauzurą
14.05 Ludzie listy piszą, czyli
ze skarbów epistolografii
14.15 Katalog zabytków
14.25 Twarze renesansu - se-
rial dok.
14.55 Program dnia
15.00 Muzyczna Jedynka
15.30 Raj - mag. młodzieżowy
15.55 Muzyczna Jedynka
16.00 **Moda na sukces** - serial
USA
17.00 Teleexpress
17.20 Miliard w rozumie
17.45 Polska Kronika Ogórko-
wa
18.00 **Słoneczny patrol** - se-
rial USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Studio sport - IV runda
Ligi Mistrzów
22.20 Puls dnia
22.35 Cmentarz Łyczakowski
we Lwowie - film dok.
23.00 Wiadomości
23.20 **Ucieczka do nowego
świata** - serial USA
0.55 **Powrót Artaud le Momo**
- film franc.
1.50 Zakończenie programu

2 7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Kurs języka an-
gielskiego
7.30 Dwójka o poranku
8.00 Program lokalny
8.30 **Przygody pana Michała**
- serial TVP
9.00 Świat kobiet
9.30 Najpiękniejsze zakątki
Europy - franc. serial dok.
10.00 Kacper i jego przyjaciele
10.30 Chiński depozyt
11.05 cienka, zielona linia
11.30 Muzyka moja miłość -
Gustaw Holoubek
12.40 Mój mały świat
13.00 Panorama
13.20 **Dwaj spryciarze z An-
tali** - film niem.
14.10 Muzyczne inspiracje lu-
dowe
15.00 Kacper i jego przyjaciele
15.30 Studio sport
16.05 Zwierzęta wokół nas
16.30 Basia - impresja filmowa
17.00 Lillian Gish: moje aktor-
skie życie - film dok.
17.55 Losowanie gier liczo-
wych Totalizatora Sporto-
wego
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.05 Kolo fortuny
19.35 Truskawkowe studio
20.00 **Sprawy Rosie O'Neill** -
serial USA
20.45 Cienie życia
21.00 Panorama
21.35 Ekspres reporterów
22.05 Studio Teatralne Dwój-
ki: Gabriela Zapolska -
Jesiennym wieczorem
23.05 Skróty Ligi Mistrzów
0.00 Panorama
0.10 Sport telegram
0.20 Muzyczne inspiracje du-
chowe
1.00 Zakończenie programu

Ato 18.25 Anna "Pro-
letariuszka" - film
dok.
19.05 Co nas czeka?
19.10 MCM - muzy-
ka
19.45 Muzyka
20.00 Walka - film USA
21.20 Konkurs filmowy
21.35 MCM - muzyka
22.00 Poza ciałem - horror ang.

PL ISSN 0137-4680, Nr indeksu 36272.

Gwiazdy mówią

WARTO WIERZYĆ

- **BARAN (21.03 - 20.04)** Dużo pracy. Nawet weekend upłyne Ci pod znakiem pracy. Jednocześnie narastają zaległe sprawy domowe. Uporasz się z nimi szybko, jeśli tylko wezmiesz się za nie. Pamiętaj, że przyniesie Ci nową znajomość. Mogą Ci w niej przeszkodzić Ryby, jeśli zbyt im zaufasz.
- **BYK (21.04 - 21.05)** Najbliższe dni upłyną bez większych wstrząsów. W pracy plotki i intrygi. Nie przystępuj do żadnej grupy. Wynikają z Twojego życia. Niewielkie ożywienie w Twoim życiu uczuciowym. Wnieście niespodziewany gość, który przybędzie w interesach.
- **BLIŹNIĘTA (22.05 - 20.06)** Pograżasz się w rozmyślaniach o własnym nieudacznym i braku szans. Tymczasem ktoś bliski popycha Cię do działania, ale Ty te inicjatywy lekceważysz. Niedzielne spotkanie radykalnie poprawi Twój humor. Kolaż w dwoje rozwija Twoją smukłość.
- **RAK (21.06 - 22.07)** Działania przyniosą plon, uczysz się i będziesz podnieć do dalszego działania, które daje Ci szansę na pełny sukces. Kłótnia ze starym przyjacielem wytrąci Cię z równowagi. Rozpatrz swoje racje i przepros przyjaciela. List wprawi Cię w osłupienie.
- **LEW (23.07 - 22.08)** Twoje zasoby finansowe zostaną poważnie wyczerpane. Ale uroczystość była tego warta. Hojność zapewni Ci ciepłe uczucia ze strony kogoś bliskiego. W interesach powiniem zastój, nie dawaj za wygraną i prowadź nadal trudną sprawę. Wskazana wizyta u lekarza.
- **PANNA (23.08 - 22.09)** Nadchodzą dni będą obfitować w niezwykle wydarzenia. Zachowaj zimną krew i nie daj się zaskoczyć. Nie ulegaj też żadnym "zycziwym" doradcom. Nie przejmuj się plotkami. W Twojej sytuacji nie unikniesz ich. Bardziej uważaj na to co mówisz. Środa najlepsza na intymne spotkanie.
- **WAGA (23.09 - 23.10)** W pracy zamieszanie, ale ty nieświsty na to nie będziesz mieć wpływu. Zastanów się nad nowymi możliwościami i zacznij działać, nie zwlekaj. W domu spokojnie, ale rodzina żąda większego zainteresowania, a na nią zawsze możesz liczyć.
- **SKORPION (24.10 - 21.11)** Twój portfel wypełni się, możesz więc kupić rzecz o której od dawna marzysz. Nie bój się konsekwencji śmiałych działań - sukcesy rodzą następne. Czwartek będzie najlepszy na podjęcie decyzji. Nie rozciągaj pracy na weekend, poświęć go najbliższemu.
- **STRZELEC (22.11 - 21.12)** Nieudane przedsięwzięcie jest powodem Twojej wielkiej frustracji. Im szybciej przetrzeźwisz, tym szybciej przetrzeźwisz. Pomożesz sobie psychicznie i finansowo. Ze samopoczuciem pomożesz Ci przełamać intensywność ćwiczenia fizyczne. Towarzystwo kogoś miłego wybitnie poprawi nastrój.
- **KOZIOROŻEC (22.12 - 19.01)** Najbliższe dni będą sprzyjać relaksowi. Postaraj się spędzić je w miłym towarzystwie. Rodzina czuje się trochę osamotniona, ale drobne upominki mogą załagodzić sytuację. Nie zalewajona sprawa urzędowa może mieć groźne dla Ciebie konsekwencje. Staraj się szybko ją rozwiązać.
- **WODNIK (20.01 - 18.02)** Większość wieczorów tego tygodnia spędzasz poza domem. Będzie to świetny relaks i dobra rozrywka, a przy tym zdobędziesz cenne informacje. W pracy napięcia wynika z niepewności, które psują atmosferę w zespole. Wszyskiemu się bacznie przyglądasz, masz szansę.
- **RYBY (19.02 - 20.03)** Niedawno zawarta znajomość okazała się strzałem w dziesiątkę. Docenisz to na najbliższym spotkaniu. Najważniejsze będą w najbliższych dniach sprawy zawodowe. Nie odmałaj szefowi. Dodatkowa praca przyniesie nadszpedzane rezultaty. Pomimo nawet pracy - radosny tydzień.

Sprawa Bydgoskiej

Po artykule w ostatnich "Konkretach" Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej, a konkretnie ob. Wiesław Sagan powołał komisję ds. "komunalek" przy Bydgoskiej.

Czekamy na wyniki.

(4)

Demokracja planowana

Podczas niedzielnego zjazdu Zjednoczeniowego UD i KLD w Legnicy wybierano członków władz wojewódzkich nowej partii Unii Wolności. Do listy kandydatów, która została ustalona wcześniej, "sala" mogła zgłosić swoje nazwiska.

Głos z sali: - Ja chciałem zgłosić pana Mariusza Seligę z KLD.

Tadeusz Pokrywka: - Proszę Państwa! Nie wszyscy znają wszystkie uzgodnienia. Ten pan ma być wybrany do innego ciała.

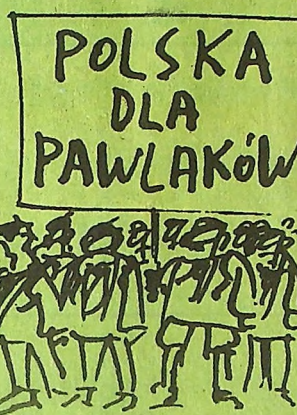
No i wreszcie mamy demokrację i wolne wybory.

(4)

Skojarzenia



GHAWKA



Kierunek - Grecja

Podbiliśmy naszymi kolorowymi krasnalami Niemców. Od kilku tygodni gromy są clone na granicy i nasi sąsiedzi zza Nysy przestają je kupować. Ale od czegoż polska myśl techniczna, tfu! gipsowa. Wytwórnie (np. przy ul. Jaworzyńskiej w Legnicy) przechodzą na produkcję miniatuerek słynnej Wenus z Milo. Czyżbyśmy chcieli podbijać Grecję?

(13)

Kto kogo?

Mirosław P. zadzwonił w minioną środę wieczorem do Biura Badań (nr 914), by sprawdzić, dlaczego numer 282-54 milczy od kilku dni. Pani trzasnęła słuchawką. Na informacji pan Mirosław dowiedział się, że trzeba dzwonić pod nr 210-11. Dzwonił tam przez cały wieczór i następnego dnia. Bez skutku, nikt nie podnosił słuchawki. A telefony drożeją, drożeją...

(13)

Gorzko, gorzko...

Robotnicy sezonowi w Cukrowni "Jawor" skarżą się, że otrzymują kawę bez cukru. Dziwimy się takim pretensjom, bo przecież personel CPN także nie dostaje paliwa za darmo. A przy okazji, proponujemy personelowi słodkiej fabryki, by wysłał umyślnych do Cukrowni "Malczyce". Tam słodzą.

(13)

Naiwnych nie sieją

Trzynastu mieszkańców jaworskiej ulicy Przyjaciół Zolnierza wykonało podziemne kanały i studzienki pod sieć telefoniczną. To miało przyspieszyć podłączenie aparatów, ale od pięciu lat Urząd Telekomunikacji zdaje się nie pamiętać o umowie i nie podłącza. Zanim TP-SA zainstaluje telefony (a to na pewno jeszcze potrwa) nie-szczęśliwi mieszkańcy proponują zmianę nazwy ich ulicy na: Trzynastu Frajerów.

(13)

Zgrzyty i mity

Zima, psia krew!

Zdrowy rozsądek podpowiada, że pomiędzy porami roku a urzędniczym słowem nie ma najmniejszego związku. Choć, być może, łatwiej załatwić sprawę z romantyczną urzędniczką, kiedy pierwsze wiosenne słońce błysnie zza firan gabinetu i kiedy gniazda wije wszystka inna ptaka (jak mawiał jeden z bohaterów "Czterech pancernych i psa"), niż ze sfrustrowanym i przeciężonym obowiązkiem wiceprezydentem miasta podczas jesiennej szarugi.

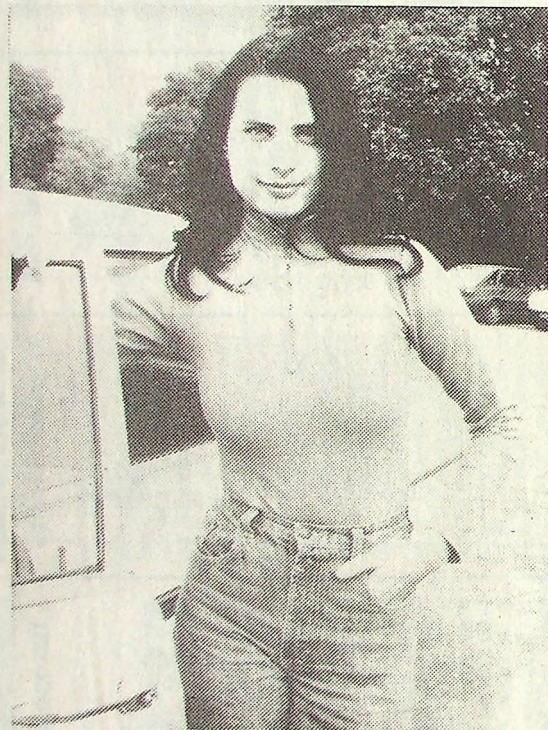
Słowo urzędnika to jedno, a ufność w jego deklaracje - to zupełnie inna para walonek. I w czasie gdy normą stało się traktowanie z przymrużeniem oka wszelkich oficjalnych wypowiedzi, gdy swoista nowo - nowomowa każe deklarację typu: "Nie mam zamiaru kandydować na Urząd Prezydenta RP" odczytać, jako formalne zgłoszenie kandydatury, spotkałem faceta, który jeszcze wierzy! tamci to nas okłamywali - mówi - nawet telewizja kłamała, ale teraz to ho! ho! I nawet nie śmiem gościowi powiedzieć, że jest naiwny, bo on tak jest przekonany o wiarygodności urzędów, iż mógłby przeżyć szok, którego by nie przeżył. Rzecz cała w tym, że w połowie 1991 roku otrzymał od wiceprezydenta Legnicy pismo, w którym jak byk stoi, że wstępnie zakwalifikowano jego wniosek o zainstalowanie w mieszkaniu ogrzewania gazowego, ale o terminie ostatecznej decyzji zostanie powiadomiony oddzielnym pismem. "Proszę zatem nie ponawiać próby o wydanie zezwolenia", pisze pan wiceprezydent. I facet czeka. Zwolnił się nawet z pracy, aby nie przegapić wizyty listonosza. I gdy nadchodzi mrozy, wyciąga z szuflady trochę już pożyłkę, ale bardzo ciepłe pismo pana wiceprezydenta, aby choć trochę się ogrzać. Nie wie nawet biedaczek, że już w urzędzie jest zupełnie nowy wiceprezydent, a tu, psia krew, znowu zima. Już czwarta.

Szlem



NIECH PAN PRZYJDZIE JAK SIĘ TA KOMUNA SKOŃCZY

(13)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Dziewczyna firmowa

Monika Andersz - legniczanka

Żywią y bronią

Jeden z dolnośląskich wydawców tak się przejął rocznicą sprawowania w kraju władzy koalicji SLD i PSL, iż wypuścił na rynek Gazetę Ziemi Legnickiej. Mnie ta nazwa się kojarzy, i to jak najbardziej. Czekam teraz na wizerunek Orderu Sztandaru Pracy I klasy przy winietce.

(6)

Wąski otwór

Na tym samym zjeździe doszło do brutalnego aktu seksualnego. W urnie, do której wrzucano głosy, komisja powiększyła otwór. Niektórzy delegaci mieli kłopoty z włożeniem kart wyborczych?

(4)

Zdrowi się śmieją

W Tymowej (koło Ścinawy), aby dostać się do stomatologa, trzeba stanąć w kolejce około godziny piątej rano. Zdrowi się śmieją, a chorzy już nie wiedzą, z jakiego powodu boli ich głowa.

(4)

Prawo większego

18 października około 16 czerwony bus o numerze bocznym "1002" próbował "przycisnąć" do krawężnika jadącego obok malucha. Ładnie to tak znęcać się nad mniejszym?

(4)

Wcześniak

W wysokich kręgach władzy naszego województwa przyszedł na świat wcześniak. Trwają dyskretnie próby ustalenia ojcostwa. Wojewoda, nie czekając na rozstrzygnięcie, zafundował Inkubator. Na razie jasno określił się legnicki Ratusz: umył ręce i oświadczył, że alimentów płacić nie będzie.

(6)

Podrożało?

W kiosku przy ul. Jaworzyńskiej w Legnicy kupiłem paczkę Camel, płacąc 23,5 tys. zł. W oryginalnym opakowaniu z celofanem i akcją było 18,5 papierosa (połówka, na szczęście "od filtra"). Zapłaciłem zatem o 5,5 proc. drożej, niż wynosi oficjalna cena. Powróciły czasy cichych podwyżek cen?

(6)

Urząd do rozbiórki

Kolejna komisja specjalistów potwierdziła fatalny stan siedziby władz gminy Rudna. Jak stwierdzono, budynek nie nadaje się do dalszej eksploatacji. Należałoby natychmiast przystąpić do kapitalnego remontu. Władzom pozostawiono na to rok, jeżeli nie zdążą, to trzeba będzie wydawać decyzje poza urzędem.

(12)

Kociak z Belgii

O różnych rzeczach już słysześmy, ale ta wiadomość zupełnie nas zaskoczyła. Otó pewien Belg, który zamieszkał w Legnicy, postanowił sprowadzić sobie ulubionego kociaka. Nie, nie żeby zaraz panienkę, co byłoby normalne, ale prawdziwą, żywą pumę. Kociątko stanie się ozdobą naszych ulic.

(1)

Zakaz w prezencie

Legnicką prokuraturę otwierano z wielką pompą. Nie obyło się bez prezentów. Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej przyszedł z zegarami oprawionymi w skórę, a prokurator apelacyjny z cukierkową laurką. W przeddzień zapadł wyrok na prezesa LSS "Społem". Mówi się, że dwa lata w zawieszeniu i zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych przez trzy lata... to też prezent dla prokuratury.

(6)

Grodzimy

Miniparking pod kinem "Piast" w Legnicy został ogrodzony. Już myśleliśmy, że to dla wygody kinomanów. Szpetnie się pomyliliśmy. We wtorek rano za "plotkiem" stał czarny kadett. Sam. Zachodzimy w głowę, jak się tam dostał. Może spadł z księżycy, razem z właścicielem.

(13)

Jak z Guinnessa

W Sokółce Białostockiej świadkowie Jehowy w dwa dni zbudowali swój dom zgromadzeń. W Legnicy ustawianie budek parkingowych trwa tydzień. Oj, przydali by się, przydali fachowcy z Białostockiego.

(13)